

BAR MLECZNY
w Zakopanem
ul. Nowotarska 4 a
Dania na wynos
i na dowóz
tel. 694 297 959
ZAPRASZAMY
DANIE DNIA - 16 zł

TYGODNIK Podhalański

ROK XXXII NR 18/1620
CENA: 3.90 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3.00 6 MAJA 2021 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818



TEL. ALARMOWY
601 100 300

BUNT STRAŻAKÓW

Jak rząd nie zmieni
tych zapisów,
to naszymi strażackimi
samochodami
pojedziemy
protestować
do Warszawy
- zapowiadają strażacy.



Paweł Pełka

Kilka dni temu projekt ustawy o działalności Ochotniczych Straży Pożarnych przedstawił Marcin Wąsik, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji. Propozycje te nie były wcześniej konsultowane ze Związkiem Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Po opublikowaniu projektu w strażackim środowisku zawrzało, a wiadomo, że szczególnie na Podhalu ochotnicza straż to jedna z najważniejszych instytucji w każdej, najmniejszej nawet miejscowości. - Projekt ustawy zabiera nam prawo do używa-

nia nazw straży i strażaków. Stajemy się ratownikami, a strażę zmieniają się w jednostki ratowniczo-gaśnicze. W nowej ustawie mają się znaleźć zapisy, że nie wszystkie strażę będą w ogóle jednostkami ratowniczo-gaśniczymi i nie będą miały prawa do podejmowania działań ratowniczych czy gaśniczych. Nieodpłatne do tej pory szkolenia, prowadzone dla nas przez państwową straż, będą odpłatne. To cios finansowy - twierdzi Edward Kuchta, wiceprezes OSP Bukowina Tatrzańska.

dokończenie str. 12

Wiara w sprawiedliwość maleje z każdym dniem

Sylwia Staszal od 5 lat walczy, by szpital zapłacił za błędy, które prawie przypłaciła życiem.

Beata Zalot

Wszystko rozbija, żeby się przedawniło - nie ma wątpliwości Katarzyna Staszal, matka Sylwii. Rodzina z Nowego Bystrzycy uparcie oskarża o nieumyślne

spowodowanie zagrożenia życia jej córki przez lekarza Szpitala Powiatowego w Zakopanem. Zarzuca szpitalowi fałszowanie dokumentów i wyłudzenie środków z Narodowego Funduszu Zdrowia. Choć Okręgowy Sąd w Zakopanem

już postawiła lekarzowi zarzuty, naruszenie prawa pacjentki stwierdził Rzecznik Praw Pacjenta, a szpital przyznał się częściowo do błędów, to nadal sprawa nie znalazła finału w sądzie karnym.

dokończenie
str. 24

Tajne wesele

Mimo pandemii w zakopiańskiej Księżówce zorganizowano huczne wesele, a przykrywką były trzydniowe rekolekcje.

Rafał Gratkowski

Prosiłem syna, żeby to przełożył na czerwiec, ale on nie słucha ojca - mówi, nie kryjąc zdenerwowania, Arkadiusz z Pęcic pod Pruszkowem, który przedstawia się nam jako ojciec pana młodego. Sobotni wieczór. Policjanci wzywani są do Księżówki kil-

kakrotnie. Zgłaszający alarmują o weselu na 200 osób. Zza ogrodzenia słychać głośną muzykę. W nowo dobudowanej części okna przysłonięto grubymi kotarami. Jednak wprawne oko może dojrzeć pulsujące niczym w dyskotekę światła. Od frontu na parkingu zaparkowanych kilka samochodów. Policyjne patrole

są jednak bezradne. Nikt z budynku nie wychodzi, nikt nie reaguje na wciskany dzwonek domofonu. Brama zamknięta na cztery spusty. W oknach ciemno. Policja odjeżdża. Na miejscu zostaje nasz fotoreporter. Jego obecność najwyraźniej drażni weselników.

dokończenie
str. 7

NOWY TARG

Rodzice przedszkolaków z Kowańca zbierają podpisy pod protestem. str. 9

PODCZERWONE

Obok budynku wspólnoty mieszkaniowej powstał zakład, który zburzył spokój mieszkańców. str. 5

ZAKOPANE

Rozmawiamy z Agatą Wojtowicz, prezes Tatrzańskiej Izby Gospodarczej. str. 7

CZARNY DUNAJEC

Ktoś zniszczył bobrowe żeremia w gminie Czarny Dunajec. str. 3

NOWY TARG

Nowotarski zakład jest zamknięty, ludzie zwolnieni, ale Spółdzielni w Radomsku wciąż nie udaje się go sprzedać. str. 9

TATRY

Tatrzański Park Narodowy 11 maja organizuje wielką akcję sprzątnięcia Podhala. Patronat nad akcją objął Tygodnik Podhalański. str. 2



Zapraszamy do naszego serwisu! Oferujemy serwis wszystkich marek
Przy wymianie oleju wymiana opon **GRATIS** oferta ważna do 15 maja

Bukowina Tatrzańska, ul. Kościuszki 183, tel. 18 200 12 10



Górujemy Jakością
40 lat
1981 - 2021



Fot.: Jurek Jurecki

Bacowie i juhasi wyszli z owcami na polany.

Tarasówka Kierdel okadzony, polany białe

Choć to początek maja, zima wciąż o sobie przypomina, a owce już na halach. Bacowie i juhasi w niedzielę 3 maja na Święcie Bacowskim zawierzali sobie i zwierzęta Matce Boskiej Jaworzyńskiej.

Z tej pięknej polany na Tarasówce rozciąga się piękny, choć wciąż jeszcze zimowy krajobraz. Śnieg nie daje o sobie zapomnieć. Jednak w tej aurze stajemy przed Matką Boską z naszymi słabościami i podziękami. Nie ma innej drogi, aby prosić o nawrócenie, o Boże miłosierdzie, jak tylko przez Niepokalaną. Prosimy ją w swoich sercach jak najgłębiej i bardzo szczerze o przebaczenie - mówił dominikanin o. Mateusz Jacukiewicz, który przewodniczył uroczystej Mszy św. w kaplicy na Tarasówce.

W czasie liturgii grała kapela regionalna, a w momencie podniesienia Bartek Koszarek zagrał na rogu pasterskim. Na

Tarasówkę przybyły też delegacje z pocztami sztandarowymi OSP i Związku Podhalań. Zaś w procesji z darami górali do ołtarza przynieśli owieczkę i regionalne produkty. Wcześniej reprezentanci baców i juhasów pokropili i okadzili kierdel, który pasie się w pobliżu kaplicy na Tarasówce.

Na Tarasówkę przybyły władze samorządowe, a także Andrzej Gąsienica Makowski, prezes Towarzystwa Produktu Górskiego. - Pasterstwo jest żywym filarem kultury góralskiej. Musimy je wspólnie pielęgnować, to znaczy - ono musi żyć. Bez pasterstwa tatrzański krajobraz nie będzie taki sam, nie możemy dopuścić do tego, żeby ziemia leżała odłogiem - mówił Andrzej Gąsienica Makowski. Słowa pozdrowienia skierował

do uczestników Święta Bacowskiego o. Artur Musiański, proboszcz parafii w Małym Cichem, a także przedstawiciel lokalnej społeczności Jan Pawlikowski.

Na zakończenie Święta Bacowskiego górale zawierzali sobie i swój dobytek Matce Bożej Jaworzyńskiej. W drewnianym ołtarzu stanęła kopia figury Pani Jaworzyńskiej. W podhalańskich parafiach trwa bowiem peregrinacja figury Matki Boskiej Jaworzyńskiej z okazji 160. rocznicy Objawień Maryjnych. Głównym punktem obchodów jubileuszu będzie Msza św. przy specjalnym ołtarzu na Polanie Rusinowej, której 3 lipca o godz. 14 będzie przewodniczył metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski.

Jan Głąbiński

Sprzątamy Podhale

Tatrzański Park Narodowy organizuje wielką akcję sprzątania Podhala. Patronat nad akcją objął Tygodnik Podhalański.

11 maja TPN zaprasza na kolejną odsłonę akcji „Smieci to temat podnieśli”. Tym razem Park wychodzi poza Tatry i wspólnie z mieszkańcami gmin sąsiadujących z Parkiem sprząta Podhale. Gminy Zakopane, Kościelisko, Poronin i Białe Dunajce włączyły się w pomoc i zapewnią punkty odbioru zebranych śmieci.

Akcja rozpocznie się 11 maja o godzinie 10, a zakończy o 15. Wszystkie śmieci zebrane w terenie, na polanach, w lesie, na drogach będzie można przynieść do kilkunastu wyznaczonych przez gminy punktów odbioru. - Serdecznie zapraszamy

wszystkich mieszkańców, którym leży na sercu stan najbliższego otoczenia. Tatry nie mogą być samotną wyspą. Żeby je skutecznie chronić, potrzebne jest otoczenie społeczne. Za to miejsce jesteśmy odpowiedzialni wszyscy: pracownicy TPN, turyści, mieszkańcy Podhala - mówi Szymon Ziobrowski, dyrektor TPN. Do sprzątania objęją się także przyłączyć urzędnicy, parkowcy, członkowie rozmaitych organizacji społecznych.

Akcja odbywa się w ramach światowych obchodów 50. rocznicy powołania Międzynarodowego Programu UNESCO Człowiek i Środowisko (ang. Man and Biosphere, MaB). Tatrzań-

ski Park Narodowy jest częścią tej globalnej sieci. Głównym celem programu jest budowanie prawidłowych, zrównoważonych relacji między ludźmi i biosferą na obszarach zawierających cenne zasoby przyrodnicze.

Do zobaczenia na miejscu zbiórki!

opr. pp

Szczegóły dotyczące lokalizacji punktów zbiórki i tras będzie można znaleźć na Facebooku oraz stronach internetowych: tpn.pl oraz zakopane.pl, gminakoscielisko.pl/pl/dla-mieszkanca, poronin.pl, bialydunajec.com.pl.

Nowy Targ

Mercedes na celowniku

To miała być koleżeńska przysługa - Jan Galica pożyczył znajomej samochód. I rano go nie było.

Znajoma 3 lata temu przeszła operację, teraz potrzebowała pilnie jechać na badania do kliniki w Warszawie. Termin miała na wtorek - zaczyna swą opowieść Jan Galica z Zakopanego, który nie wahał się ani chwili i pożyczył jej swojego mercedesa kombi. Mieszkająca w Nowym Targu znajoma podjechała samochodem przed blok. A że wieczorem wszystkie miejsca były zastawiane, pomyślała, że zostawi wóz na noc przed garażem. Miała wyjechać o 4 nad ranem. Od mężczyzny dźbiących przy samochodzie obok dowiedziała się, że właściciel garażu zmarł. Więc w niczym zaparkowany na kilka godzin samochód nie powinien przeszkadzać.

- Nad ranem kobieta dzwoni z płaczem: „Jasiek, auto ukradli. Zadzwoniłam na policję, ale ja już niczego nie wyjaśnię, bo muszę jechać” - wspomina właściciel mercedesa.

Mimo wczesnej pory udało jej się znaleźć kolegę, który obiecał zawieźć ją do Warszawy. Jan Galica za to ruszył na poszukiwanie samochodu. Na komendzie dowiedział się, że auta nikt nie ukradł, tylko odholował, i to na policyjny rozkaz. Po zgłoszeniu o godz. 23 mundurowi przyjechali na miejsce, wezwali lawetę, a samochód czeka na parkingu przy ul. Ludźmierskiej. Koszt całej operacji to 500 zł. - Nie neguję sytuacji, jeśli rzeczywiście ktoś korzysta z tego garażu. Ale jeśli właściciel nie żyje, a ktoś złośliwie doniósł, to będę się odwoływał. Bo przecież trzeba było sprawdzić albo wsadzić kartkę za wycieraczkę, by rano przeparkować - przekonuje Jan Galica.

Jednak w tym przypadku o żadnej złośliwości - zdaniem policji - mowy nie ma.

- Nas nie interesuje, czy to właściciel garażu, czy nie, my tego nie sprawdzamy. To musi być osoba korzystająca z tego miejsca, której zaparkowany samochód umożliwia wjazd czy wyjazd. W takim przypadku zgodnie z przepisami blokujący pojazd jest odholowywany - podkreśla asp. Dorota Garbacz, rzecznik prasowy nowotarskiej policji.

Jak podkreśla, gdy radio-wóz podjechał, na miejscu czekał kierowca korzystający z garażu. Rzecznik dodaje przy tym, że do takich przypadków dochodzi często, szczególnie w centrum miasta. I nieważne są motywacje parkującego - jeśli blokuje wjazd na posesję czy do garażu - samochód jest odholowywany na koszt kierowcy.

fig

Okiem reportera



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Tak w sobotę wyglądało wejście do Doliny Chochołowskiej. Tłumy turystów, bez zachowania dystansu, stały w długiej kolejce do jednej czynnej kasy.

REKLAMA

BEZPOŚREDNI IMPORTER
DACHÓWKI TILCOR
Z NOWEJ ZELANDII

F.H.U. OKNO-DACH

602 151 906 606 815 145 Kolejowa 61 Nowy Targ

www.oknodach.com.pl

Zamach na żeremia

Ktoś zniszczył bobrowe żeremia. Zniszczył ekosystem. To nie jedyny taki przypadek w gminie Czarny Dunajec.

Malownicze rozlewiska powstały na łąkach między Chochołowem a Cichem. Efekt pracy bobrów nie tylko zachwycił spacerujących tam okolicznych mieszkańców, ale również stwarzał cały ekosystem służący innym gatunkom: płazom, ptakom, a nawet gadom. Przyczyniały się również do retencji wody. - Z wodą mamy problem. Retencja wody, którą zapewniają nam bobry, to są grube miliony złotych i wymierne korzyści gospodarcze - twierdzi Tomasz Zwijacz Kozica z Tatrzańskiego Parku Narodowego. Tymczasem ktoś właśnie zniszczył wykonaną z inżynierską precyzją pracę tych zwierząt. Rozlewiska zniknęły, teren powoli zaczął się osuszać. - Nie mogę uwierzyć, że ktoś to zrobił, zwłaszcza teraz, kiedy na świat przychodzą młode bobry. To musiał być dla nich wielki szok - mówi jedna z okolicznych mieszkanki.



Tak wyglądają zniszczone żeremia

Właściciel tartaku, który znajduje się w sąsiedztwie żeremi, twierdzi, że pojawiły się tam jakieś dwa lata temu. - Mnie to w ogóle nie przeszkadzało. Nie mam pojęcia, kto mógłby to zrobić - mówi Wojciech Kowalczyk. Dzierżawcą terenu jest mieszka-

jący niedaleko baca. Na łąkach nad rzeką wypasa owce. - To, co robią te bobry, to z jednej strony jest dobre, ale z drugiej nie bardzo, bo pasące się tam latem owce w upał idą do tej wody, do tych bagien i mogą się tam utopić - mówi Tadeusz Styrzcula.

Baca twierdzi, że nawet myślał o tym, żeby tamę usunąć, ale najpierw o problemie powiadomił sołtysa z Chochołowa. - Nie wiem, może oni coś z tym zrobili albo może inni właściciele łąk, bo podcięte drzewa na te pola padają - zastanawia się baca.

Sołtys Chochołowa nic nie wie o zniszczonych żeremiach, ale mówi, że rozpoczął działania w tej sprawie. - Zadzwońmy do Wód Polskich i poinformowałem ich o problemie. Powiedzieli, że jak się skończy okres ochronny, to częściowo te tamy rozmontu-

ją - mówi Maciej Sz wajnos. Zdaniem Tomasza Zwijacza Kozicy z TPN niszczenie żeremi niczego nie zmieni, bo bobry bardzo szybko te tamy odbudowują. - Są jednak sposoby, które pozwalają uniknąć lub ograniczyć szkody, o których mówią rolnicy czy właściciele łąk. Buduje się specjalne przepusty i zakłada siatki, żeby ograniczyć działalność bobrów - wyjaśnia Tomasz Zwijacz Kozica.

W Polsce bobry są gatunkiem częściowo chronionym. Za zniszczenie ich siedlisk można zostać ukaranym grzywną określoną w Kodeksie wykroczeń. Takimi sprawami zajmuje się policja. - Rolnicy mogą starać się o odszkodowanie za wyrządzone przez zwierzęta szkody. Wycenia je Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Krakowie. Na stronie internetowej RDOŚ można znaleźć gotowe do wypełnienia formularze. Co jakiś czas dostajemy zgłoszenia o żeremiach od mieszkańców. Wszystkie odsyłamy do Wód Polskich, do Zarządu Zlewni w Nowym Targu, żeby podjęli odpowiednie działania - wyjaśnia Mariusz Hajduk, kierownik referatu geodezji i ochrony środowiska w gminie Czarny Dunajec.

Beata Denis-Jastrzębska

Maniowy, Wysoka

Śmierć przy wypasie owiec

Martwy mężczyzna znaleziony w poniedziałek w korycie potoku w Maniowach to poszukiwany od kilku dni 50-latek z Wysokiej.

Wponiedziałek przypadekowy przechodzień natknął się na zwłoki leżące w głębokim korycie potoku w niedostępnym terenie w Maniowach. Śled-

czy mieli trudności z dotarciem na miejsce. W transporcie pomagali im ratownicy Grupy Podhalańskiej GOPR. Choć takie przypuszczenia pojawiały się od samego początku, dopiero we wtorek śledczy potwierdzili, że zmarły to poszukiwany od kilku dni 50-letni mieszkaniec Wysokiej w powiecie suskim. Mężczyzna pracował w Maniowach przy wypasie owiec.

mk

Mszana Dolna

Podwójny dramat

Kinga zginęła na przejściu dla pieszych, miała 16 lat. W innym wypadku sprawcą śmiertelnego potrącenia był 20-latek.

Do tragedii doszło w sobotnią noc, tuż przed godz. 23, na drodze poza terenem zabudowanym. Kierujący oplem astra 20-latek potrącił pieszego. 43-letni mieszkaniec Olszówki zginął na miejscu. Kolejną ofiarą wypadku była 16-lat-

ka, która 30 kwietnia, ok. 16.30 została potrącona na przejściu dla pieszych na ul. Krakowskiej w Mszanie Dolnej. Mimo natychmiastowej akcji i przywołu śmigłowca LPR - dziewczyny nie udało się uratować. Pogrzeb 16-letniej Kingi odbędzie się w piątek 7 maja o godz. 12 w kościele w Olszówce.

W obydwu przypadkach kierujący byli trzeźwi, policja i prokuratura ustalają okoliczności tragicznych zdarzeń.

fig

Bukowina Tatrzańska, Białka Tatrzańska

Dwa wypadki w jednej chwili

Niemal w tym samym momencie w Bukowinie Tatrzańskiej i Białce Tatrzańskiej doszło do dwóch poważnych wypadków.

We wtorek w południe na głównej drodze prowadzącej przez

Białkę, w okolicy kościoła, zderzyły się dwa samochody. Wypadek wyglądał poważnie, jedno z aut dachowało. Ranna osoba została zabrana do szpitala w No-

wym Targu, jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Kilka minut później przed remizą strażacką w Bukowinie Tatrzańskiej śmieciar-

ka potrafiła 90-letnią kobietę. Pierwszej pomocy udzielali jej strażacy, po 16 minutach przyjechała karetka pogotowia z Zakopanego i zabrała ciężko ranną kobietę do zakopiańskiego szpitala.

pp



Strażacy i ratownicy medyczni udzielają pomocy potrąconej kobiecie w Bukowinie.

Fot.: Jurek Jurecki



ZABIERZ SMAKI Góralskiej Tradycji ze sobą

PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA NA TORTY KOMUNIJNE, DANIA NA WYNOŚ CATERING WRAZ Z OBSŁUGĄ

W naszej ofercie znajdziecie wyjątkowe potrawy oraz słodkie wypieki:

PRZEKĄSKI ZIMNE

Tatar z łososia z zielonym ogórkiem
Nóżki drobiowe w galarecie z warzywami
Pieczony burak z kozim serem, pinii, figą i balsamico
Patee z gęsiej wątróbki
Paszтет z dziczyzny z grzybami
Paszтет z królika z orzechami
Rozbief na różowo z bazyliowym pesto, kaparami i parmezanem
Schab pieczony, faszerowany śliwką suską sechlońską
Sos tatarski
Chleb własnego wypieku

SALATKI

Salatka jarzynowa
Salatka z selera naciowego z brzoskwinia, kurczakiem i z płatkami migdałów

ZUPY

Krem ze szparagów z migdałami lub czosnkową grzanką
Żurek z białą kielbasą, chrzanem, grzybami i jajkiem
Rosół z kołdunami

DANIA NA GORĄCO

Pierogi z jagnięciną
Pierogi z gęsią
Krokiety z mięsem
Krokiety ze szpinakiem i ricottą
Boeuf Stroganow
Łosoś na szpinaku z suszonymi pomidorami i sosem maślanym
Kaczka udko z jabłkiem i żurawiną
Polędwiczka wieprzowa w sosie borowikowym
Pierś kurczaka faszerowana serem w delikatnej panierce

Kluseczki domowe

Ziemniaki pieczone z rozmarynem
Kapusta czerwona
Buraczki zasmażane ze śmietaną

CIASTKA

Beza z mascarpone i świeżymi truskawkami
Tarta z kremem waniliowym i świeżymi owocami
Tarta czekoladowa z orzechami i świeżą truskawką
Sernik z Philadelphia
Jablecznik z bakaliami
Ciasto marchewkowe
Brownie z orzechami



ZAMÓWIENIA PRZYJMUJEMY POD NR TELEFONU:
+48 18 200 78 ORAZ +48 608 668 118 MAILOWO: gt@bachleda.pl
LUB W GÓRALSKIEJ TRADYCJI UL. KRUPÓWKI 29, ZAKOPANE

Tartak za oknem

Obok budynku wspólnoty mieszkaniowej w Podczerwonym powstał - jak przypuszczają jej członkowie - tartak. Skutecznie zburzył spokój i utrudnia życie.

Od kilku tygodni życie mieszkańców ze wspólnoty mieszkaniowej w Podczerwonym zamieniło się w koszmar. Najpierw zaczęły pękać szyby z powodu prac maszyny utwardzającej teren, a potem posłuszeństwa odmówiły żarówki. Z powodu gwałtownych zmian napięcia prądu mrugały jak na dyskotecie. To wszystko było tylko zapowiedzią kolejnych problemów i uciążliwości.

Tu się nie da normalnie żyć

Budynek wspólnoty mieszkaniowej mieści się w byłej strażnicy granicznej w Podczerwonym. Stoi przy ścieżce rowerowej, która wybudowana za pieniądze unijne wchodzi w skład transgranicznego Szlaku wokół Tatr i jest chlubą gminy. Z budynku jeszcze do niedawna rozciągał się niczym nieograniczony widok na cenne przyrodniczo torfowiska, wchodzące w skład obszaru Natura 2000. Tak było dopóki właściciel sąsiedniej działki nie postawił szczelnego płotu, który skutecznie zasłania widok mieszkańcom niższych pięter, a ścieżka rowerowa, prawdopodobnie na skutek jego działań, uległa dewastacji. - W momencie, kiedy w tarta-

ku włączają się maszyny do cięcia drzewa, zmiany napięcia prądu są tak gwałtowne, że wyłączają się nasze telewizory, pralki czy lodówki w trakcie pracy. Boimy się o nasz sprzęt. To w końcu nie są tanie rzeczy - mówi Zbigniew Spankowski. Mieszkańcy zastanawiają się, czy firma, którą uruchomił ich sąsiad, działa legalnie i czy otrzymał wystarczającą ilość mocy do swojej produkcji. - Pozwoliliśmy, żeby przyłączył się do naszego słupa, ale to miało być tylko na chwilę. Wydaje mi się, że takie przyłącze powinno być zupełnie oddzielne ze względu na przemysłowy pobór prądu - podejrzewa Zbyszek Heyer.

Kolejny problem to studnia, która jest ujęciem wody dla całego budynku. Co prawda stoi na sąsiedniej działce, ale mieszkańcy wspólnoty mają w akcie notarialnym zagwarantowane jej dożywotnie używanie. - Studnia powinna być ogrodzona, ale tam nie ma takiego zabezpieczenia, kiedy może do niej podejść i zrobić, co chce. Widzieliśmy, jak kierowcy załatwiają tam swoje potrzeby. Poza tym na tym terenie znajdują się ciężkie maszyny i wjeżdżają samochody dostawcze, kapie z nich olej i benzyna, która może zanieczyszczyć wodę - żali się Małgorzata Spankowska. - Ta studnia, wykopana kiedyś przez wojsko, miała służyć do celów spożywczych, a teraz właściciel tartaku wykorzystuje wodę do celów przemysłowych. W końcu jej zasoby się wyczerpią - dodaje Zbyszek Heyer. Mieszkańców niepokoi również fakt, że droga wewnętrzna zmieniła właśnie

swoje parametry. Do tej pory miała 3 tony. Teraz pojawił się znak informujący, że mogą nią przejeżdżać pojazdy o wadze 5 ton. - Jestem pewien, że samochody, które dojeżdżają tą drogą do tartaku, mają udźwignąć nawet powyżej 10 ton - opowiada o swoich obserwacjach Zbyszek Heyer. Na ścieżce rowerowej, która jest jedną z największych atrakcji gminy, zniknęły barierki i słupki. Dzięki temu poszerzony został pas drogi, która ją przecina. Nasza kamera zarejestrowała znikające przedmioty na terenie firmy. Mieszkańcy prowadzoną tu działalność nazywają tartakiem, ale tak naprawdę trudno powiedzieć, czym zajmuje się ta firma. Być może powstają tu półfabrykaty do budowy domów.

Bareja by tego nie wymyślił

... twierdzą mieszkańcy, opisując to, co ich spotkało w kontakcie z urzędnikami. Najpierw próbowali się dodzwonić do firmy Tauron. - Odbierał konsultant, któremu przez pół godziny trzeba było wytłumaczyć całą sytuację. On prosił, żeby zadzwonić za piętnaście minut. Kiedy dzwoniliśmy ponownie, odbierał już inny konsultant, któremu trzeba było wszystko tłumaczyć od początku. I tak w kółko - opowiada Małgorzata Spankowska. Udali się więc do siedziby Tauronu w Nowym Targu z prośbą, by dostawca prądu rozpoczął monitoring tego, co się dzieje u nich w domach. - Od kierownika biura obsługi klientów usłyszeliśmy, że on się ta-



Właściciel firmy twierdzi, że płot, którym odgradził się od sąsiadów, to bariera dźwiękochłonna.

kimi sprawami nie zajmuje. Nie chciał też dać nam telefonu do biura w Krakowie. Zapytaliśmy więc, czym się właściwie zajmuje i usłyszeliśmy, że jest od pilnowania pracujących tam pań. No, Jezus Maria, ja też bym chciał tak się urządzić, żeby nic nie robić, tylko pilnować jakichś pań - komentuje swoje przygody w Tauronie Zbyszek Heyer. Nie lepiej potraktowali ich urzędnicy gminni i powiatowi. - Pisaliśmy do Urzędu Gminy w Czarnym Dunajcu, do wydziału geodezji i ochrony środowiska, i do starostwa. Jak na razie otrzymaliśmy tylko informację o tym, że właściciel działki dostał pozwolenie na powiększenie powierzchni dachowej - mówi rozżalona Małgorzata Spankowska.

Działalność gospodarcza nie została zgłoszona

Teren, na którym działalność rozpoczęła firma Blach-Bud, w planach zagospodarowania gminy określony jest jako teren usług komercyjnych. - Do tej pory nikt nie składał dokumentów o takiej działalności, jaka tam jest prowadzona, czyli - jak mówią mieszkańcy - tartaku. My tylko możemy powiedzieć tyle, że w 2019 roku właściciel firmy Blach-Bud zwrócił się do nas o udostępnienie możliwości korzystania z drogi dla po-

jazdów powyżej 5t. W tym też roku podpisaliśmy umowę na korzystanie z tej drogi i z przejazdu przez ścieżkę rowerową. Wniosek dostał warunki, jakie powinien spełnić, żeby korzystać z tego przejazdu. Do dnia dzisiejszego jednak nie został nam przedstawiony zatwierdzony projekt organizacji ruchu i nie ma wykonanego odbioru tego przejazdu przez ścieżkę - wyjaśnia Krzysztof Kowalczyk, naczelnik referatu budownictwa w Urzędzie Gminy w Czarnym Dunajcu. Twierdzi, że o wyrwanych słupkach i barierkach z drogi rowerowej nic nie wie, ale jeśli to fakt, to jego zdaniem firma powinna ponieść konsekwencje. Pismo ze skargą na hałas skierowane do gminnego referatu geodezji i ochrony środowiska trafiło do jednostki nadrzędnej i nadal jest rozpatrywane.

Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego prowadzi w tej sprawie postępowanie wyjaśniające. - Na razie nie otrzymaliśmy żadnego zgłoszenia na temat robót, jakie są prowadzone w tym terenie. Z informacji na Geoportalu wynika, że działki, o które pytają mieszkańcy, wyglądają, jakby miały nieuregulowany stan prawny. Podstawą do prowadzenia jakichkolwiek czynności administracyjnych jest uregulowanie stanu prawnego dział-

ki. Następnym naszym krokiem będzie kontrola w terenie, czy tam rzeczywiście są prowadzone jakieś roboty budowlane - mówi Gabriela Przysała, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego. Urzędnicy sprawdzili, że w ogólnodostępnej przeglądarce pozwoleń na budowę znajduje się wniosek tego przedsiębiorcy o pozwolenie na budowę hali magazynowej z budynkiem biurowym. Wniosek jednak nie został rozpatrzony z powodu braku stosownych dokumentów.

Właściciel firmy Blach-Bud Józef Zborowski twierdzi, że wszystkie zarzuty mieszkańców są bezpodstawne. - Mam zezwolenie na prowadzenie działalności. To nie jest tartak, tylko będziemy składać domy. Korzystam z prądu właściwie swojego. Mam panele fotowoltaiczne i do dwóch tygodni będę miał swoje przyłącze ze zwiększoną mocą. Dziś rozpocząłem remont drogi, bo mam zatwierdzony plan na jej przebudowę - mówi Zborowski. Płot, który zasłania mieszkańcom niższych pięter widok, nazywa barierą dźwiękochłonną. Co do studni, to twierdzi, że jest ona tylko jego własnością i sam bierze z niej wodę do picia. Mieszkańcy mają jedynie przyznaną służebność warunkową.

Tekst i fot.:
Beata Denis-Jastrzębska

Rokiciny Podhalańskie



W nocnym wypadku ucierpiał 4 osoby.

Poszedł na czoło

Cztery osoby poszkodowane w zderzeniu czołowym na chyżnianie w Rokicinach Podhalańskich.

Wypadek zdarzył się w poniedziałek około 23 przy granicy Skawy i Rokicin. Jak ustaliła policja, do niebezpiecznego zderzenia doszło, gdy kierujący audi nagle zjechał na przeciwny pas. Doszło do czołowego zderzenia z osobowym fordem, którym podróżowała trójka obywateli Węgier. W wypadku ucierpiał cztery osoby: kierowca audi, mieszkaniec powiatu limanowskiego i trójka Węgrów.

Najciężiej poszkodowana pasażerka forda została przetransportowana do szpitala śmigłowcem LPR. Kobieta miała poważne urazy kręgosłupa. - Pozostałe trzy osoby zostały przewiezione karetami. Przy wydostaniu poszkodowanych z pojazdów niezbędna była pomoc strażaków - podsumowuje asp. Dorothea Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji. - Od sprawcy wypadku pobrano krew do badania na zawartość alkoholu - dodaje.

Droga w miejscu wypadku była zablokowana przez kilka godzin.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Droga mało uzdrowskowa

Zamiast śmiałych wizji mieszkańcy Olszówki chętnie widzieliby połatane dziury.

Jeszcze kilka lat temu władze obu sąsiadujących gmin i limanowskiego powiatu rozważały perspektywę budowy drogi uzdrowskiej, łączącej Rabkę z Porębą Wielką i jej gorącymi źródłami i dalej z Mszaną Górną. Miała być nowa jezdnia, ścieżka rowerowa. Niestety, choć pomysł nie wyładował w koszu, to jednak kosztorys samego przedsięwzięcia, opiewający na ponad 100 mln zł, sprawił, że inwestycja jest mało realna.

Mieszkańcy Zarębków, przysiółka Olszówki leżącego wysoko w górach, nie liczą na śmiały projekt. Chcieliby tylko, żeby zostały połatane dziury. A tych w drodze z każdym dniem przybywa. Drogę prowadzącą od samego kościoła w Olszówce rozjeżdżają ciężkie samochody wybudowanej dużej wytwórni palet oraz dowożące materiały budowlane do kolejnych domów. A tych przybywa wzdłuż drogi, bo widoki są porywające, a miejsce zaciszne. Cóż z tego, jeśli samo zamieszkanie uprzykrza stan drogi.

Trakt jest w opłakanym sta-

nie już na pierwszym odcinku, gdzie asfaltu praktycznie nie ma. Jeszcze gorzej jest na najbardziej stromych podjazdach, gdzie dziury są tak duże, że trzeba uważać na zawieszenie. Zimą nie ma co marzyć o pokonaniu tych odcinków, nie mając napędu na 4 koła.

Napisaliśmy 4 pisma, na żadne nie dostaliśmy odpowiedzi. Mamy dzieci, każdy musi je dowozić. Koleżanka rozwaliła podwozie na tych dziurach i naprawa kosztowała ją 2 tys. zł. Gdybyśmy nie nadsypywali tych dziur, to w ogóle nie dałoby się przejechać - przekonuje Justyna Madej, która na Zarębkach mieszka od urodzenia.

Do Rabki, gdzie niemal wszyscy mieszkańcy pracują, trzeba jechać 20 minut, gdyby była droga na Słone, trwałoby to 5 minut. Rodzice do szkoły na Słone chodzili 1,5 km, a do Olszówki muszą wozic dzieci 2 razy dalej. Bo droga do Rabki nie istnieje, choć nawigacja od uzdrowska kieruje właśnie na Zarębkę. Niestety, protesty właścicieli działek, przez które miałyby przebiegać nowa droga, skutecznie opóźniały jej budowę. Chcąc nie chcąc mieszkańcy skazani są na drogę przez Olszówkę, czyli dookoła

i po dziurach.

Protestowaliśmy, jak ktoś budował sobie domki na wynajem po rabczańskiej stronie, ale cały transport przewalał się naszą drogą. Gdy w końcu zablokowaliśmy drogę, to usłyszeliśmy, że jak materiał zastygnie w betoniarnie, to my będziemy pokrywać straty. Policjant przyjechał i powiedział, że jeszcze nam mandat dołożyć. Co było robić? Trzeba było spuścić głowy i rozjechać się do domów - wspomina Michał Słoiński.

Wójt gminy Mszana Dolna, do której należy feralna droga, przekonuje, że remont będzie przeprowadzony, jak tylko uda się uzyskać prawomocną decyzję Zgodę na Realizację

Inwestycji Drogowej. To pozwoli wywłaszczyć właścicieli działek niezbędnych do budowy drogi. - Bez tego nie możemy inwestować. Staramy się też o decyzję o rygorze natychmiastowej wykonalności. Ta droga jest totalnie niszczone. Trwają budowy nowych domów, jest tartak, jeżdżą samochody o dużym tonażu. Ona musi być solidnie przebudowana - podkreśla wójt.

Na pytanie o brak odpowiedzi na pisma mieszkańców wójt przekonuje, że wszyscy wiedzą, jakie są plany. - Cóż powiedzieć, to, że ludzie wierzą w moc mediów, niczego nie daje. Najpierw musi być ZRID - podkreśla Bolesław Żaba.

Tekst i fot.: **Józef Figura**



Największe dziury pozostały na najbardziej stromych odcinkach drogi.

Szkoła zdrowia

W miejsce zrujnowanej „Dyrektorówki” ruszyło nowoczesne Centrum Edukacji Prozdrowotnej.

Pacjenci szpitala i kursanci przybywający do „Dyrektorówki” będą się uczyć zdrowego stylu życia. W Wojewódzkim Szpitalu Rehabilitacyjnym na Ciągłowie, w odrestaurowanej willi, otwarto bowiem Centrum Edukacji Prozdrowotnej.

Wiekowy obiekt lata całe niszczał na terenie szpitala. Dziś może być wizytówką placówki. Modernizacja i przebudowa drewnianej willi kosztowała 1,7 mln zł. Prowadzona była w oparciu o środki z III edycji Budżetu Obywatelskiego Województwa Małopolskiego (prace w latach 2019-2020). Pieniądze pozyskano z województwa małopolskiego - 750 tys. zł, z PEFRON-u - 400 tys. zł. Środki własne szpitala to niebagatelna kwota 530 tys. zł. W kolejnej, IV edycji Budżetu Obywatelskiego udało się zdobyć dodatkowe 150 tys. zł na wyposażenie ośrodka.

Z nowoczesnej placówki skorzystać będą mogły osoby starsze, z niepełnosprawnością, a także wykluczone społecznie. Radość z otwarcia placówki wyraził Witold Kozłowski, marszałek małopolski, który wraz z Krystyną Walendowicz, dyrektorem szpitala rehabilitacyjnego, przeciął w piątek wstęgę, otwierając CEP - Mam nadzieję, że to Centrum będzie tętniło życiem i będzie wspierało seniorów - mówi marszałek Kozłowski. - Pamiętam ten szpital sprzed kilku lat. Dzisiaj widać ogrom pracy jaka została tutaj wykonana.

- Już niedługo zaczniemy zajęcia w ramach ogłoszonego przez urząd marszałkowski programu zwalczania nadwagi i propagowania aktywności fizycznej subregionu tatrzańskiego - mówi Krystyna Walendowicz, dyrektorka szpitala na Ciągłowie. - Zajęcia w CEP prowadzi będzie lekarz, pielęgniarka, fizjoterapeuta, psycholog, informatyk i dietetyk. Na górze mamy też dwa pomieszczenia na noclegi, jeśli trzeba będzie zaprosić na zajęcia specjalistów z innych regionów kraju.

Pod okiem konserwatora miejskiego Natalii Skiepkó obiekt nie tylko od-

zyszał dawny blask, ale będzie mógł do brze służyć pacjentom oraz uczestnikom warsztatów poświęconych zdrowemu stylowi życia. Ci korzystać będą z systemu multimedialnego, nowoczesnych urządzeń do ćwiczeń, zaplecza kuchennego niezbędnego do prowadzenia zajęć zdrowego żywienia. Z Centrum, które połączone jest ze szpitalem chodnikiem wiodącym przez ogród sensoryczny, korzystać będą pacjenci rehabilitowani w szpitalu. A także uczestnicy Ośrodka Edukacyjno-Opiekuńczego oraz mieszkańcy regionu.

Placówkę poświęcił ks. dziekan Bogusław Filipiak, gratulował Andrzej Skupień, przewodniczący rady społecznej szpitala. Słowa uznania należą się też wykonawcom odbudowy i modernizacji „Dyrektorówki”, firmom Wojciecha Pawlikowskiego i Stanisława Guta. Historię placówki przypomniał Jerzy Giedroń, pełnomocnik do spraw organizacyjno-prawnych. A góralską muzyką, tańcem i pięknym śpiewem ubarwili uroczystość mali górale - Anielka i Jędrus, utalentowane dzieci pracowników szpitala.

Rafał Gratkowski

Matura w czasie pandemii po raz drugi

Ruszyły egzaminy maturalne. Uczniowie, którzy do nich przystępują, przez cały rok uczyli się zdalnie.

Choć egzamin pisemny z języka polskiego rozpoczął się o godzinie 9, to młodzież już o ósmej zaczęła zapełniać szkołę. - Takie są wymogi obostrzeń sanitarnych. Chodzi o to, żeby nie powodować zgromadzeń. Uczniowie pojedynczo zapełniają salę. Przygotowaliśmy dla nich różne wejścia. Mają zapewnione środki do dezynfekcji i maseczki. Zdejmą je w momencie, kiedy zaczną pisać egzamin - tłumaczy Marek Donatowicz, dyrektor liceum im. O. Balzera w Zakopanem. Po doświadczeniach z zeszłego roku, kiedy to matury po raz pierwszy odbywały się w reżimie sanitarnym, ich orga-

nizacja w tym roku nie sprawiała trudności. Nawet uczniowie, którzy do niej przystępują, przeszli już „chrzest bojowy”, zaznajamiając się z obostrzeniami w marcu, w czasie pisania matury próbnej.

Marysia, Dominik i Andrzej - uczniowie zakopiańskiego liceum, zgodnie twierdzą, że nauczanie online wcale nie było takie straszne. - Mieliśmy więcej czasu dla siebie, na uprawianie sportu, na rower czy na narty, a dotleniony mózg lepiej chłonie naukę - argumentował Andrzej. Cała trójka czuje się dobrze przygotowana do egzaminu. - Pewnie, że to wymagało trochę więcej samodzielnej pracy. Mnie najbardziej brakowało kontaktu z kolegami - dodaje Dominik. - Oczywiście, że im bliżej do matury, tym człowiek czuje się bardziej zestresowany, ale jak ktoś uczył się przez trzy lata, to

nie powinien mieć problemu - mówi Marysia. Andrzej twierdzi, że na egzaminie mogą być tematy oparte na „Przedwiośniu” Żeromskiego, ale najbliższą była Marysia, która przewidziała, że mogą dotyczyć „Lalki” Bolesława Prusa.

Swoją obecnością wspierał uczniów Joachim Brzozowski, terapeuta i trener personalny. - Dzisiaj trudno przewidzieć skutki zamknięcia szkół i nauki zdalnej. Każdy z uczniów na nową sytuację reaguje bardzo indywidualnie. Oczywiście później może brakować tych więzi emocjonalnych, które w tym czasie powinny powstawać - ocenia Brzozowski.

W tym roku uczniowie zdają trzy egzaminy na poziomie podstawowym: język polski, matematykę i język obcy. Podobnie jak w zeszłym roku nie ma egzaminów ustnych.

Beata Denis-Jastrzębska



Maturzyści w liceum im. Balzera w Zakopanem.



Maria Czernik zaprasza zakopiańczyków do spotkań w klubie seniora w „Szpułkach”.

Szarotki zapraszają

W „Szpułkach” otworzył swe podwoje Klub Seniora „Szarotka” i zaprasza mieszkańców Zakopanego do aktywnego udziału w zajęciach.

Miniony rok przez pandemię i to zamknięcie mamy stracony, mieliśmy wiele planów, ale trzeba było je ograniczyć, zwłaszcza jeśli chodzi o wyjazdy naszych seniorów - mówi Maria Czernik, szefowa Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w powiecie tatrzańskim.

We wtorek w Zakopiańskim Centrum Edukacji, w dawnych „Szpułkach”, otworzył się Klub Seniora „Szarotka”. Zajęcia i spotkania na razie odbywać się będą we wtorki, środy i czwartki. W planach są warsztaty rękodzielnicze, treningi pamięci, zajęcia ruchowe przy muzyce, gry w szachy, warszaby, wspólne śpiewanie.

Na otwarciu placówki pojawił się starosta Piotr Bąk, który gratulował udanego pomysłu. Obiecał też wsparcie finansowe, by wyposażać klub w niezbędne do jego funkcjonowania i rozwoju sprzęty. Powodzenia w imieniu burmistrza życzyła Renata Zielińska, naczelnik wydziału spraw społecznych i zdrowia.

- Miasto dało nam ponad 43 tys. zł

- niby niedużo, ale bardzo dziękujemy. Postanowiliśmy je wykorzystać, żeby stworzyć ten klub seniora w Zakopanem - dodaje Maria Czernik. - Mieliśmy mieć po sąsiedzku ośrodek wsparcia dziennego, ale niestety koszty przeniosły miasto, trzykrotnie więcej pieniędzy trzeba było na stworzenie nowej placówki, niż przewidywano. Będziemy działać w klubie seniora, żeby pokazać Zakopanemu, jak takie placówki są potrzebne.

Starosta Piotr Bąk przypomniał, że powiat ma w planach budowę domu seniora z prawdziwego zdarzenia. Na razie jednak wojewoda poskapił na ten cel pieniądze. Książd infułat Stanisław Olszówka poświęcił i pobłogosławił nowo otwarty klub seniora. A przybyłe z Białego Dunajca gości, które aktywnie działają w tamtejszym klubie seniora, obiecały wsparcie dla zakopiańskiej placówki. - Mam nadzieję, że w tym roku tę pandemię pokonamy, nasze panie i panowie szczepią się na potęgę, myślę, że uda się zorganizować wyjazd wakacyjny nad morze, do Jarosławca - dodaje Maria Czernik.

rav

Pod patronatem TP

Wracamy na Świętą Górę

Zapraszamy na transmisję online XIII Spotkań Przyjaciół Kasprowego Wierchu.

Po pandemicznej przerwie organizatorzy zapraszają do spotkania na Kasprowym Wierchu - tym razem z powodu obostrzeń sanitarnych spotykamy się na transmisji online, do czego zachęca Karolina Sołowow i Rafał Sonik.

„Przyjaciele, zapraszamy Was do obejrzenia w niedzielę 9 maja br. o godzinie 11 transmisji XIII Spotkań Przyjaciół Kasprowego Wierchu na szczycie „Świętej Góry”, gdzie po raz kolejny zostanie odprawiona Msza Święta. Wszyscy będziemy mogli uczestniczyć w niej online dzięki transmisji na kanale YouTube Tygodnika Podhalańskiego: https://youtu.be/i_HLrTig9OA, www.24tp.pl oraz facebookowych fanpage'ach Tygodnika, jak i Naszego Kasprowego.

Bądźmy bliżej siebie, na ile to tylko możliwe! Karolina Sołowow i Rafał Sonik”.

Ta tradycja ma już piętnaście lat. Na szczycie Kasprowego Wierchu na przełomie kwietnia i maja spotykają się ludzie, którzy góry noszą w sercu. Taternicy, ratownicy górscy, przewodnicy, TOPR-owcy, narciarze, pracownicy TPN i PKL - wszyscy, którym Tatry są bliskie. Po rocznej przerwie organizatorzy postanowili wrócić do pięknej tradycji i ponownie się spotkać - choć tym razem wirtualnie.

Pierwsze spotkanie pod hasłem „bliżej nieba, bliżej siebie” miało miejsce w 2007 roku. Od tamtego czasu odbywało się niemal co roku. Na szczycie „Świętej Góry” narciarzy odprawiana była polowa Msza Święta, odbywały się prezentacje zdjęć i filmów, ale głównym punktem programu były zawsze rozmowy i dzielenie się ciepłem oraz pozytywną energią. Górna stacja kolejki wypełniała się szeroko uśmiechniętymi ludźmi. Bliscy wpadali sobie w ramiona, ściskali się i zasiadali do długich, pełnych wspomnień rozmów.

W 2020 przyszła jednak pandemia i przeszkodziła w zorganizowaniu 13. Spotkań Przyjaciół Kasprowego Wierchu. Minął rok, a wirus SARS-CoV-2 nadal nie chce odpuścić - podobnie jak organizatorzy, którzy postanowili mimo przeciwności losu zaprosić wszystkich ludzi gór do współuczestnictwa w spotkaniu wirtualnym.

- Obowiązek zadbania o nasze bezpieczeństwo w warunkach pandemii wymaga od nas ograniczenia liczby uczestników do minimum. Dlatego Tygodnik Podhalański przeprowadzi transmisję z całego wydarzenia w internecie. Zapraszam tym bardziej, że w 2020 roku nie było możliwości, by spotkać się bliżej nieba i bliżej siebie. Tym razem dzięki waszemu uczestnictwu w transmisji będziemy mieć poczucie, że wznowiamy tradycję - powiedział Rafał Sonik, inicjator i organizator corocznych spotkań na Kasprowym Wierchu.

rav

Strat nie da się policzyć

Z Agatą Wojtowicz, prezes Tatrzańskiej Izby Gospodarczej, rozmawia Paweł Pełka.

- Czy jest możliwe chociażby szacunkowe obliczenie, ile stracili przedsiębiorcy na Podhalu w wyniku pandemii?

- To będzie bardzo, bardzo trudne. My zbieramy tylko informacje od naszych członków. Można szacunkowo podawać, jakie było obłożenie w obiektach hotelarskich. Nie do określenia są straty restauratorów. Trzeba też na przykład pamiętać, że hurtownie, które zaopatrują hotele i pensjonaty w artykuły żywnościowe, także poniosły ogromne straty. To wszystko jest bardzo trudne do zebrań czy nawet oszacowania.

- Jak długo potrwa odrobienie strat?

- W niektórych przypadkach będzie to nawet kilka lat. Szczególnie że wakacje też pewnie upłyną pod znakiem jakichś obostrzeń, podobnie jak w zeszłym roku. Okazuje się też, że przed majówką, gdy rząd powiedział o otwarciu od 8 maja hoteli, nie było jakiegos szafu z rezerwacjami. W zeszłym roku w wakacje też nie było szaleństwa. Wydaje się, że klienci również nie mają wiele pieniędzy. Stworzyła się taka polaryzacja, że ci, co mieli dużo, mają tyle nadal, a klient,



Fot.: Rafał Gratkowski

O odrobieniu strat po pandemii będziemy mogli powiedzieć najwcześniej zimą - twierdzi Agata Wojtowicz.

który od lat przyjeżdża do Zakopanego, ma gorzej pod względem finansowym.

- Czy po informacjach o otwarciu hotelu turyści rzucili się na rezerwacje?

- Nie widać niestety wielkiego zainteresowania. Letnie rezerwacje też nie pojawiają się na tydzień czy dłużej, ale najwyżej na 4 dni. Cieszymy się z informacji o odmrożeniu gospodarki, ale za chwilę może się okazać, że nie jest wcale tak optymistycznie. Musimy też zapamiętać o inwestycjach. O ile w zeszłym roku na wiosnę trwały remonty, to teraz przedsiębiorcy nie mają pieniędzy.

- Są jednak firmy, również w Zakopanem, które otrzymały dość znaczne wsparcie rządowe.

- Ładnie ta pomoc wygląda, jeśli chodzi o globalne liczby, gdy wchodzi się w gąszcz wszystkich zagadnień, nie jest już tak różowo. Większość tych tarcz wymaga spełnienia wielu warunków. Gdy się wczytamy, okazuje się, że jest tysiąc kryteriów, aby dostać pomoc. Pierwsza i druga tarcza PFR była jeszcze w miarę pomyślana, pieniądze szły za pracownikiem. Z tej tarczy można było rzeczywiście coś dostać. Ta tarcza wystarczała tylko na pokrycie kosztów i przetrwanie, nie pozwalała na żaden zysk.

- O pomoc można się starać od tych legalnych dochodów, a wiadomo, że różnie na Podhalu jest z czarną czy szarą strefą biznesową.

- To bardzo ważny wątek. Na wsparcie oczywiście mogli liczyć ci działający legalnie, a nie ci, którzy zatrudniali na czarno czy też ukrywali dochody. Najmniej dostały jednak jednoosobowe firmy, które bezpośrednio nie są związane z turystyką. Otrzymały one 11 tysięcy złotych wiosną ubiegłego roku. To jak do tej pory była jedyna dla nich pomoc.

- Kiedy przedsiębiorcy zaczną odrobić straty?

- O odrobieniu strat będziemy mogli mówić dopiero zimą, ale wszystko zależy od rozwoju pandemii. Nie wiadomo na przykład, kiedy wróci cały rynek organizowanych dużych szkoleń czy konferencji.



Fot.: Maciej Jonek

Zwłoki kobiety odnaleziono w potoku Zakopianka.

Tragiczna Bystra

Kolejny raz okazało się, jak bardzo niebezpieczny może być przepływający przez Zakopane potok Bystra.

W niedzielny późny wieczór z budynku na Bulwarach Słowackiego wyszła 57-letnia kobieta. Gdy nie wróciła do domu, rodzina zawiadomiła policję. Przez cały poniedziałek policjanci i strażacy prowadzili poszukiwania zaginionej. Już wtedy istniało podejrzenie, że mógł ją porwać wezbrany nurt przepływającego w pobliżu potoku Bystra.

Niestety, w poniedziałkowe popołudnie na Tatarach, w potoku Zakopianka, do którego wpada Bystra, znaleziono zwłoki. Jak się okazało, były to zwłoki poszukiwanej kobiety.

Kolejny raz apelujemy o niezbliżanie się do potoku Bystra. Nawet przy średnim nurcie może on być bardzo niebezpieczny, a teraz ze względu na topniejący w górach śnieg woda jest w nim wezbrana.

pp

Zamknięte trasy

Teraz będą tu rządzić świstaki oraz kozice, które zaczynają wydawać na świat młode.

Co roku na przełomie kwietnia i maja skiturowcy muszą się pożegnać z jazdą na nartach w Tatrzańskim Parku Narodowym. Od 4 maja większość szlaków w TPN została zamknięta dla turystyki narciarskiej. - Do odwołania będzie czynny szlak na

Rysy, czyli do momentu, gdy też go zamknijemy dla skiturowców. Do 10 maja zostawiamy otwarty rejon Kasprowego Wierchu - tłumaczy Szymon Ziobrowski, dyrektor TPN.

Powodem zamknięcia większości terenów dla narciarstwa skitowego jest budzenie się świstaków. Przyrodnicy nazywają to wybiciem świstaków, ponieważ zwierzęta muszą wybić się ze swoich nor na powierzchnię, pokonu-

jąc grubą warstwę śniegu. Po zbudzeniu zwierzęta są słabe i ospałe. Zbierają ulubione trawy i inne rośliny, zanoszą je do swych nor i zjadają. Zwierzęta są aktywne w ciągu dnia, a na noc wracają do nor. Są płochliwe i ostrożne. W maju odbywają się świstaczę gody.

4 maja została udostępniona dla turystów Dolina Pańszczy, która była zamknięta od marca. Można już wędrować szlakiem z Doliny Pięciu Stawów

na Krzyżne. - Te rejon są dostępne tylko do pieszej wędrowki, tak jak całe Tatry. Jest to wyjątkowy sezon, bo śniegu jest jeszcze bardzo dużo. Trzeba pamiętać, że wiosna to czas wzmożonej aktywności zwierząt - opowiada Szymon Ziobrowski. W Tatrach zaczynają się rodzić młode kozice. - Najważniejsi są stali mieszkańcy Tatr - podsumowuje dyrektor.

Nadal zamknięte jest otoczenie Czarnego Stawu Gąsienicowego, bo od

kilku tygodni gospodarzy tu niedźwiedzia rodzinka - matka z dwójką młodych. Można się spodziewać, że niedźwiedzie jeszcze trochę tu pozostaną. - Regularnie je obserwujemy - zapewnia Filip Zięba, wicedyrektor TPN, specjalista ds. tatrzańskiej fauny. - Niedźwiedzie rodziny obserwujemy też w innych regionach Tatr. Wszystkie niedźwiedzie z tegorocznymi młodymi nie opuszczają jeszcze terenu gawrowania - przekonuje.

jof

dokończenie ze str. 1

Tajne wesele

Z domu rekolekcyjnego wychodzi do dziennikarza dwóch postawnych mężczyzn. Grozą pobiciem, jeśli nie odda karty pamięci z aparatu. Na szczęście od strony Kuźnic schodzi para turystów. Obecność postronnych świadków ratuje reportera przed agresją „rekolekcyjnych”. Po chwili aleją Przewodników Tatrzańskich nadjeżdża kolejny policyjny patrol.

Gra w kotka i myszkę

Gdy tylko policja podjeżdżała przed budynek, muzyka była przyciszana. Kolejna policyjna ekipa pod domem rekolekcyjnym Konferencji Episkopatu Polski zjawia się po północy.

Niedziela rano. Policja znów sprawdza obiekt. My również dzwoniemy do Księżówki. Nikt nie odbiera telefonu. Nikt nie zgłasza się do domofonu przy zamkniętych bramach.

Policja przyznaje, że mieli w sobotnią noc kilka zgłoszeń o imprezie w Domu Konferencji Episkopatu Polski. - Na miejsce wysłany został nasz patrol, który nie potwierdził doniesień - wyjaśnia aspirant sztabowy Roman Wiczorek. - W oknach nie świeciło się światło, było cicho, nie było słychać żadnej muzyki, nikt nie otwierał, obiekt

był zamknięty. Na parkingu stało 6 aut na tatrzańskich numerach rejestracyjnych.

Księżówka jest miejscem wyjątkowym. Z jednej strony działa niczym hotel - oferując gościom z zewnątrz 100 pokoi 1- 2- i 3-osobowych. Do tego apartamenty z aneksem kuchennym, do dyspozycji gości jest sala gimnastyczna, sala kominkowa, sala telewizyjna i biblioteka. „Dom rekolekcyjny Konferencji Episkopatu Polski zaprasza na rekolekcje kapłańskie oraz indywidualny wypoczynek duchowy w atmosferze modlitwnej ciszy. Spotykają się tu cisza potrzebna do kontemplacji i spokój niezbędny do wypoczynku. Klimat domu sprzyja oderwaniu się od codziennych spraw, a piękny ogród zimą i latem jest idealny do modlitwy i kontemplacji” - czytamy w ofercie dla klientów. Prowadzący obiekt podkreślają, że to miejsce poświęcone pobytem Ojca Świętego Jana Pawła II, który w największej z kaplic celebrował Mszę Świętą.

Tyle że hotele w okresie pandemii mają być nieczynne. Rząd wydłużył lockdown na długi majowy weekend.

Na nasze zapytanie o wesele zorganizowane mimo pandemicznych obostrzeń w domu wypoczynkowym, który powinien być zamknięty, dostajemy lako-



Fot.: Maciej Jonek

Sobotnia noc, nikt nie wpuszcza policji do „Księżówki”.

niczną odpowiedź. Biuro prasowe Konferencji Episkopatu Polski wyjaśnia nam, co jest prawdą.

Drona prawda

Biuro podkreśla, że ks. Lesław Mirek, dyrektor Centrum Formacyjno-Szkoleniowego „Księżówka”, zaprzeczył, jakoby w sobotę odbywała się w obiekcie „zabawa weselna na kilkaset osób”. Ksiądz dyrektor przyznał, że na miejsce przybył patrol policji, który nie potwierdził takich doniesień. - Jest natomiast prawdą, że w kaplicy domu rekolekcyjnego miał miejsce ślub jednej z pracownic tego domu. Brało w nim udział kilkanaście osób, w tym pracownicy zatrudnieni w placówce. Dom jest nieczynny, stąd też trudno się dziwić, że nikt nie odbierał telefonu lub domofonu - wyjaśnia

biuro prasowe episkopatu.

Nikt w biurze ani tym bardziej w „Księżówce” nie spodziewa się, że do naszej redakcji zgłosi się ojciec pana młodego, prezentując m.in. zdjęcia wykonane z drona. Na zdjęciu widać parking na tyłach „Księżówki”. Na nim 22 auta, w tym kilka wyglądających jak mikrobusy.

- Obłuda, hotel działa - mówi Arkadiusz, ojciec pana młodego - Zorganizowali synowi wesele pod przykrywką katolickiego spotkania rekolekcyjnego. Czekali do ostatniego momentu, że zniosą lockdown. To kpina z przepisów. To miała być 3-dniowa impreza.

Mężczyzna podkreśla, że był przeciwny zabawie weselnej w lockdownie. Prosił syna, żeby przesunąć imprezę na czerwiec. - Mam nagrania, jak panna

młoda wchodzi do „Księżówki”. Wszystko zaczęło się ok. godz. 18-19. Potem była balanga - twierdzi Arkadiusz. Denerwuje się, że policja nie weszła od razu do obiektu i nie przerwała wesela. - Dopiero około 1 w nocy weszli, po interwencji komendy głównej policji, wtedy też ktoś stał na czatach, jak przyjechali. Ludziom się wmawia, że nie wolno imprezować, policja łapie ludzi bez maseczek na pustej ulicy, a tu spisali tylko dwie jakieś osoby. Skandal - złości się ojciec pana młodego. Zapowiada, że nie odpuszczi. O hucznym weselu w „Księżówce” zamierza poinformować nuncjusza papieskiego w Warszawie.

Tego tekstu by nie było. Wystarczyło o tydzień przesunąć imprezę weselną. Żeby nie łamać lockdownu. No, chyba że konferencyjny, rekolekcyjny i weselny grafik w „Księżówce” jest zbyt mocno napięty i ślubu pracownicy nie dało się wcisnąć w inny termin. Tego tekstu by nie było, gdyby nie dwaj weselnicy czy może pracownicy „Księżówki”, którzy czują się tak pewnie, że groźbami próbują zastraszać naszego fotoreportera. Ich atak zniweczył misterny plan księdza dyrektora i jego oficjalną wersję, że obiekt jest zamknięty i nie działa. A pozostali goście weselni z pewnością długo wspominać będą swe trzydniowe „rekolekcje” w pełnej mistycznego czaru „Księżówce”.

Rafał Gratkowski, pp

■ ZAKOPANE 34-500
ul. Zwierzyniecka 14,
tel. 18 20 00000, 18 20 13000,
fax: 18 20 000 01
mail: tp@24tp.pl

ODDZIAŁY:

■ NOWY TARG, ul. Rynek 11
tel. 18 26 699 34
■ CHICAGO, 6500 S. Archer Ave.
Chicago ILL 60638,
tel. 1 773 458 3934

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Pelka p.pelka@24tp.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

DYREKTOR ARTYSTYCZNY

Andrzej Jurecki aloszajurecki@gmail.com

DZIENNIKARZE

Aneta Dusik (Pieniny) a.dusik@24tp.pl

Jolanta Flach j.flach@24tp.pl

Jurek Jurecki j.jurecki@24tp.pl

Józef Figura (Nowy Targ, powiat suski) j.figura@24tp.pl

Marek Kalinowski (Rabka, Orawa) m.kalinowski@24tp.pl

Rafał Gratkowski (Zakopane) r.gratkowski@24tp.pl

Monika Para-Miśkowiec

(Bukowina Tatrzańska, Szaflary, Cz. Dunajec)

m.para@24tp.pl

KULTURA, PUBLICYSTYKA

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

GÓRY

Apoloniusz Rajwa gory@24tp.pl

Łukasz Kosut

SPORT

Paweł Pelka p.pelka@24tp.pl

ROZMAITOŚCI

Agnieszka Nowelli a.nowelli@24tp.pl

FOTO

Maciej Jonek

Bartek Jurecki

Zofia Sz wajnos

RYŚUNEK

Zygmunt Pytlik

DZIAŁ GRAFICZNY

Zofia Sz wajnos

Andrzej Larkowski

KOREKTA

Małgorzata Rybak

Mirosława Borowicz

Monika Para-Miśkowiec

BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ

Zakopane

• ul. Krupówki 54, tel. 18 20 130 23

ogłoszenia@24tp.pl

• ul. Zwierzyniecka 14

tel. 18 20 130 00, fax 18 20 000 01

sekretariat@24tp.pl

Nowy Targ

Rynek 11, tel. 18 26 699 34,

nowytarg@24tp.pl

Czarny Dunajec

Rynek 7, tel. 18 26 57 204

SPECJALIŚCI DS. MARKETINGU

Katarzyna Starczowska

k.starczowska@24tp.pl tel. 508 380 383

Magdalena Lipkowska

magdalena@24tp.pl tel. 608 377 217

SEKRETARIAT

Beata Momot (Zakopane) sekretariat@24tp.pl

WYDAWCA

Zakopiańskie

Towarzystwo Gospodarcze Sp. z o.o.

DRUK

Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu

ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Wydanie internetowe:

www.24tp.pl



Materiały do informatora kulturalnego można wysłać
pod adres: a.nowelli@24tp.pl
Zdjęcia noworodków: dzieci@24tp.pl
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Telefon interwencyjny
18 2000000
606 402 247

PRENUMERATA

krajowa kwartałna 70 zł

półroczna 120 zł

roczna 210 zł

zagraniczna kwartałna 150 zł

(Europa) półroczna 300 zł

roczna 550 zł

WPŁATY NA KONTO

PKO BP ZAKOPANE

33 1020 3466 0000 9502 0033 4839

Prenumerata realizowana

przez RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-

wydania można składać bezpośrednio na stronie www.pre-

numerata.ruch.com.pl. Eventualne pytania prosimy kier-

ować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontak-

tując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod nume-

rem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach

7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

ISSN WYDAWCA RUCH

ISSN

Gmina Czarny Dunajec

Witamy rowerzystów

W Podczerwonym, przy zabytkowej stacji kolejowej i ścieżce rowerowej - Szlaku wokół Tatr - stanęły witacze.

Podczerwone jest pierwszą miejscowością gminy Czarny Dunajec, która przywita użytkowników transgranicznego szlaku, wjeżdżających od strony Słowacji do Polski. Niech ten drobny akcent będzie symbolem naszej gościnności i zaproszeniem do zwiedzenia naszej gminy - informuje Marcin Ratułowski. - Już niebawem kolej-

ne niespodzianki dla naszych turystycznych gości - zapowiada.

Witacze zostały sfinansowane w ramach projektu „Gdzie koła poniosą - śladami transgranicznej kolei”. W pobliżu jest też tablica informacyjna o stacji PKP w Podczerwonym i zabytkach techniki na pograniczu polsko-słowackim.

Przypomnijmy, że zabytkowy budynek stacji kolejowej został niedawno gruntownie wyremontowany. Miejsce to wydzierżawiła nowotarska kawiarnia Lila Vanilla.

Tekst i fot.:

Monika Para-Miśkowiec



Za nami chyba bardziej zimowy niż wiosenny tydzień w Tatrach. Powyżej 1300 m n.p.m. zalega jeszcze sporo śniegu, niżej z każdym dniem go ubywa, a tam, gdzie zniknie, pojawiają się wiosenne zwiastuny w postaci krokusów, przebiśniegów i nieśmiało zieleniącej się trawy. W majowy weekend turyści i skitourownicy przysporzyli ratownikom sporo pracy. Szczególnie pracowity był 1 maja.

● **SOBOTA 1 maja.** Tuż po 14 po-
wiadomiono centralę TOPR, że poniżej
Wiktorówek turysta poślizgnął się na
zalożonym odcinku drogi i upadając,
złamał rękę. Z centrali na miejsce zda-
rzenia wyjechało dwóch ratowników. Po
udzieleniu pomocy turystę przetrans-
portowano do szpitala. W czasie tych
działań do TOPR zadzwoniła dziew-
czyna informując, że jej chłopak utknął
w rejonie Niżnich Rysów. Jest w miej-
scu, z którego nie jest w stanie dalej się
ruszyć. Chwilę po tym informacja o ko-
lejnym wypadku, tym razem na szlaku
pomiędzy Doliną Jaworzynki a Przełę-
czą między Kopami. Wystartował śmi-
głowiec. Z jego pokładu poniżej Przełę-
czy desantowali się dwaj ratownicy. Po
desancie śmigłowca poleciał na Niżnie
Rysy. Z jego pokładu dostrzeżono tury-
stę. W jego pobliżu desantował się ra-
towniki, który założył mu uprząż ewa-
kuacyjną. Turysta został winą wcią-
gnięty na pokład śmigłowca i prze-
transportowany do bazy przy szpita-
lu. Po wysadzeniu turysty, któremu nic
się nie stało, śmigłowiec poleciał pod
Przełęcz między Kopami, skąd na po-
kład podebrano kontuzjowaną turystkę
ze złamaną ręką i przetransportowano
ją do szpitala. W czasie tych działań in-
formacja o kolejnym wypadku, tym ra-
zem na szlaku pomiędzy Doliną Strąży-
ską a Czerwoną Przełęczą, gdzie turysta
upadając, doznał urazu ręki. Z centrali
wyjechało 4 ratowników. Po dotarciu na
miejście zdarzenia i udzieleniu pomocy
poszkodowanemu w noszach znie-
siono go do Doliny Strążyskiej. W czasie
tych działań powiadomiono centralę
TOPR, że przy szalacie w Dolinie Strąży-
skiej znajduje się turystka z urazem ręki.
Ratownicy, którzy dotarli z rannym do
szalasu, udzielili pomocy kontuzjowa-
nej turystce i oboje poszkodowanych

przewieźli do szpitala. Przed godz. 20
na centralę TOPR zadzwonił turysta in-
formując, że wraz ze znajomą scho-
dzą z Giewontu na Kondratową. Zna-
jomą boli noga, próbując powoli scho-
dzić, gdyby potrzebowali pomocy, za-
dzwonią ponownie. Po 21.20 do TOPR
zadzwonił taternik z prośbą o pomoc dla
partnera, który zasłabł i nie jest w stanie
kontynuować zejścia. Wspinali się cały
dzień w rejonie Mnicha. Mieli mało picia
i jedzenia. Są na „Ceprostradzie”, w re-
jonie odeszcia szlaku na Wrota Chałubiń-
skiego. Po 21.30 ponownie telefon od
turyistów, którzy schodzili na Kondrato-
wą, z informacją, że są na Kalatówkach,
proszą o pomoc, gdyż turystka nie da
rady kontynuować zejścia ze względu
na silny ból kolana. Na Kalatówki Land
Roverem wyjechał jeden z ratowników,
który zwiózł turystów do Zakopanego.
Z centrali do Morskiego Oka wyjechało
pięciu ratowników, a z Morskiego Oka
w rejon zdarzenia wyruszył pełniący tam
dyżur ratownik, który przed 23 dotarł do
taterników. Okazało się, że ogrzany i na-
pojonny herbatą osłabiony taternik po-
woli wraca do sił. W tym czasie dotarła
ekipa z Zakopanego i rozpoczęło jego
sprowadzanie. Tuż po północy dotarto
do schroniska nad Morskim Okiem. Tam
zostali taternicy, a ratownicy po pierw-
szej w nocy powrócili na centralę.

W tym tygodniu w Tatrach nale-
ży spodziewać się dodatnich tempera-
tur w dzień i ujemnych nocą. W niektó-
re dni będzie padał deszcz, ale od cza-
su do czasu zza chmur wyjrzy słońce.

Przed wyruszeniem na wyciecz-
kę należy sprawdzić aktualną progno-
zę pogody, a skitourownicy powinni za-
poznać się z zarządzeniem dyrektora
TPN, dotyczącym terminu zamknięcia
terenu Parku dla uprawiania skitourin-
gu i freeride'u.

Adam Marasek

REKLAMA



Łopuszna

Wybrali sołtysa

Robert Chowaniak
nowym sołtysiem Łopusznej.

W Łopusznej odbyły się
wybory uzupełnia-
jące na sołtysa. Kan-
dydatów było dwóch. Wygrał
Robert Chowaniak, który zdo-
był 304 głosy. Jego kontrkandy-
datkę Beatę Dzigę poparło 174
mieszkańców.

Robert Chowaniak zastąpi
na stanowisku dotychczasowego
sołtysa Kazimierza Dzigę, któ-
ry zmarł w marcu. Miał 67 lat.

mon



Tak podczerwone i gmina Czarny Dunajec witają miłośników dwóch kółek.

Lipnica Wielka

Muzeum pasterstwa

Powstaje w lipnickiej
Przywarówce.

W teren wszedł już cięż-
ki sprzęt. - Rozpoczę-
ła się budowa. To bę-
dzie przybudówka przy Szkole
Podstawowej nr 4. Chcemy tam
zrobić muzeum pasterskie. Pla-
nujemy przygotować stałą wy-
stawę fotograficzną, umieścić
sprzęty pasterskie, ale to dalsze
plany. Zamierzamy organizo-



Fot. arch. gminy Lipnica Wielka

Rozpoczęły się prace budowlane przy muzeum pasterstwa.

wać żywe lekcje historii - mówi
Mateusz Lichosyt, wójt Lipni-
cy Wielkiej. Zaznacza, że wypo-
sażenie będzie przygotowywane
w ramach innego projektu.

Budynek zgodnie z harmo-
nogramem powinien być gotowy
jesienią tego roku. Koszt inwe-

stycji wyniesie prawie 1,3 mln
zł, z czego 85% pochodzi z do-
tacji. Obiekt powstaje w ra-
mach programu transgraniczne-
go Polska-Słowacja, dotyczącego
ochrony dziedzictwa kulturowe-
go i przyrodniczego.

jof

Gmina Szaflary

Zielone światło

W Zaskalu rozpocznie się
drugi etap budowy kanalizacji.

Na rozbudowę kanaliza-
cji w Zaskalu gmina Sza-
flary pozyskała 1 mln zł
z Rządowego Funduszu Inwesty-
cji Lokalnych.

- Dofinansowanie pozwoli
na rozpoczęcie drugiego etapu
inwestycji - informuje Sławo-
mir Furca, zastępca wójta gminy
Szaflary. Wyjaśnia, że w zeszłym
roku w Zaskalu został wykona-
ny pierwszy etap kanalizacji. Do
sieci podłączyło się pierwszych

70 domów przy ulicach Skał-
ka, Sportowa, częściowo przy
ul. Wojtyły i ul. Kościelnej oraz
na osiedlu Cisionie w Maruszy-
nie.

- W ramach kolejnego etapu
planuje się podłączyć kolejne 70
budynków, co stanowić będzie
już blisko 40% domów podłączo-
nych do sieci kanalizacji w Za-
skalu - podsumowuje Sławomir
Furca.

mon

Pieniążkowice



Fot.: Monika Para-Miśkowiec

Droga do kościoła
i cmentarza
w Pieniążkowicach
doczekała się
remontu. Jak
informuje Marcin
Ratułowski, wójt
gminy Czarny
Dunajec, roboty
zostały odebrane
w ubiegłym
tygodniu. Inwestycja
kosztowała 134 tys.
zł. Gmina otrzymała
na ten cel ponad
72 tys. zł dotacji
z Funduszu Dróg
Samorządowych.

OGŁOSZENIA
DROBNE I REKLAMY

do Tygodnika Podhalańskiego
w Czarnym Dunajcu
i Jabłonce
przyjmuje codziennie

KANTOR

„U BOBKA”

Usługi turystyczne

Czarny Dunajec, Rynek 7



Mleczarni męczarnia

Nowotarski zakład jest zamknięty, ludzie zwolnieni, ale Spółdzielnia w Radomsku wciąż nie udaje się go sprzedać.

Niemal półtora roku po podjęciu decyzji i w 5 miesięcy po zamknięciu mleczarni jej przyszłość wciąż jest niejasna. Spółdzielnia w Radomsku, z którą nowotarska mleczarnia połączyła się przed laty, próbuje sprzedać majątek, by poprawić własną kondycję. Górale chcieliby na powrót przejąć swój zakład, ale batalia trwa. Centrala próbuje nakłonić dostawców mleka, by pozbyli się swych udziałów.

„Informację w sprawie zakładu produkcji mleczarskiej w Nowym Targu” otrzymali członkowie spółdzielni OSM Radomsko. Jego końcówka jednak niektórym przyspieszyła bicie serca. Wiele osób zrozumiało, że w razie upadłości spółdzielni jej członkowie będą musieli z własnych pieniędzy pokrywać straty.

„Dla pełnej informacji należy również dodać, że na podstawie art. 28 Ustawy Prawo Spółdzielcze i par. 16 Statutu Spółdzielni w razie otwarcia likwidacji w ciągu 6 miesięcy lub wszczęcia postępowania upadłościowego w ciągu roku od dnia, w którym członek przestał należeć do Spółdzielni, obowiązany jest on wobec Spółdzielni do uczestnictwa w pokrywaniu jej strat tak, jak gdyby był nadal jej członkiem. Oczywiście sytuacja ekonomiczna i finansowa w Spółdzielni aktualnie jest bardzo dobra i stabilna, ale życie gospodarcze niesie różne niespodzianki” - czytamy w rozesłanym do rolników piśmie.

- Pani prezes straszy rolników! To prawie szantaż, że je-

śli nie zrezygnują z członkostwa, to będą odpowiadać majątkiem. Członkowie mogą stracić jedynie swoje udziały - oburza się Jan Dubec z grupy inicjatywnej sprzeciwiającej się sprzedaży nowotarskiego zakładu.

Tymczasem w obszernym piśmie władz Spółdzielni w Radomsku można przeczytać, że grupie inicjatywnej, chcącej zablokować sprzedaż nowotarskiego zakładu, nie udają się kolejne odwołania sądowe. Sąd odrzucił bowiem wezwanie do zabezpieczenia majątku do czasu zakończenia postępowania o podział spółdzielni. Także wniosek o podział spółdzielni został oddalony w 2 instancjach.

„Rola sądu w większości przypadków winna sprowadzać się do oceny działań zgodnych bądź niezgodnych z prawem. (...) Nie można doprowadzić do sytuacji, że to Sąd, a nie właściciel przedsiębiorstwa będzie decydował o dalszych kierunkach rozwoju i działalności danego przedsiębiorcy” - czytamy w uzasadnieniu postanowienia o oddaleniu wniosku i zabezpieczeniu majątku.

Tymczasem władze spółdzielni przekonują, że postawa grupy inicjatywnej miała uniemożliwić sprzedaż zakładu bez przerywania jego produkcji. Tym samym pozbawiła członków udziału w części zysków ze sprzedaży.

- Rolnicy odchodzą, sprzedają mleko do innych spółdzielni, bo tam płacą więcej. Radomsko nie jest w stanie podnieść ceny choćby o 10 groszy za litr, a skoro tak, to kolejni będą odchodzić. Gdybyśmy przejęli nowotarski zakład, to jesteśmy w stanie niemal natychmiast uruchomić produkcję. I byłaby to perełka w całej Małopolsce - przekonuje Dubec.

fig

Drogi udokumentowane

Dokończenie ul. Sikorskiego, droga na Szufłowię, rozbudowa ul. Parkowej - to część z listy inwestycji oczekujących z gotową dokumentacją na budowę.

Przedłużenie ul. Sikorskiego do Szaflarskiej kosztować ma 12 mln zł. Wniosek o dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych już został złożony. To będzie kilkometrowy odcinek nowej drogi ze ścieżką rowerową i parkingami. Kolejna gotowa dokumentacja dotyczy ulicy na Szufłowię od ul. Kowaniec do drogi łączącej z Zadziałem. Ma tu powstać 500 m drogi z jednostronnym chodnikiem. To koszt 3 mln zł, a realizacja będzie, o ile miasto uzyska dofinansowanie z FDS.

Kolejne dokumentacje czekające na wykonanie to rozbudowa ul. Parkowej. Tu miasto czeka na wynik odwołania od zgody na realizację (tzw. ZRID), które

rozpatruje wojewoda. Jest nadzieja, że odwołanie zostanie szybko rozpatrzone i można będzie jeszcze w tym roku zgłosić wniosek o dofinansowanie do FDS. Ma tu powstać jezdnia, chodnik, parkingi i połączenie z Krótką. Całość ma kosztować 3,5 mln zł.

Kolejne zadania to remont ul. Zacisze, gdzie powstanie nowa jezdnia, chodnik i miejsca postojowe. By upłynnić parkowanie przed cmentarzem, obok budynku KRUS ma powstać strefa płatnego parkowania z parkometrami.

W planach drogowych znalazła się także rozbudowa ul. Zalewowej, gdzie ma powstać 170 m asfaltowej nawierzchni i chodnik. Zbudowany ma zostać też chodnik od ronda Jana Pawła II do Przedszkola „Kokardka”. Inwestycja warta 340 tys. zł ma być sfinansowana po połowie z Zarządem Dróg Wojewódzkich.

fig



O miejsca w przedszkolu na Kowańcu biją się rodzice z całego miasta.

Burmistrzu, nie psuj

Apelują rodzice przedszkolaków z Kowańca i zbierają podpisy pod protestem.

Wszystko z powodu projektu uchwały rady miasta zakładającego połączenie Przedszkola nr 2 i Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Pawła II w zespół szkolno-przedszkolny. Decyzja dotycząca obu instytucji może zapaść już na najbliższej sesji rady miasta. - Po co psuć coś, co dobrze funkcjonuje? To najlepsze przedszkole w Nowym Targu, wszyscy chcą tu mieć dzieci - przekonują rodzice.

„Jesteśmy zbulwersowani oraz bardzo zaniepokojeni Państwa działaniami, mającymi na celu całkowitą dezorganizację miejsca będącego azylem bezpieczeństwa oraz radosnego dzieciństwa dla uczęszczających tam dzieci” - piszą do burmistrza i rady miasta. Zarzucają, że władze miasta chcą zaoszczędzić kosztem najmłodszych mieszkańców Nowego Targu.

Doceniony pośmiertnie

- Nie pytaj, co Twój kraj może zrobić dla Ciebie, pytaj, co Ty możesz zrobić dla swojego kraju - cytat z przemowy prezydenta J.F. Kennedy'ego przytoczyła Dorota Fryźlewicz, odbierając przyznane ordery.

To słowa, które miały szczególne znaczenie dla Marka i myślę, że te słowa powinny trafić też do każdego z nas. Pamięć ludzka jest zawodna, ale jestem też przekonana, iż nowotarżanie nie zapomną tych rzeczy, które stworzył, w które tak wiele serca wkładał - dodała na zakończenie swych krótkich podziękowań małżonka zmarłego przed rokiem byłego burmistrza Nowego Targu.

W imieniu prezydenta Andrzeja Dudy Złoty Krzyż Zasługi przekazał wiceminister An-

drzej Gut-Mostowy. To w uznaniu zasług dla kraju, a szczególnie samorządu nowotarskiego. Marek Fryźlewicz był najdłużej

drzej Gut-Mostowy. To w uznaniu zasług dla kraju, a szczególnie samorządu nowotarskiego. Marek Fryźlewicz był najdłużej

drzej Gut-Mostowy. To w uznaniu zasług dla kraju, a szczególnie samorządu nowotarskiego. Marek Fryźlewicz był najdłużej

drzej Gut-Mostowy. To w uznaniu zasług dla kraju, a szczególnie samorządu nowotarskiego. Marek Fryźlewicz był najdłużej

drzej Gut-Mostowy. To w uznaniu zasług dla kraju, a szczególnie samorządu nowotarskiego. Marek Fryźlewicz był najdłużej

drzej Gut-Mostowy. To w uznaniu zasług dla kraju, a szczególnie samorządu nowotarskiego. Marek Fryźlewicz był najdłużej

drzej Gut-Mostowy. To w uznaniu zasług dla kraju, a szczególnie samorządu nowotarskiego. Marek Fryźlewicz był najdłużej

drzej Gut-Mostowy. To w uznaniu zasług dla kraju, a szczególnie samorządu nowotarskiego. Marek Fryźlewicz był najdłużej

drzej Gut-Mostowy. To w uznaniu zasług dla kraju, a szczególnie samorządu nowotarskiego. Marek Fryźlewicz był najdłużej

Beata Zalot



Dorota Fryźlewicz odbiera Złoty Krzyż Zasługi z rąk Andrzeja Guta-Mostowego.

drzej Gut-Mostowy. To w uznaniu zasług dla kraju, a szczególnie samorządu nowotarskiego. Marek Fryźlewicz był najdłużej

drzej Gut-Mostowy. To w uznaniu zasług dla kraju, a szczególnie samorządu nowotarskiego. Marek Fryźlewicz był najdłużej

drzej Gut-Mostowy. To w uznaniu zasług dla kraju, a szczególnie samorządu nowotarskiego. Marek Fryźlewicz był najdłużej

Tekst i fot.: Józef Figura

Dość ograniczeń

Inni mogą, a my nie - mieszkańcy Łapsz chcą otworzyć się na turystę i proponują zmiany w przepisach.

Około 70 mieszkańców podpisało się pod petycją do władz gminy, w której proponują wprowadzenie zmian w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego. Chodzi o zapisy, które umożliwią właścicielom działek stawianie budynków gospodarczych oraz służących rekreacji indywidualnej na terenach rolnych.

Według prawa budowlanego parterowy budynek o powierzchni zabudowy do 35 m² może być przeznaczony do okresowego wypoczynku. Z zapisów tej ustawy korzysta wielu mieszkańców sąsiednich gmin, ale nie Łapsz Niżnych, bo tu przy okazji ustalania Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego wprowadzono ograniczenia, które uniemożliwiają taką zabudowę. Te podyktowane zostały m.in. wytycznymi Pienińskiego Parku Narodowego i Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

„Dziwi nas sytuacja, że w gminach i wsiach sąsiednich

rozbudowa może być realizowana z dala od istniejącej zabudowy i na terenach widokowych, a u nas jakiegokolwiek działania są blokowane przez podmioty niebędące właścicielami naszych terenów. Jesteśmy za tym, by znaleźć rozwiązanie zrównoważonego rozwoju, które pozwoli na rozsądne korzystanie z prawa własności do realizacji budynków nawiązujących do dawnej zabudowy gospodarczej i baczek z jednoczesnym zabezpieczeniem waloru krajobrazowego...” - czytamy w petycji.

Petycję najpierw przeanalizowała komisja skarg i wniosków wspólnie z wójtem gminy, a potem pozostali radni. Samorządowcy nie mieli wątpliwości, że przedstawione przez mieszkańców postulaty są godne uwzględnienia i należy się do nich przychylić. Na te jednak przyjdzie mieszkańcom nieco poczekać, bo zmiany w MPZP muszą być przez władze gminy uzgodnione i zaopiniowane przez mniej więcej 35 organów administracji publicznej, w tym m.in. przez starostę, wójtów gmin sąsiednich, wojewódzkiego konserwatora zabytków czy instytucje powołane do ochrony przyrody.

Dodatkowo wprowadzenie nowych zapisów wiąże się ze zmianami w Studium Uwa-

runkowań i Zagospodarowania Przestrzennego w gminie Łapsze Niżne, co także nie odbywa się automatycznie, a połączone jest z opracowaniem bilansu terenów przeznaczonych pod zabudowę. To z kolei pociąga za sobą określenie możliwości finansowania przez gminę wykonania sieci komunikacyjnej i infrastruktury technicznej. Oba dokumenty planistyczne muszą być uwzględnione z wieloma instytucjami, co - jak zaznaczają władze gminy - nie daje gwarancji, że wszystkie postulowane przez mieszkańców zmiany będą uwzględnione.

Wójt zapewnia, że o ewentualnym rozpoczęciu procedur mieszkańcy wnoszący petycję zostaną poinformowani. Te z kolei zaczną się nie wcześniej niż po zakończeniu obecnie wprowadzanych zmian.

Według obecnych zapisów MPZP gminy Łapsze Niżne na terenach rolnych obowiązuje zakaz zabudowy i realizacji nowych obiektów budowlanych, w tym służących produkcji rolnej. Z kolei w obowiązującym Studium w tych miejscach nie można budować nowych siedlisk, zarówno zabudowy rolniczej i agroturystycznej, jak i mieszkaniowej czy rekreacji indywidualnej.

Aneta Dusik



Fot.: Czytelnik TP

Góra Żar w Pieninach Spiskich jest regularnie rozeżdżana.

Ciszej już było

Wycieczka w towarzystwie crossów, quadów i kopających aut do przyjemnych nie należy.

Pan Krzysztof w połowie kwietnia wybrał się na górę Żar w Pieninach Spiskich. Pod wieżę widokową na szczycie, gdzie bez wysiłku można dojść na piechotę, dotarł w kawalkadzie crossów, quadów i kopających aut. „... Miejsce urokliwe wprost zaczarowane. Ryki silników, spaliny, wrzaski podchmielej młodości i płonące mimo zakazu ogniska psują cały efekt. Niestety, spora część mieszkańców okolicznych miejscowości nie docenia uroku tego zakątka, zwyczajnie je bezczęści i niszczy „- zaznaczył w korespondencji do redakcji.

Wójt Łapsz Niżnych przyznaje, że poruszanie się pojazdami silnikowymi w tym miejscu jest zjawiskiem znanym gminie i wysoce problematycznym. Podobne zachowania jak to na górę Żar według Jakuba Jamroza odnotowuje się także w wielu gminach sąsiednich, na terenach małopolskich nadleśnictw czy nawet parków krajobrazowych. - Rozeżdżanie dróg polnych i leśnych powoduje konieczność ponoszenia stałych nakładów przez właścicieli nieruchomości, a ponadto powoduje utrudnienia i niedogodności dla rolników, mieszkańców, turystów pieszych i rowerzystów - tłumaczy wójt, jednocześnie radząc tym, którzy widzą osoby w ten sposób łamiące prawo, by powiadamiali policję.

Jak tłumaczy rzecznik nowotarskiej policji, osoby, które bez uprawnień i zgody właściciela lasu wjeżdżają pojazdem silnikowym, zaprzęgowym lub motorowerem, powinny się liczyć z mandatem w wysokości 20-500 zł. W przypadku, gdy sprawa zostanie skierowana do sądu, może zakończyć się ona grzywną sięgającą 5000 zł.

Przypomnijmy, na drogach leśnych nie muszą być ustawione szlabany i znaki zakazujące poruszania się po nich, gdyż zakaz ten wynika wprost z zapisów o lasach. Ponadto ruch pojazdem w lesie dozwolony jest jedynie drogami publicznymi, a leśnymi tylko wtedy, gdy są one odpowiednio oznakowane.

Aneta Dusik

Rondo Kaczyńskich

Rondo w Krościenku na drodze wojewódzkiej będzie nosić imię Marii i Lecha Kaczyńskich.

Otakich patronów dla ronda wnioskował wójt Krościenka Jan Dyda. Uzasadnienie projektu przedstawiła posłanka z Kro-

ścienka Anna Paluch. Parlamentarzystka wspomniała, że Lech Kaczyński w połowie lat 90. był posłem z okręgu sęddecko-podhalańskiego. Mówiła również o zasługach zmarłego tragicznie w katastrofie smoleńskiej - już jako prezydenta.

Za przegłosowaniem wniosku optował także Jan Komorek,

REKLAMA

radny powiatowy z Krościenka, tłumacząc, że w Pieninach jest już rondo prezydenta Narutowicza i Mościckiego. - Myślę, że poprzecie ten projekt, społeczność Krościenka doceni - podkreślał.

Radni jednogłośnie podjęli uchwałę o nadaniu ronda imienia pary prezydenckiej.

ad



Fot.: Ochotnica.pl

Takie tabliczki informacyjne pojawiły się w gminie Ochotnica.

Turysta z instruktorem

By pogodzić miejscowych i turystów, władze Ochotnicy Dolnej przy wejściach na szlak przybijają tabliczki.

Władze gminy postanowiły poinformować turystów o statusie prawnym odwiedzanych przez nich szlaków. Po co? By wyjaśnić pewne powtarzające się nieporozumienia. „Drogi turyści, jesteście naprawdę bardzo mile widziani w naszej gmi-

nie, którą odwiedzacie od wielu lat, proszę Was jednak o niewykonywanie zdjęć bez zgody mieszkańców oraz o nieutrudnianie prowadzenia prac leśnych i rolnych, bo te szlaki są własnością mieszkańców naszej gminy” - napisał na FB wójt Tadeusz Królczuk.

Podobne sugestie pojawiały się na specjalnych tabliczkach zawieszonych przy szlakach, a w nich informacja, że tereny używane pod szlaki piesze i trasy rowerowe stanowią wyłącz-

nie prywatną własność mieszkańców Ochotnicy oraz Tylmanowej i są przede wszystkim od setek lat drogami dojazdowymi do pól i lasów. Stąd też turyści na trasach mogą spotkać mieszkańców dojeżdżających do swoich działek, gdzie prowadzą prace rolne i leśne.

Przy okazji akcji informacyjnej wójt podziękował wszystkim mieszkańcom, którzy zgodzili się użyć swoje tereny pod szlaki turystyczne.

ad

Kopaty w ruch

Są pieniądze, będą inwestycje.

Wubiegłym tygodniu Tadeusz Wach, wójt Czorsztyna, odebrał od wicewojewody Józefa Leśniewskiego czek z dofinansowaniem do remontu dwóch ulic w Maniowach. Prawie pół miliona przeznaczono na przebudowę ulicy Sienkiewicza, około 700 tys. zł na ulicę Konopnickiej. Pieniądze na inwestycje gmina otrzymała z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

ad

Ogłoszenia drobne i reklamy do Tygodnika Podhalańskiego w Szczawnicy przyjmuje:

Szczawnica, ul. Główna 28
Delikatesy Centrum II piętro
tel.kom. 607-282-401
tel. 0-18 262 27 08
biuro@nieruchomosci.018.pl

Biuro Nieruchomości TRZY KORONY
Aneta Mińska

www.nieruchomosci.e-szczawnica.com

Bierz działkę i działaj

- Niech urząd kupi działkę, której nie pozwala zabudować - taką niecodzienną propozycję złożył rabczańskim władzom jeden z przedsiębiorców.

Wystąpienie przedsiębiorcy to reakcja na działania rabczańskich działaczy Polskiego Klubu Ekologicznego i władz Rabki. Ekolodzy od kilku lat sprzeciwiają się inwestycji planowanej przez właściciela - budowie kilkunastu niewielkich domków. Obiekty miałyby powstać na działce położonej w sąsiedztwie Krzywonia - leśnego uroczyska leżącego w granicach uzdrowiska. Zdaniem ekologów tego rodzaju zabudowa zniszczy

walory przyrodnicze i krajobrazowe urokliwego zakątka Rabki. Władze Rabki, które początkowo zamierzały wydać dla inwestycji warunki zabudowy, później zmieniły front i WZ nie udzieliły. To spowodowało ostrą reakcję właściciela, który poczuł się represjonowany działaniami samorządu. Nie wahał się ich nazwać bezprawnymi. Na dowód biznesmen przypomniał, że decyzje burmistrza były kilkakrotnie unieważniane przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze. Przedsiębiorca zaproponował, by burmistrz do spółki z Klubem Ekologicznym wykupili teren i zagospodarowali zgodnie z własnymi pomysłami. Proponowana kwota transakcji: 1,3 miliona złotych.

mk

Spółka przedzawałowa

Gmina przekaze grunty Zakładom Komunalnym - jest pozytywna opinia komisji budżetowej.

Już kilka tygodni temu spółka podległa rabczańskiemu magistratowi wystąpiła o przekazanie aportem należących do samorządu nieruchomości - terenu pod biurowcem ZK i otoczenia bazy transportowej przy ulicy Podhalańskiej. Radni uzależniali wydanie decyzji od przedstawienia szczegółowych planów wykorzystania aportu przez szefową zakładów. Prezes Ewa Pancierz przysłała pismo, z którego wynika,

że spółka znalazła się w podbramkowej sytuacji finansowej i aport przekazany przez samorząd posłuży jako zabezpieczenie przyszłych kredytów na restrukturyzację (wymianę wyeksploatowanego taboru i spłatę sięgających 400 tysięcy złotych zobowiązań przeterminowanych). Radni komisji budżetowej, która zajmowała się wnioskiem szefostwa spółki, nie kryli zdziwienia. Przyznali, że dotąd nie docierały do rady informacje o katastrofalnym stanie finansów Zakładów Komunalnych. Ostatecznie jednak radni (niejednomyślnie) pozytywnie zaopiniowali pomysł wniesienia aportu.

mk

Chabówka

Druh z cysterną

Strażacy sami remontowali przez ponad miesiąc ciągnik siodłowy. Dziś wóz wygląda jak nowy.

Dziś już możemy pochwalić się naszym najnowszym nabytkiem. Z okazji Dnia Strażaka odbyło się poświęcenie cysterny wraz z ciągnikiem Volvo, które niebawem zostaną włączone do podziału bojowego naszej OSP, gdy tylko otrzymamy odpowiednie dokumenty. Ciągnik zakupiliśmy ze środków własnych na początku marca - napisali druhowie OSP.

Pod koniec 2020 roku OSP w Chabówce przejęła od Rabczańskiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej wycofany ze służby ciągnik siodłowy Jelcz z ogrom-

ną cysterną o pojemności 18 tysięcy litrów. Ciągnik siodłowy nadawał się już na złom, dlatego druhowie postanowili zastąpić go czymś nowszym. W lutym trafiła się okazja zakupu Volvo FH12 w bardzo atrakcyjnej cenie. Strażacy nie zastanawiali się długo. Cywilny wóz trzeba było przystosować do służby w straży pożarnej. Większość prac strażacy wykonali własnymi rękami. W lakierowaniu kabiny pomógł zaprzyjaźniony z jednostką lakiernik. „Łączny koszt zakupu i przystosowania pojazdu wyniósł około 25 tysięcy zł. Mamy nadzieję, że pozostanie strażackiej cysterny w naszym rejonie wpłynie na poziom bezpieczeństwa całej naszej gminy” - podsumowują strażacy z Chabówki.

mk

Chabówka

Przedszkolak na gruncie

Rabczański magistrat kupi działkę przy przedszkolu w Chabówce.

Placówka oświatowa ma do dyspozycji bardzo mało terenu wokół budynku.

Właściciel posesji przylegającej do przedszkola zaproponował odsprzedaż działki, która bez problemu pomieściłaby plac zabaw. Mimo że cena terenu przekracza wartość oszacowaną przez biegłego - rada miasta zdecydowała, by działkę zakupić.

mk



Centrum konferencyjne to dobre sąsiedztwo dla zabytkowego kościołka - uznali radni.

Modły koło centrum

Radni poparli kontrowersyjny pomysł budowy centrum konferencyjnego w sąsiedztwie kościołka na Obidowej.

O planach prywatnego przedsiębiorcy pisaliśmy już kilka tygodni temu. Inicjatywa budowy dużego obiektu wypłynęła już w 2019 roku. Wówczas zakusy inwestora powstrzymał

konserwator zabytków. Jego zdaniem obiekt stałby zbyt blisko zabytkowego kościołka. Inwestor zweryfikował swe plany, dokupił więcej terenu i odsunął przyszłą inwestycję od zabudowy w stronę Rokicin Podhalańskich. Wedle zapewnień inwestora obiekt zostanie wkom-

ponowany w krajobraz i z pewnością nie popsuje krajobrazu. Argumentem, który ma przekonać konserwatora zabytków, mają być pozytywne opinie na temat przedsięwzięcia wydane przez samorząd Rabki, a także księży Marianów z Rdzawki, którzy opiekują się zabytko-

wą świątynią. Inwestor zwrócił się do rabczańskich radnych, by poparli jego inicjatywę w formie rezolucji. Ta została przyjęta podczas ostatniej sesji. W głosowaniu nie było jednomyślności. Pomysł poparło 6 radnych. Czterech wstrzymało się od głosu, tyle samo było głosów przeciwnych.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Przedszkole legalnie przekształcone

Urząd wojewódzki nie widzi podstaw do unieważnienia uchwały w sprawie przeniesienia rabczańskiego przedszkola nr 2 do Szkoły Podstawowej „Jedynki”.

W marcu rada miasta po burzliwych obradach przyjęła uchwałę upoważniającą burmistrza do przeniesienia przedszkola z budynku należącego do parafii do gmachu szkoły podstawowej. Jak już pisaliśmy, kilka dni

po pamiętnej sesji do wydziału nadzoru urzędu wojewódzkiego wpłynęło pismo zredagowane przez rodziców, zawierające długą listę zastrzeżeń prawnych wobec trybu przyjęcia przez radnych uchwały. Rodzice przedszkolaków od samego początku ostro sprzeciwiali się przekształ-

ceniu, sugerując, że w praktyce decyzja o przenosinach jest równoważna likwidacji najstarszego rabczańskiego przedszkola.

Urząd wojewódzki przeanalizował skargę i doszedł do wniosku, że „nie ma podstaw do wyeliminowania uchwały z obrotu prawnego”.

mk

Grunt ze złota

Pół miliona jest gotów zapłacić rabczański magistrat za działkę za starym cmentarzem parafialnym.

Rada miasta udzieliła burmistrzowi zgody na zakup prawie hektarowej działki położonej na tyłach cmentarza parafialnego i sięgającej brzoгу Poniczanki. Magistrat chce poszerzyć zagospodarowane już bulwary. Na spadzistym terenie ma też powstać całoroczny tor saneczkowy i wiele innych atrakcji. Z ofertą odsprzedaży już dwa lata temu wystąpi-

li do magistratu prywatni właściciele. Przeszkodą nie do pokonania była cena. Ze złecone przez samorząd wyceny biegłego wynikało, że teren jest wart nieco ponad 120 tysięcy złotych. Tymczasem właściciele ocenili wartość nieruchomości na niemal milion złotych. Ostatecznie nie po tym, jak nie powiodła się sprzedaż działki na wolnym rynku, po raz kolejny sprecyzowali ofertę adresowaną do samorządu. Tym razem stawka wynosi około 460 tysięcy złotych (50 złotych za metr kwadratowy). Radni mieli opory przed

udzieleniem burmistrzowi upoważnienia do podjęcia negocjacji. Leszek Świder przypomniał jednak, że już jego poprzednicy zakupili niewielki fragment tej samej działki potrzebny pod rozbudowę schodów. Wówczas samorząd wypłacił właścicielom 16 tysięcy złotych, około 50 złotych za metr kwadratowy. - To nieco wytrąciło mi z ręki argumenty w negocjacjach ceny - tłumaczył burmistrz Rabki. - Skoro samorząd już wiele lat temu płacił po 50 złotych, jak teraz przekonać właściciela, że ma sprzedać taniej, skoro ceny gruntu po-

szły do góry - przekonywał radnych. Radni przypomnieli jednak, że zgodnie z opinią eksperta znaczna część kupowanej działki jest zagrożona ruchami osuwiskowymi, a ponadto grunt znajduje się w strefie ochronnej cmentarza, co również znacząco ogranicza zagospodarowanie działki. Ostatecznie jednak rada podjęła uchwałę upoważniającą burmistrza do negocjacji w sprawie sprzedaży i do zakupu gruntu. Zakup zostanie sfinansowany z rządowych środków na przeciwdziałanie skutkom pandemii.

mk

dokończenie
ze str. 1

Bunt strażaków

Na konferencji prasowej nowe rozwiązania zachwalał też sam Mariusz Kamiński, minister spraw wewnętrznych i administracji. Tłumaczył, że nigdzie na świecie nie ma takiego jak w Polsce systemu ochotniczych straży, a nowe rozwiązania usprawnią pracę ochotników i poprawią ich sytuację finansową. Chodzi na przykład o możliwość organizowania imprez masowych, na których każda jednostka mogłaby zarabiać. Otrzymywaliby też po przepracowaniu 25 lat dodatek emerytalny w wysokości 1/14 najniższego wynagrodzenia.

Diabeł tkwi w szczegółach

- Ten projekt zawiera niestety bardzo ogólne tezy, a zwykle w takich sytuacjach diabeł tkwi w szczegółach - mówi jeden ze strażaków zawodowych z Podhala. Jego zdaniem największym zagrożeniem dla strażaków jest próba ich podzielenia. Projekt zakłada wydzielenie w niektórych remizach jednostek ratowniczo-gaśniczych. - Nie wiadomo, kto, kogo i na jakich zasadach miałby do takiej jednostki wybierać. Oznaczać to będzie podział strażaków na tych lepszych i gorszych. To zaburzy funkcjonowanie systemu, który sprawdza się od lat - dodaje strażak, z którym rozmawialiśmy. Według niego rząd chce zamknąć usta protestującym strażakom, mając ich dodatkowym emerytalnym, który i tak nie wszystkim będzie się należeć, czy ujednoliconymi mundurami.

Podobnego zdania jest wiceprezes OSP Bukowina Edward Kuchta. - Ochotnicza straż to 150 lat tra-

dycji, nasze działanie i naszą misję wypracowały pokolenia strażaków, teraz ktoś chce to zburzyć - twierdzi Edward Kuchta. W Polsce mamy 330 tysięcy strażackich ochotników. Projekt ustawy został zaprezentowany 2 dni temu i przesłany do strażaków do konsultacji.

- Będziemy protestować, aby te zapisy zostały zmienione. Jak trzeba będzie, to weźmiemy wozy strażackie, które są naszą własnością, i pojedziemy do Warszawy - zapowiada Edward Kuchta.

Szef struktur OSP w powiecie nowotarskim Jan Kuczkowicz w pełni podziela poglądy większości druhów, sceptycznych wobec zapisów projektu ustawy. - Ludzie są rozgoryczeni, jeśli te zapisy się ostaną, wszyscy wybierzemy się do Warszawy i głośno zamierzamy wyrazić swoje zdanie - podsumowuje. Najbardziej prezes Kuczkowicz ma za złe autorom zmian w prawie, że próbują obalić fundament, na którym straża opierała się od samego zarania - społecznej działalności na rzecz ludzi opartej na wolontariacie. - Nie uchybiając nic kolegom z zawodowych jednostek, ale w większości na miejsce akcji jako pierwsi docierają ochotnicy. Wyjeżdżamy do żmii, która wpadła do piwnicy, do kota, który utknął na drzewie, do pszczoły i kto wie jeszcze do czego. Nie robimy z tego problemu. Chcemy nieść pomoc ludziom i niesiemy. Jedne jednostki mają mniej pracy, a inne - tak jak moja (OSP Jabłonka) - wyjeżdżają do akcji 150 razy w roku. To niemal co drugi dzień - obrazuje Jan Kuczkowicz. - Komu

przeszkadza to, że my, ochotnicy, nazywamy się strażakami? Co w tym złego? - pyta retorycznie i raz jeszcze przypomina o założeniach, które przyświecały powstaniu ochotniczych straży. - Dzielenie strażaków na tych lepszych z JRG i gorszych może wielu druhów zniechęcić. A nie sądzę, żeby cały system ratowniczy poradził sobie bez OSP - podsumowuje gorzko szef powiatowych struktur OSP. Zaznacza przy tym, że zapisy zmierzające do sprofesjonalizowania działań jednostek ochotniczych nie przyniosą nikomu nic dobrego. - Jeden z zapisów mówi o tym, że część jednostek będzie musiała zachować stałą gotowość bojową. Jak to osiągnąć? Strażak będzie musiał siedzieć w domu lub w remizie i czekać na wezwanie. Tylko że to już nie będzie ochotnicza służba, tylko profesjonalna.

Minister sceptyczny

Szef Zarządu Wojewódzkiego OSP w Małopolsce poseł Edward Siarka, mimo że w pełni popiera stanowisko wiceministra środowiska, również nie ukrywa swojego sceptycyzmu wobec nowych uregulowań przygotowanych przez rząd. Także on zwraca uwagę, że zapisy ograniczają znaczenie OSP jako stowarzyszenia i zmierzają do podporządkowania organizacji szefostwu Państwowej Straży Pożarnej. - To jest konsekwentna polityka małych kroczków. Zaczęło się od przyznania strażakom ekwiwalentu za wyjazd do akcji. W naszym regionie prawie nikt go nie pobiera, ale w innych częściach Polski jest to dla strażaków źródło jakiegoś dodatkowe-

go dochodu. Teraz mówi się o dodatkach do emerytury za każdy rok służby i pewnych ulgach. Niedługo będzie tak, że druhowi OSP nadaje legitymację komendant PSP, on nadaje sztandar jednostce, a także dekoruje druhów medalami. I wtedy okaże się, że organizacja społeczna, stowarzyszenie o nazwie Związek OSP w ogóle nie ma racji bytu. Cała filozofia, która towarzyszyła stworzeniu tych ochotniczych jednostek, legnie w gruzach - podkreśla minister, a jednocześnie zwraca uwagę na unikalny charakter polskich Ochotniczych Straży Pożarnych, które nie mają odpowiednika na świecie. - Byłoby wielką szkodą zatracić ten szczególny charakter organizacji - przestrzega.

W wywiadzie dla portalu OSP.pl nowe propozycje skomentował Waldemar Pawlak, prezes Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Stwierdził, że dużym błędem był brak konsultacji tej ustawy w czasie, gdy ona powstawała. - Przez to projekt jest zubożony na wstępie, ponieważ był prawdopodobnie opracowywany tylko z perspektywy pracowników, którzy na co dzień z ochotnikami nie zawsze mają do czynienia, więc może to być projekt nie do końca doskonalony - mówił łagodnie. Patrzę ze smutkiem na to, że jest taka maniera upaństwowienia za bardzo, centralizowania tych rozwiązań - powiedział w wywiadzie prezes Waldemar Pawlak, który jednak część nowych rozwiązań pochwalił.

Paweł Pełka, Marek Kalinowski

Wydarzenia pod patronatem TP

Spotkanie przyjaciół Kasprowego Wierchu

Po dwóch
latach przerwy
po raz kolejny
zawitają
na szczyt
„Świętej Góry”.



W związku z ograniczeniami związanymi z pandemią w spotkaniu weźmie udział jedynie 5 osób. Wszystkich zainteresowanych organizatorzy zapraszają do uczestniczenia w tym wydarzeniu online. W niedzielę 9.05 o godz. 11 na kanale YouTube Tygodnika Podhalańskiego, na naszym portalu 24tp.pl i profilu FB dostępna będzie na żywo transmisja XIII Spotkania Przyjaciół Kasprowego Wierchu i tradycyjnie odprawianej tam mszy.

an

Podhalańskie śmieciobranie

Jeśli leży wam
na sercu stan
najbliższego
otoczenia, Tatrzański
Park Narodowy
zaprasza do akcji
wspólnego sprzątania
Podhala. Start
- we wtorek 11.05
o godz. 10.



Widzimy się w różnych punktach, m.in. w Białym Dunajcu, Gliczarowie Dolnym, Zakopanem, Poroninie, Małym Cichem, Murzasichlu, Suchem, Żebie oraz w gminie Kościelisko. Więcej informacji, w tym lokalizację punktów odbioru odpadów, znajdziecie na stronach gmin: zakopane.pl, gminakoscielisko.pl, poronin.pl, bialydylnajec.com.pl oraz na tpn.pl. Informacje dotyczące już ustalonych miejsc zbiórki dla chętnych do sprzątania znajdziecie też w naszym kalendarium wydarzeń na 24tp.pl.

an

KAMPANIA INFORMACYJNA

#SZCZEPIMYSIE

**NIE CZEKAJ!
ZAREJESTRUJ SIĘ
NA SZCZEPIENIE**

Wejdź na stronę
GOV.PL/SZCZEPIMYSIE
lub zadzwoń na infolinię **989**

KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW



Wystawa w Nowohuckim Centrum Kultury zmobilizowała artystkę do zmierzenia się z tematem gór.

Przeżyć góry

- Żeby malować, potrzebuję to czuć. Nie biorę się za coś, czego nie przetworzyłam przez emocje. Te góry są naprawdę moje - przekonuje Beata Zuba, artystka z Krakowa.

Od dziecka były obok mnie, tam zawsze działa się wszystko, co w moim życiu najważniejsze. Czas... Bezmiar czasu spędzony między szczytami a dolinami. Czas mierzony chrzęstem nart, szmerem wyciągów, bezbrzeżną ciszą lub dzi kim wyciem wiatru. Uczucie ciepłych promieni wiosennego słońca i zimno, które skuwa nie tylko ciało, ale i umysł. Nigdzie nie zmarzłam tak jak tam.

Białe płatki wolno wirujące na wietrze.

Biała białość.

Śnieżna śnieżność.

Zimna gama barw od lodowatych bieli, niebieskości przez całą paletę szarości do najczarniejszej czerni - rozpacz. Czy się ich bałam? Nie, ale zawsze czułam do nich szacunek. Wrosły we mnie i stały się nierozdzielną częścią mojej osobowości. Aż przyszedł taki dzień, który zmienił wszystko. Człotka mnie umarła, a świat rozpadł się na to, co było przed i po. Jedyne, co się nie zmieniło, to Góry. W nich znalazłam siłę i spokój - tak pisze krakowska malarka, która od dzieciństwa związana jest z Tatrami. Bo to także świat na nartach, instruktorka, zawodniczka, która odnosiła sukcesy na Amatorskich Mistrzostwach Polski i na międzynarodowych zawodach Gardenissima we Włoszech.

- Najpierw w Tatry wozili mnie tata, tu nauczył mnie jeździć na nartach, potem jeździłam do Zakopanego czy do Bukowiny



„Krajobraz górski - temat pozornie niewinny i bezosobowy - lecz pod skorupą lodu i granitu aż kipi od emocji” - napisała o obrazach krakowskiej malarki Krystyna Czerni.

Beata Zuba

Absolwentka Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Dyplom w pracowni prof. Leszka Misiaka oraz Teresy Kotkowskiej-Rzepeckiej, aneks do dyplomu w Pracowni Interdyscyplinarnej pod kierunkiem prof. Zbigniewa Bajka. Ukończyła również Studium Pedagogiczne, pisząc pracę z arteterapii „Interpretacja siebie poprzez kolor”. Zajmuje się malarstwem, rysunkiem i fotografią, działa czynnie w Krakowskim Stowarzyszeniu Psychiatria i Sztuka. Finalistka konkursu o Nagrodę Eibischa i Konkursu MGS Zakopane - **Moje Góry**. Więcej na temat artystki na autorskiej stronie: beatazuba.pl

nie z innej strony - były bardzo osobiste, wręcz intymną opowieścią autorki. Nie tyle zachwycały, co poruszały.

To była wystawa o górach - jak pisała sama autorka - „wyciągniętych z serca wspomnień, przetworzonych przez pryzmat uczuć, gdzie w fakturze obrazu można znaleźć opowieści i przeżyte historie. Tam na kartkach hula wiatr, a na obrazach czuć promienie ciepłego słońca. Czern ma głębie przeżytych chwil, a szarość mieni się odzieniami brudnego wiosennego śniegu... W tych obrazach jest wszystko, co znalazłam w górach, każde moje uczucie, każdy skrawek mojego ja”.

To góry, które przemawiają do nas. Zaskakują potęgą wyrazu przy jednoczesnej prostocie środków, oszczędności kolorów.

„Pionowe, skalne ściany budują wokół amfiteatr, tworzą coś na kształt wysokogórskiej kaplicy. Alpy w różnych odsłonach - słoneczne, chmurne, burzowe... w świetle księżyca, w gęstej mgle, o różowym świcie... Zdumiewająco różnorodne: raz skrzęce się dumnie w słońcu pod błękitem nieba, innym razem ciemne i udręczone. To wieje od nich chłodem, to lód połyskuje sino w blasku promieni, a wiosenne roztopy odsłaniają rdzawą glinę spod brudnego śniegu. Potężne, tonące w mgłach bloki granitu, oblodzone, urwiste szczyty, strome załomy, nagie stoki - architektura płótna budowana jest z brył światła i cienia, szerokie smugi tłustej farby, ziarnista faktura, gdzieś tam nerwowa, wyrzyta w pigmentcie kreska rysuje ostrą krawędź, ślad nart jak bliznę w puszystym śniegu. Cała struktura obrazu - pozornie chaotyczna i przypadkowa - oglądana z dystansu, w odejściu, tworzy wrażenie iluzji, niemal fotograficznych kadrów; choć nie jest to przecież mimetyczny i drobniawczy hiperrealizm. To malarstwo ascetyczne, powściągliwe” - tak wystawę w NCK opisywała Krystyna Czerni. „W swojej wizji gór Beacie udało się wyrazić i pogodzić sprzeczności: zuchwałość gestu i wierność rzeczywistości, pokorę i odwagę, śmiertelny lęk i olśnienie, poczucie niezmiennych trwałości, ale i zagrożenia. Całą świadomość ryzyka. Krajobraz górski - temat pozornie niewinny i bezosobowy - lecz pod skorupą lodu i granitu aż kipi od emocji” - podkreślała w tekście do katalogu Czerni.

Tatrzańskie na obozy, wyjazdy narciarskie. Dokładnie 13 grudnia 1981 r. też przyjechałam ze swoim klubem sportowym na obóz do Zakopanego. Tak więc pierwsze dni stanu wojennego spędziłam w górach - opowiada Beata Zuba. - Góry poznałam bardzo dobrze, a nawet nie poznałam, a przeżyłam. Nie tylko Tatry, także Alpy Francuskie, gdzie z mężem pracowaliśmy kilka lat jako instruktorzy narciarscy - podkreśla.

Długo jednak tematowi gór w malarstwie nie podejmowała. - To temat trudny, łatwo w nim otrzeć się o kicz. Poza tym góry były zbyt ważne dla mnie, żeby je tak po prostu malować. Dla mnie to nie dekoracja czy ładny krajobraz, to coś, co noszę w sobie. Dlatego musiałam do tego tematu dojrzeć - tłumaczy. Zapalnikami jednak była propozycja Joanny Gościej-Lewińskiej zorganizowania dużej wystawy w Nowohuckim Centrum Kultury. - Joanna jednak zastrzegła, że nie chce moich schodów ani bram, żebym pomyślała o nowym temacie. Wtedy postanowiłam zmierzyć się z górami - wspomina. - Postanowiłam opowiedzieć o moich górach, o emocjach z nimi związanych, także tych niedobrych emocjach - mówi Beata Zuba. Bo góry to nie tylko jej pasja narciarska czy zachwyty nad krajobrazem. Dla Beaty Zuby to także strach, niepokój o najbliższych, walka o życie. To wypadek jej męża we włoskich Dolomitach, jego 4 tygodnie w szpitalu, strach, że na zawsze zostanie przykuty do łóżka. Godziny spędzone w szpitalu, potem walka o normalność, o każdy krok, aż w końcu powrót w góry i na ukochane narty.

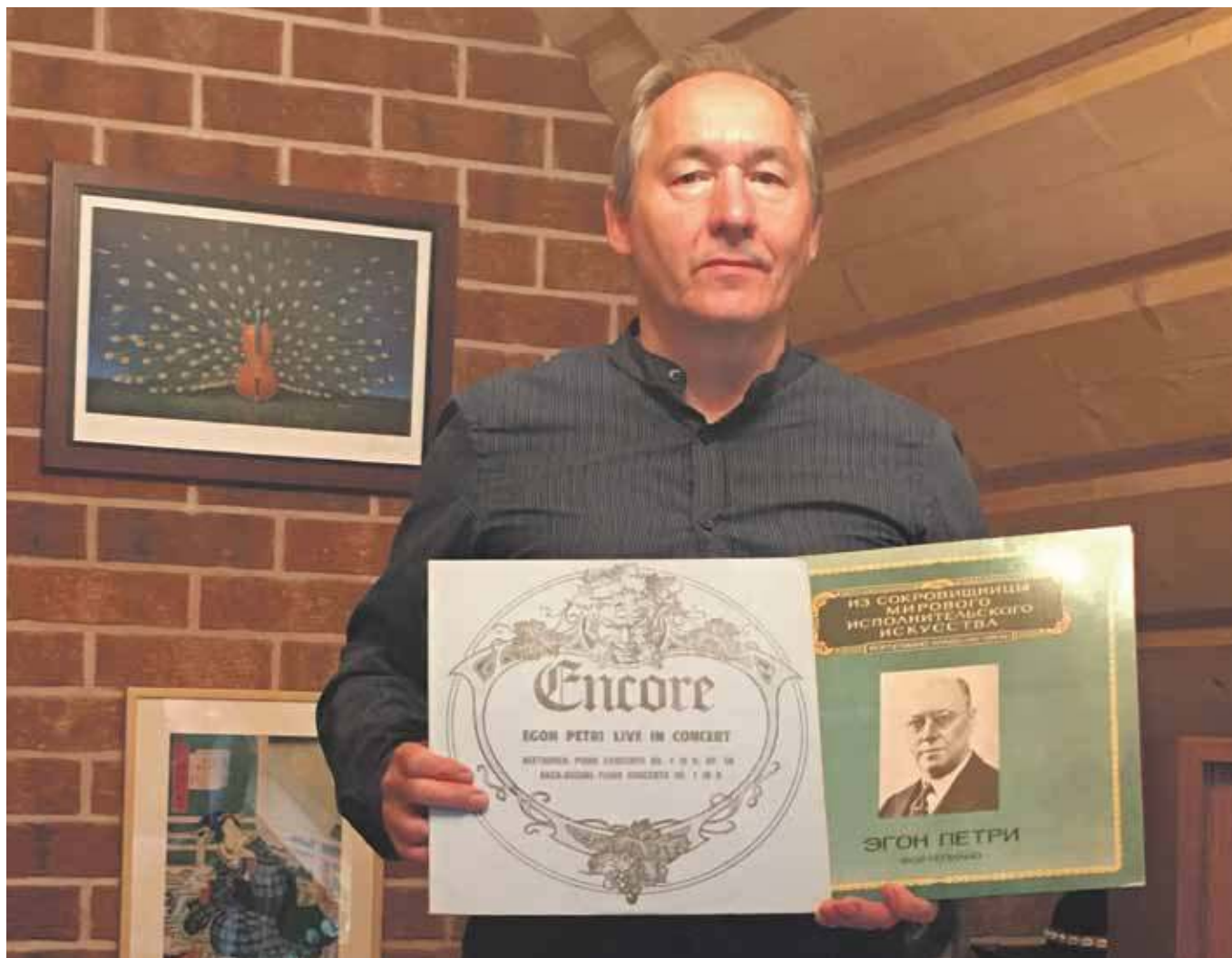
Seria 70 obrazów na wystawę „The day before - opowieść o górach” w krakowskim NCK powstała w niespełna rok. Prace były nasycone emocjami, wspomnieniami. Pokazały góry zupeł-

nie z innej strony - były bardzo osobiste, wręcz intymną opowieścią autorki. Nie tyle zachwycały, co poruszały.

Beata Zuba

Od Stocha do

Egon Petri przeżył w Zakopanem ponad 15 lat. Niewielu biografów wspomina jednak o polskim okresie wirtuoza. Nie ma o tym żadnej informacji w biogramach umieszczonych na płytach znajdujących się w imponującej kolekcji Mieczysława Stocha.



Mieczysław Stoch w swojej olbrzymiej kolekcji ma zaledwie kilka płyt Ego Petriego.

Fot.: z arch. rodzinnego

Mieczysław Stoch z trudem pozbywa się płyty „Egon Petri spielt Beethoven, Liszt, Busoni”. Nagranie pochodzi z lat trzydziestych ubiegłego wieku, ale zostało wydane przez niemiecką firmę Electrola w latach siedemdziesiątych. Ostatecznie przekonuje go fakt, że płyta ma trafić do Zakopanego.

Na pianinie grał jak na skrzypcach

Mieczysław Stoch przyznaje, że choć bywa na Podhalu od czasu do czasu, to jednak coraz częściej tęskni za Zębem. Tu mieszka jego rodzina. Bronisław, brat bliźniak (z prywatną kolekcją 4 tysięcy płyt), zarazem ojciec Kamila Stocha. Mieczysław przyznaje, że skokami narciarskimi nie bardzo się interesował, dopóki jego bratanek nie zaczął odnosić sukcesów. - Kamil również posiada niezłą kolekcję czarnych krążków i lubi słuchać różnego rodzaju muzyki - zdradza stryjek skoczka.

Mieczysław Stoch skończył filozofię na Uniwersytecie Warszawskim. Potem założył firmę fonograficzną Ars Mundi. Kiedy bum na płyty się skończył, otworzył sklep nie tylko z płytami fonograficznymi, ale również innymi muzycznymi nośnikami. Jest częstym gościem w programie radiowym Duża Czarna i kopalnią wiedzy nie tylko na temat wytwórni płytowych, ale również całego świata muzycznego. Przy-

znaje, że płyt z nagraniami Ego Petriego ma w swojej 40-tygodniej kolekcji zaledwie kilka. Niezwykle ceni sobie tego muzyka nie tylko jako wirtuoza, ale również jako pedagoga. - Petri początkowo uczył się grać na skrzypcach. Jego ojciec był pierwszym skrzypkiem w fantastycznej Gewandhausorchester w Lipsku. Początkowo Egon grał też w kwartecie skrzypcowym założonym przez ojca. To jego grze na pianinie nadało fantastyczne możliwości techniczne. Zawsze zresztą powtarzał swoim uczniom, żeby nie stukać, nie uderzać w klawisze, tylko je raczej głaskać - dzieli się swoją imponującą wiedzą Mieczysław Stoch.

Na drodze do Doliny Białego

Małgorzata Szpot odziedziczyła willę Boryna na ulicy Grunwaldzkiej w Zakopanem po swojej babci. Dom zaprojektował jej dziadek Franciszek Kopkowicz. Przez jakiś czas Boryna należał do żony Władysława Reymonta Aurelii. Kopkowicz odkupił go, spłacając raty, jak wspomina wnuczka, przez 10 lat. Prawdopodobnie w latach 1927-1937 Kopkowiczowie wynajmowali dom Egonowi Petriemu.

„Rodzina państwa Petrich stała się jedną z popularniejszych w Zakopanem. Wszyscy znają ją, lubią i wyrażają się o niej z największym szacunkiem. W uznaniu zasług położonych dla Polski został Petri w tym roku odznaczony oficerskim krzyżem

Bank krwi pod Giewontem

- Mam bardzo dużo życzeń i marzeń, chcę w Zakopanem stworzyć bank krwi, by nie wozić jej zakopiańską dla pacjentów aż z Krakowa, chcę zacząć przeprowadzkę do nowej siedziby, by wreszcie krwiodawcy mogli poczuć się „na swoim” - mówi doktor Maria Lambrecht, szefowa podhalańskiego krwiodawstwa, w rozmowie z Rafałem Gratkowskim.

Pandemiczny rok 2021 to ważna dla zakopiańskiego krwiodawstwa data - po 60 latach przestajecie się błąkać, nikt już nie będzie was przerzucać z kąta w kąt, macie swoją siedzibę. Jak to się stało?

- Tak, mamy swój kąt po mniej więcej 60 latach. Bo początki historii zakopiańskiego krwiodawstwa sięgają końca lat pięćdziesiątych, kiedy to profesor Rzepecki w Szpitalu „Odrodzenie” na Gładkiem po raz pierwszy zastosował metodę przetaczania krwi choremu na stole operacyjnym bezpośrednio od dawcy. Dobierał ich profesor spośród swych asysten-



Doktor Maria Lambrecht

tów, pracowników szpitala oraz rodzin chorych operowanych.

- To byli pierwsi honorowi dawcy krwi?

- Tak. W 1961 roku profesor Rzepecki namówił do pra-

cy w krwiodawstwie doktor Barbarę Tarnowską. Krwiodawstwo przeprowadziło się ze szpitala na Gładkiem do Sanatorium Nauczycielskiego na Ciągłówkę. Tam było do 1973 roku, aby znowu zmienić siedzibę na nowo zbudowany i otwarty szpital na Kamieńcu. Tam byliśmy do września 2009 roku, bo od około 2004 roku szpital przejmować zaczął zadania krwiodawstwa w zakresie serologii, czyli badania krwi i diagnostyki chorób z tymi badaniami związanej. Umowa wynajmu pomieszczeń krwiodawstwa w szpitalu została wypowiedziana, zmuszeni byliśmy szukać nowego pomieszczenia.

- I trafiliście do budynku Urzędu Skarbowego.

- Tak, od kwietnia 2010 roku do chwili obecnej działamy tutaj. Początkowo organizacyjnie krwiodawstwo zajmowało się całościowo leczeniem chorego krwią od

krwiodawcy, pobieraniem krwi, preparatyką, badaniem wirusów i serologii oraz przechowywaniem krwi. Ten etap działalności nazywamy krwiodawstwem. Następnie zajmowaliśmy się chorem, który miał otrzymać krew, czyli oznaczeniem grupy krwi, przygotowaniem i doбором krwi do przetoczenia, monitorowaniem przetoczonej krwi, sprawozdawczością oraz zapobieganiem powikłań po przetoczeniach krwi. Ten zakres działalności stanowiła serologia.

Oba te działy prowadziliśmy do wspomnianego 2004 roku, kiedy to dział serologii został przejęty w strukturze organizacyjnej przez szpital.

I tak od 2004 roku krwiodawstwo na mocy Ustawy o publicznej służbie krwi z 1997 r. zajmuje się pozyskiwaniem krwiodawców, pobieraniem i przetwarzaniem krwi oraz tworzeniem ban-

ków krwi. A serologia pozostała w szpitalu. Tak zmieniały się przepisy ustawodawcze i organizacja jednostek służby krwi.

Dziś wymagania co do bezpiecznej krwi i wytworzenia preparatów krwiopochodnych są ogromne. Dlatego stosujemy standardy najwyższej klasy, przestrzegamy zasad bezpieczeństwa zarówno dla krwiodawców, jak i pobieranej krwi, która stanowi biologiczny lek dla chorego.

- W budynku, który kupiliście wcześniej, działała szkoła katolicka, a przed nią żłobek. Czy łatwo będzie dostosować obiekt do waszych potrzeb?

- Konceptę już mamy. Czekamy na przygotowanie dokumentacji projektowej wraz z uzgodnieniami zmiany przeznaczenia użytkowego budynku, następnie przeprowadzenie remontu zgodnie z wymaganiami, jakim ma sprostać prze-

znaczenie budynku na siedzibę krwiodawstwa. Chciałabym, aby budynek spełniał oczekiwania, że krwiodawcy z przyjemnością będą oddawać krew. Będą ładne, funkcjonalne pomieszczenia, nowoczesny sprzęt i wyposażenie oraz miła obsługa personelu.

- Jakie są plany wobec nowej siedziby? Co się w niej będzie mieścić?

- Planujemy na parterze pomieszczenia dla oddziału krwiodawstwa - jasne, wygodne, przestronne. Na pierwszym piętrze będzie sala konferencyjna. Natomiast przyziemie planujemy zaadaptować na preparatykę wraz z pomieszczeniami na bank krwi. Liczba krwiodawców zgłaszających się do nas jest wystarczająca, aby taki bank krwi utworzyć. Wtedy moglibyśmy zabezpieczyć potrzeby naszych szpitali tu, na miejscu, bez konieczności trans-

Fot.: Rafał Gratkowski

Petriego

orderu Polonia Restituta” - pisał o wirtuozie dziennikarz magazynu „Świat w 1932 roku. Zdaniem autora artykułu to właśnie dla Petriego - nie tylko genialnego wirtuoza, ale i pedagoga przyjeżdżali do Zakopanego muzycy z całego świata. Do tego stopnia zależało im na udziale w letnich kursach gry organizowanych przez mistrza, że niestraszone było im czekanie na jego powrót z licznych zagranicznych tournée i nagrań, które miały miejsce nie tylko w Europie, ale i w Stanach Zjednoczonych. „Gorący czarny jak heban gwatemalijski flirtuje z modrooką finlandką o lnianych włosach, piękny włos przekomarza się z niemcem, młodziutki francuz o wyglądzie cherubinka spaceruje pod rękę z dwoma amerykańkami. Istna wieża Babel ze wspólnym jednak językiem: kultem muzyki, uwielbieniem dla mistrza”. Tak zapamiętał atmosferę Zakopanego z tamtych czasów dziennikarz „Świata”. Zachowaliśmy oryginalną pisownię. Artykuł znajduje się w archiwach Małgorzaty Szpot.

A kiedy wreszcie Wirtuoz wracał z tournée, willa Boryna jarała się od światła i płynęła z niej muzyka w najpiękniejszej interpretacji. - Parter willi Boryna dziś podzielony jest na kilka pomieszczeń. - Pierwotnie był tu olbrzymi hol i szklane drzwi, które prowadziły na werandę. Tu znajdowała się biblioteka i stało pianino. Babcia opowiadała mi, że w holu gromadziła się publiczność, a wtedy Petri otwierał drzwi od werandy, zasiadał przy fortepianie i grał - wspomina Małgorzata Szpot.

Miłość od pierwszego wejrzenia

Petri przybył po raz pierwszy do Polski i zagrał swój pierwszy koncert w Warszawie w 1914 roku. Ponownie zaproszony do Krakowa w 1916 roku, oczarował słuchaczy wyposzczonych przez wojnę od doznań muzycznych swoją niezwykłą wirtuozerią. Jak wielu innych zacnych gości, którzy wtedy odwiedzali Polskę, został zaproszony do Zakopanego. - To była miłość od pierwszego wejrzenia - tak wspominają odczucia Petriego na widok Tatr, góralskiej kultury i bohemy artystycznej, która wtedy w Zakopanem przebywała, ci, którzy Petriemu towarzyszyli. Obowiązkowym punktem programu było odwiedzenie sanatorium Dłuskich w Kościelisku. To zauroczenie zaowocowało sprowadzeniem całej rodziny - żony Mitty, uroczej, młodej kobiety pół-Angielki, pół-Austriaczki, organizatorki nie tylko życia rodzinnego, ale również impresario wirtuoza, i matki dwójki dzieci - córki Karin Ullii i syna Petera. Drugi syn urodził się już w Polsce i dostał na imię Jan - daliśmy mu imię na wpół polskie, na wpół holenderskie - zwykł podobno mawiać Egon Petri, który sam co prawda urodził się w Hanowerze, ale uważał się za Holendra.

„Wysoki, dobrze zbudowany, często wraz z żoną chodził na wycieczki w góry zarówno latem, jak i zimą” - tak zapamiętała rodzinę Petrich pani Kazimiera Treterowa, która lata ich pobytu pod Tatrami opisała we wspomnieniach. Uka-

zały się one w Wierchach w 1957 roku. „Wszyscy doskonale mówili po polsku, a Mitta potrafiła nawet czystą góralską gwarą zwracać się do przechodzących obok domu gaździnek handlujących serami, mlekiem i jajami. Według Treterowej przyjaźnili się z Brzozowskimi, zawsze żywo zainteresowani powstającymi w pracowni Kazimierza kilimami. Pod wpływem tej znajomości Ulla wykonała sama kilim pt. Ptaszki.

Za to swoje miejsce na ziemi, które odnalazł pod Giewontem, Egon Petri potrafił się odwdziżyć. Zaangażował się w utworzenie Zakopiańskiej Orkiestry Symfonicznej. Często dawał koncerty charytatywne na rzecz różnych potrzeb, np. powstania straży pożarnej w Zakopanem czy Czerwonego Krzyża. W Krakowie natomiast koncertował na rzecz odbudowy Wawelu. O hojności wirtuoza przypomina ufundowana przez niego cegielka wmurowana w mur okalający zamek. Na jednym z takich zakopiańskich koncertów grał wraz z Karolem Szymanowskim. Ówczesna prasa zanotowała, że to właśnie Petri oczekiwał się entuzjastycznej owacji. Bywał również na Harendzie, u Kasprowicza. O śmierci poety dowiedział się w czasie jednego z recitali. Natychmiast zmienił repertuar, wprowadzając do niego chopinowskie nokturny.

Całe życie w jednej walizce

Nieco niejasne pozostają ostatnie lata życia Petriego w Za-

kopanem. - Kiedy dziadkowie spłacili Reymontowej willę, postanowili ją wyremontować. Dziadek chciał tu prowadzić pensjonat. Petri musiał więc szukać nowego lokum - opowiada Małgorzata Szpot. Wirtuoz i jego cała rodzina marzyli o własnym domu pod Tatrami i nawet kupili w tym celu działkę, na której miał stanąć. „Projekt domu wykonywać miał architekt zakopiański Stefan Meyer, autor ośrodka wypoczynkowego na Groniku i willi gen. Sosnowskiego na Ubocz” - pisze we wspomnieniach Kazimiera Treterowa. Czy tym domem była willa Wantule? Raczej wątpliwe. Choćby dlatego, że ten dom zaprojektował Jędrzej Marusarz Jarząbek, a jego budowa rozpoczęła się w 1928 roku. Natomiast faktem jest, że właśnie tam rodzina Petrich zamieszkała w 1937 roku i stąd w pośpiechu wyjechała w ostatnich dniach sierpnia 1939 roku do USA.

Wraz z Mieczysławem Stochem zastanawiamy się, co sprawiło, że muzyk urodzony w Hanowerze opuszcza tak pośpiesznie „swoje miejsce na ziemi”. Przecież jeszcze na początku wakacji 1939 roku syn Peter pisze z Ameryki do rodziców: „Teraz piszę do Londynu, bo nie wiem, czy jesteście w Zakopanem, czy nie, w obliczu ciągłego zagrożenia wojną bardzo trudno jest jednostce działać, gdy miliony żyją w ciągłej niepewności. Ale nie wierzę w wojnę (...) ani nie uważam, żebyście byli w niebezpieczeństwie, będąc w Polsce.” Na kopercie zaadresowa-



Fot.: Beata Denis-Jastrzębska

W walizce przetrwała cała rodzinna korespondencja Egon Petriego.

wanej do Mr. and Mrs. Egon Petri adres londyński został przekreślony i dopisany adres: Wantule Zakopane, Poland.

- Boi się wojny i tego, co dzieje się w Niemczech. On sam raczej nie miał żydowskich korzeni. Ojciec Egon Petri był niezwykle ceniony w Niemczech, przyjaźnił się z Brahmem i całym ówczesnym światem muzycznym. Pewnie dostał od kogoś informację, że lepiej opuścić Europę przed tą straszną zawieruchą, która miała nadejść. Być może żona Mitta miała semickie pochodzenie. Najpierw wyjechał do Londynu, tu zresztą dokonywał nagrań w filii amerykańskiej wytwórni Columbia, a dopiero potem do Ameryki - twierdzi Stoch.

Egon Petri chyba miał nadzieję na szybki powrót do Polski, bo zakopiańska plotka głosi, że rodzina zabrała ze sobą tylko najpotrzebniejsze rzeczy, zostawiła natomiast swoją bogatą bibliotekę, pianina, wyposażenie domu... Obecni właściciele willi Wantule twierdzą, że z przekazów rodzinnych niewiele zostało. Może tylko tyle, że jeszcze do lat 60. w willi mieszkała służąca Petrich i że Władysław Jarocki, zięć Jana Kasprowicza, już po wojnie napisał do muzyka list z pytaniem, czy mógłby zabrać z Wantuli wszystkie rzeczy muzyczne. Ale czy je zabrał, czy są gdzieś w muzeum na Harendzie - tego obecni miesz-

kańcy Wantuli nie wiedzą.

W willi Harenda rzeczywiście znajduje się niezwykła pamiątka. Sporych rozmiarów tekturowa walizka pełna rodzinnej korespondencji, wycinków z gazet zarówno europejskich, jak i amerykańskich - recenzji koncertów Petriego. Są tam też zdjęcia i pocztówki. Najstarsza korespondencja pochodzi z 1907 roku, a więc powstała na kilka lat przed przyjazdem Petriego do Zakopanego. Cenna pamiątka dla badaczy życia wirtuoza, ale chyba przede wszystkim dla rodziny. Tylko czy ktoś z niej jeszcze przetrwał?

Mitta Petri zmarła w 1957 roku. Po śmierci żony Egon wrócił do Europy, mając nadzieję na to, że znajdzie tu uczniów. Niestety nikt już nie pamiętał o niemieckim wirtuozie, uczniu samego Bussoniego. Mało prawdopodobne, by żyło jeszcze któreś z dzieci, ale kto wie, może są wnukowie, a może żyje jeszcze ktoś z dalszej rodziny?

Dziękuję Muzeum Jana Kasprowicza na Harendzie za możliwość zajrzenia do walizki, w której znajduje się bogata korespondencja rodziny Petrich, oraz Maciejowi Pinkwartowi za udostępnienie prywatnego archiwum. Panu Mieczysławowi Stochowi, że zdecydował się sprzedać płytę Petriego, dzięki czemu mogliśmy nawiązać ten niezwykły muzyczny kontakt.

Beata Denis-Jastrzębska



Fot.: Rafał Gratkowski

Nowa siedziba zakopiańskiego krwiodawstwa.

portu krwi z Krakowa.

- To kiedy kolejna, miejmy nadzieję, ostatnia przeprowadzka?

- Bardzo bym chciała w tym roku. To jest moje marzenie. Obawiam się jednak, że papierologia będzie bardzo długa. Martwię się o fundusze, czy podołamy. Zmarwień mam dużo, ale stosuję w ży-

ciu zasadę - nawet małymi krokami, ale do przodu - tego się będziemy trzymać.

- Jak trafiłaś do krwiodawstwa i ile to już lat pracujesz w Regionalnym Centrum?

- Zaczęłam pracować w krwiodawstwie w maju 1993 roku. Zdecydowałam się na specjalizację z transfuzjologii i kie-

dy doktor Tarnowska w 1994 roku odeszła, zostałam kierownikiem krwiodawstwa. I tak jest do dziś.

- Jak obecnie wygląda krwiodawstwo na Podhalu? Czy nie brakuje honorowych dawców krwi?

- Pracujemy w oddziale stacjonarnie oraz na ekipach wyjazdowych. Mamy rosnącą liczbę krwiodawców, nie tylko z Podhala, ale z sąsiednich powiatów i całej Polski. Obserwuję, że krwiodawcy chętnie do nas wracają. Tak samo rośnie liczba przeprowadzonych akcji wyjazdowych.

Praca z krwiodawcami to przede wszystkim praca ze zdrowym człowiekiem, który chce oddać krew. Przychodzi dobrowolnie, bez przymusu, ale też ma swoje oczekiwania. Chce być przede wszystkim dobrze potraktowany, z szacunkiem i godnością, chce być miło i profesjonalnie obsłużony, w miarę możliwości nie tra-

cić za dużo czasu i mieć poczucie, że jest potrzebny.

- A z jakimi problemami boryka się krwiodawstwo na naszym terenie?

- Warunki lokalowe to jest nadal nasz problem. Potrzebuję nowego personelu, pielęgniarki lub sanitariusza - przydałby się od razu, mam wolny etat. Potrzebuje chętnych do współpracy w zakresie szerzenia idei krwiodawstwa, organizowania wydarzeń krwiodawczych. Tutaj wspiera mnie Tatrzańskie Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi. Jesteśmy otwarci na nowe propozycje ekip wyjazdowych w nowe miejsca. Najważniejsze, abyśmy wszyscy byli zdrowi - zarówno personel, jak i krwiodawcy i całe nasze społeczeństwo.

- Czy w dobie pandemii chętnych do oddawania krwi ubył? Czy covid uderzył w krwiodawców i twój personel?

- Początkowo - w marcu i kwietniu zeszłego roku wszyscy się bali. Krwiodawców było mniej, ekip wyjazdowych też było mniej. Na szczęście teraz jest odwrotnie, krwiodawców mamy bardzo dużo, w tym dużo ozdrowieńców covid chyba najwięcej.

Od miesiąca mamy separator osocza, możemy pobierać osocze od ozdrowieńców, i nie tylko, już nie trzeba jechać w tym celu do stacji do Krakowa. Nasz personel dzielnie opiera się infekcji. Na razie wszystkie jesteśmy zdrowe, przestrzegamy zasad epidemicznych, przestrzegamy zachowania dystansu - odległości, środków dezynfekcji i ochrony osobistej nie brakuje. Jest dobrze.

- Co można powiedzieć osobom, które nie chcą się szczepić, boją się igły albo niepożądanych skutków szczepionki?

- Trzeba się szczepić, trzeba zaufać. Jeśli ktoś ma przeciwi-

wskazania zdrowotne, to rozumiem. Jeśli jednak ktoś ma jedyny argument „nie, bo nie” - to tego nie rozumiem. Nasz cały zespół już się zaszczepił.

- Czego życzyć krwiodawcom na koniec rozmowy?

- Mam bardzo dużo życzeń. Abyśmy jak najszybciej nauczyli się, jak żyć bezpiecznie w dobie pandemii, abyśmy mogli wrócić bezpiecznie do normalności. Byśmy w tym roku chociaż częściowo mogli się przenieść do wyremontowanego budynku, aby przeprowadzka i urządzenie nowego miejsca przebiegało sprawnie. Aby krwiodawcom było wygodnie, aby mieli poczucie, że to jest ich krwiodawstwo. Aby stale rosła liczba krwiodawców, a zasłużeni krwiodawcy byli doceniani odznaczeniami państwowymi i dodatkiem stałym do emerytury.

Rekord wejść na Annapurnę

W Himalajach odnotowano kolejny rekord. 16 kwietnia weszło na Annapurnę (8096 m) 68 osób, uczestników wypraw komercyjnych wraz z prowadzącymi ich Szerpami.

Czy wszyscy weszli na sam wierzchołek, nie ma na razie oficjalnego potwierdzenia, ale sam fakt, że Szerpowie zdecydowali się poprowadzić aż tyle osób od strony północnej na ten niebezpieczny ze względu na lawiny szczyt - zastanawia. Dotychczasowy rekord liczby wejść w ciągu jednego dnia na ten szczyt wynosił 32 osoby w 2016 roku. Annapurna, dziesiąty co do wysokości ośmiotysięcznik, ma znaczny odsetek wypadków śmiertelnych w stosunku do liczby wejść szczytowych, i to właśnie na drodze pierwszych zdobywców od strony północnej. W lawinach ginęli zarówno Szerpowie, jak i himalajscy. Szerpowie zdecydowali się wybrać tę drogę dla tegorocznych wypraw komercyjnych. Południowa ściana Annapurny jest wspinaczkowym wyzwaniem, a dojście do głównego wierzchołka wschodnią granią jest długie, zatem pozostała strona północna, narażona na lawiny. Trzeba jednak mieć szczęście, i tym razem tak się stało. Nikt nie zginął, a akcja ratunkowa po trzech Rosjan zakończyła się sukcesem.

Departament turystyki w Nepalu wydał w tym roku zezwolenia na sezon wiosenny na 16 szczytów, w tym na ośmiotysięczniki: Mount Everest, Lhotse, Annapurnę, Dhaulagiri, Makalu i Manaslu, by dać możliwość zarobienia agencjom turystycznym oraz Szerpom. W ubiegłym roku z powodu pandemii Covid-19 zezwoleń nie wydawano. Najwięcej zezwoleń wydano na dwa sąsiednie szczyty Everest i Lhotse. Dlatego w bazie pod najwyższym szczytem świata znalazło się ponad tysiąc osób. Mimo przestrzegania obostrzeń nie udało się uniknąć zakażeń i już około 20 osób ewakuowano z bazy do szpitala.

Pod Annapurną wyprawy pojawiły się już na początku kwietnia. Zorganizowały je trzy agencje, najliczniejsza, 35-osobo-



Annapurna od północy.

wa, Seven Summit Treks z kierownikiem Chhang Dawa Sherpą. To ta sama agencja, która zimą zorganizowała wyprawę komercyjną na K2. Do bazy dotarł również Mingma Gyaljen Sherpa, kierownik wyprawy Imagine Nepal z kilkoma klientami oraz Szerpami, których celem było dokonanie pierwszego kobiecego nepalskiego wejścia na ten ośmiotysięcznik. Trzecia wyprawa to pakistańska Giripremi. Szerpowie tych wypraw uzgodnili między sobą zasady zakładania poręczówek i przygotowania drogi na szczyt.

W pierwszej połowie kwietnia pogoda była na tyle dobra, że można było rozpocząć działalność górską. Szerpowie przecierali drogę w śniegu i w trudniejszych miejscach zakładali poręczówki. Kilkundniowe okno pogodowe przewidywane było na połowę miesiąca i wtedy postanowiono ruszyć do ataku szczytowego. 14 kwietnia Szerpowie i uczestnicy wypraw doszli do obozu IV na wysokości 7000-7100 metrów, niektórzy tylko zostali w obozie III. Atak szczytowy planowany był następnego dnia. Po północy Szerpowie wyruszyli z czwórki w górę i po dojściu do wysokości około 7450 me-

trów zawrócili, bo okazało się, że miejscami występuje twardy lód i trzeba tam założyć liny poręczowe, a tych zabrakło. Z pomocą przyleciał śmigłowiec, który dokonał zrzutu w rejonie obozu IV. Dostarczył 800 metrów lin, butle z tlenem i żywność, gdyż pobyt w obozie najwyższym przedłużył się o jeden dzień. Na szczyt wyruszone dopiero 16 kwietnia. Jak poinformował Mingma Gyaljen Sherpa - o godzinie 11.40 czasu miejscowego jako pierwsi weszli na szczyt Lakpa Sherpa i Mingma Tenz Sherpa wraz z kilkoma uczestnikami wyprawy. Było to w tym sezonie wiosennym pierwsze wejście na ośmiotysięcznik. Na szczyt weszło 6 Nepalek z wyprawy Imagine Nepal: Pasang Lhamu Akita Sherpa, Purnima Shrestha - dziennikarka i fotograf, Maya Sherpa - wiceprezes Nepalskiego Stowarzyszenia Alpinizmu, Dawa Yangjum Sherpa, Dabuti Sherpa i Sharmila Syangtan Tamang. Dwie z nich - Pasang Lhamu Akita i Dawa Yangjum weszły na szczyt bez wspomaganego tlenem. Z tej szóstki największe osiągnięcia ma Pasang Lhamu Sherpa. 37-letnia Akita, urodzona w Khumjung, po ukończeniu ENSA we Francji została pierwszą kobietą instruktorem alpinizmu w Nepalu. Jest

pierwszą kobietą, która weszła na Nongspai Gosum (7351 m), w 2007 roku weszła na Mount Everest, a w 2014 roku, w 60-lecie zdobycia K2 - na drugi co do wysokości szczyt świata. Na szczycie stanęły wtedy 3 Nepalki - Akita oraz Dawa Yangjum Sherpa i Maya Sherpa, które teraz weszły również na Annapurnę. Pasang Lhamu Akita jako instruktor alpinizmu prowadzi klientów na szczyty trekkingowe w Himalajach oraz na szczyty w innych górach świata. W czasie katastrofalnego trzęsienia ziemi w Nepalu i w rejonie Everestu spontanicznie włączyła się w akcję ratunkową, a potem w organizowanie pomocy ludności poszkodowanej w wioskach górskich. W 2016 roku za tę działalność została jej przyznana w Pinzolo w Dolomitach Targa d'Argento. Była to 45. edycja tej prestiżowej nagrody, którą corocznie otrzymuje tylko jedna osoba z całego świata.

16 kwietnia na Annapurnę weszła również pierwsza Hinduska - Poiyane Mangesh Moluta. Uczestnikami wyprawy SST byli też Polacy Waldemar Kowalewski i Jarosław Zdanowicz, którzy także weszli na szczyt, wspierając się tlenem medycznym z 3-litrowej butli. Chhang Dawa Sher-

pa podał nazwiska 16 osób z wyprawy SST, które weszły na szczyt. Pojawiła się również podobna lista, zawierająca 14 nazwisk uczestników agencji Imagine Nepal. Weszli też uczestnicy wyprawy pakistańskiej, a Alan Arnette doliczył się, że na szczycie było 57 osób, chociaż w informacjach prasowych i w wypowiedziach uczestników wypraw na ten ośmiotysięcznik podawana jest liczba 68 osób. Tak czy inaczej jest to rekordowa liczba jednodniowego wejścia na Annapurnę. W czasie powrotu o mało nie doszło do wypadku. W zejściu ze szczytowych partii pozostało z tyłu 3 Rosjan: Sergiej Kondraszkina, Aleksander Litokin i Dymitrij Sinew, którzy nie doszli do obozów niższych. Pozostali gdzieś na wysokości 7000 metrów, podczas gdy uczestnicy wypraw dotarli do bazy. Jarosław Zdanowicz miał poważne odmrożenia i został ewakuowany śmigłowcem z bazy do szpitala. Waldemar Kowalewski, kiedy dowiedział się, że na stokach pozostało 3 Rosjan, postanowił wziąć udział w akcji ratowniczej. Tak pisze o tym na swoim profilu: „Spakowałem się, zabrałem radio, trzy termosy gorącej wody i poszedłem powoli w stronę bazy wysuniętej. Stamtąd był świetny widok na okolice ponad obozem II i powyżej obozu IV. Włączyłem za plecami, żeby mnie nie oślepiły, dwie czołówki ze światłami ratunkowymi pulsującymi, jedną czerwoną, drugą białą. Siedzę i piję herbatę, bo zimno jak diabli. Przeszła chmura i zobaczyłem migające białe światła czołówek na stoku. Chłopcy wzywali pomocy, byli w rejonie obozu IV na wysokości 7000 metrów. Poczekam dwie godziny, by upewnić się, czy się nie przemieszczają. Wróciłem o 3 rano do bazy, zgłosiłem i pokazałem zdjęcia, na których widać światła ich czołówek”. Natychmiast zorganizowano akcję ratunkową. Pierwszym lotem rekonesansowym poleciał ratownik Gezmen Sherpa oraz Waldemar Kowalewski. Udało im się dostrzec w śniegu na stoku oczekujących na pomoc. W drugim locie z pilotem poleciał tylko Gezmen, który desantował się w pobliżu Rosjan, a następnie do opuszczonej ze śmigłowca liny dopinał po kolei ratowanych. W ostatnim locie Gezmen, również na długiej linie, przetransportowany został do bazy. Akcja ratunkowa przebiegała sprawnie. Tej wiosny wyprawy na Annapurnę zakończyły się nie tylko rekordową liczbą wejść, ale również szczęśliwie.

Apoloniusz Rajwa



Fot.: Pasan Lhamu Akita

Nepalki, które zdobyły Annapurnę. Druga z lewej Pasan Lamu Akita, a trzecia Dawa Yangjum.



Fot.: Pasan Lhamu Akita

Rekordowa ilość osób chce zdobyć szczyt.



telefony alarmowe

Po stronie polskiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 601 100 300; numer alarmowy - 985

TOPR (Tatry) - Zakopane, Piłsudskiego 63 a; stacja centralna 18 20 63 444. **Idziesz w góry? Pobierz specjalną aplikację „Ratunek”**. Aplikacja połączy cię z ratownikami górskimi i wysle twoją lokalizację. Wejdź na: ratunek.eu.

GOPR (Gorce, Pieniny, Beskid) - Rabka, Al. 1000-lecia I; stacja cen-

tralna - 18 26 768 80; stacja ratunkowa (caloroczna): Turbacz - schronisko PTTK 18 266 77 80. Nowy Targ Kowaniec - dyżurka 18 266 59 80, Szczawnica - dyżurka 18 262 26 80

Po stronie słowackiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 18 300

HZS (Horská Zachranna Služba) - Rejon Vysoké Tatry - Starý Smokovec 52 442 28 20, Rejon Slovenský Raj 53 449 11 82, Rejon Nizke Tatry (północ) - Jasna 44 559 16 78, Rejon Orava 43 586 31 04, Rejon Malá Fatra - Vrátna 41 569 52 32, Rejon Vel'ká Fatra - Donovaly 48 419 97 24, Rejon Západné Tatry (południe) - Žiarska Dolina 44 558 62 18, Rejon Nizke Tatry (południe) - Tále 48 619 53 26



biura podróży

ogłoszenia płatne

• **GRUPA „TRIP”**, ul. Tetmajera 35, tel. 18 20 20 200, www.trip.pl, biuro@trip.pl, czynne 9-17, konferencje, kongresy, szkolenia, rezerwacja hoteli: Belvedere****, Czarny Potok***, wczasy zagraniczne, bilety autokarowe, bilety lotnicze.

• **POMIAN TRAVEL i punkt DPD**, Zakopane, ul. Zaruskiego 2 (Hotel Gromada), 18 20 152 04, www.pomiantravel.pl, LAST MINUTE, wczasy, BON TURYSTYCZNY, pielgrzymki, PORTUGALIA, bilety AUTOKAROWE i na Kasprowy Wierch, PRZESYŁKI KURIERSKIE: <https://www.facebook.com/DPDZakopaneCentrum>



noclegi i gastronomia

ogłoszenia płatne

• **RESTAURACJA REGIONALNA „MONTE ROSA”**, Zakopane, ul. Nowotarska 8, tel. 18 20 146 56. Potrawy regionalne, kuchnia europejska. Obsługa grup zorganizowanych. Imprezy okolicznościowe - muzyka góralska.

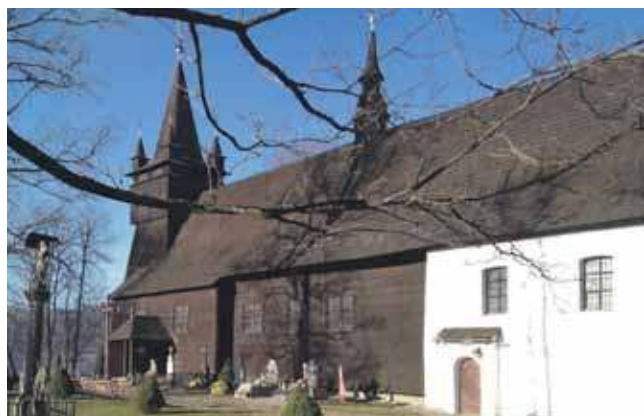
TYGODNIK Podhalanski

Za historię i artyzm

Kościół w Orawce został uznany za Pomnik Historii.

W Orawce wśród drzew stoi zabytkowy kościół pw. św. Jana Chrzciciela. To najstarsza świątynia i pierwsza parafia polskiej Orawy oraz najstarszy drewniany kościół Górnej Orawy. Jego powstanie datuje się na lata 1651-1656. Został zbudowany z inicjatywy ks. Jana Szczechowicza. Otoczony jest murem, a w jego sąsiedztwie znajduje się cmentarz z wieloma zabytkowymi nagrobkami.

8 kwietnia kościół w Orawce został uznany za Pomnik Historii. Rozporządzenie podpisał prezydent Andrzej Duda i premier Mateusz Morawiecki. - To kościół o wyjątkowym znacze-



Uroklia świątynia w Orawce stała się zabytkiem o wyjątkowym znaczeniu dla polskiej kultury.

niu, który przez wieki, aż do czasu przyłączenia tego skrawka Orawy do niepodległej Polski w 1920 roku, pomagał tutejszym mieszkańcom zachować katolicką wiarę oraz polską tożsamość narodową w granicach Królestwa Węgierskiego - mówi proboszcz ks. Adam Gabrys.

Dzięki temu wyróżnieniu ta niewielka i uroklia świąty-

nia z niepowtarzalną polichromią i unikatowym wyposażeniem stała się zabytkiem o wyjątkowym znaczeniu dla polskiej kultury. W Polsce status Pomnika Historii posiada - łącznie z orawskim zabytkiem - zaledwie 110 obiektów.

W uzasadnieniu rozporządzenia czytamy m.in., że kościół w Orawce „uznaje się za

pomnik historii ze względu na wartości historyczne, artystyczne i naukowe najstarszego katolickiego i jedynego dziś drewnianego kościoła polskiej części Górnej Orawy, który dzięki wyjątkowej klasie artystycznej i autentyzmowi architektury, wystrojowi i wyposażeniu wnętrza stanowi najcenniejszy dokument dziejów i kultury materialnej tego regionu Polski”.

Starania o uhonorowanie kościoła w Orawce rozpoczęły się w 2018 r. Wnioskowali o to ówczesny proboszcz parafii i członkowie Towarzystwa Przyjaciół Orawy. - Udowodniliśmy, że jest to wyjątkowy zabytek nie tylko dla Orawy, ale dla całej Polski. Opisałismy złożoną historię kościoła na pograniczu kultur, obecny wygląd i działania, które podejmiemy w przyszłości dla zachowania obiektu oraz jego promocji - mówi Lucyna Borszuch, przewodnicząca po kościele i jego opiekunka.

- O wsparcie poprosiliśmy parlamentarzystów z naszego regionu, miejscowe stowarzyszenia, instytucje kultury oraz zastużonych dla Orawy naukowców, którzy na naszą prośbę wystosowali rekomendacje - zaznacza.

Dwa lata temu do Orawki przyjechała delegacja z Narodowego Instytutu Dziedzictwa, aby sprawdzić stan kościoła i przygotować dokumentację dla Rady Ochrony Zabytków przy ministrze kultury i dziedzictwa narodowego.

Co dla kościoła w Orawce oznacza uznanie go za Pomnik Historii? - Na pewno świątynia będzie bardziej chroniona niż dotychczas, chociaż była unikatowym zabytkiem. Myślę tu o tym, że będzie łatwiej pozyskać środki na konserwację, bo prac restauratorskich przy takim obiekcie jest bardzo dużo - przekonuje Lucyna Borszuch. - Będą dodatkowe punkty przy staraniu się o dotacje czy środki unijne,

a to zwiększa szanse na otrzymanie takich pieniędzy. Już na wstępie potrzebne są środki na pielegnację starodrzewu czy odrestaurowanie drzwi do zakrystii. Bardzo zniszczona jest stojąca przy kościele okazała kamienna figura Matki Bożej Niepokalanie Poczętej z 1758 r. ze słynnego warsztatu kamieniarskiego w Białym Potoku.

Lucyna Borszuch przekonuje, że potrzebna będzie też szeroka promocja tego miejsca, aby przyciągnąć tu nie tylko miłośników architektury drewnianej czy sakralnej. - To wyjątkowe miejsce powinno zobaczyć jak najwięcej osób - zaznacza przewodnicząca. Kościół dodatkowo znajduje się na Szlaku Architektury Drewnianej Małopolski.

Jolanta Flach

Wszystkie informacje na temat zwiedzania można znaleźć na stronie internetowej:
<http://orawka-kosciol.pl/>

Mam smaka na coś z foodtracka

Jiao zi, hot dog z dziką kielbaską, halloumi, chicker i mnóstwo innych przysmaków czekało w majówkę na nowotarskim Rynku.

Street Food Polska Festival w Nowym Targu. Można się tu najeść do woli przy smakami z różnych części świata. Prosto z paki samochodu.

Martyna Zielińska sprzedaje azjatyckie pierożki na parze jiao zi, co po chińsku znaczy po prostu pierożek. Serwuje ręcznie robione autorskie smakołyki, które paruje w bambusowych koszach, co ma być zdrową alternatywą dla typowego streetfoodu. W środku można trafić na różne nadzienia - tak mięsne, jak wegetariańskie, typowo azjatyckie - ostrzejsze, jak i w wersji łagodniejszej dla podniebienia.

Jak wspomina - zaczęła od zera. Trzeba było kupić pierwszy samochód, wyposażać go w sprzęt gastronomiczny. Specjalny piec do parowania sprowadziła prosto z Chin. Działa już 8. sezon.

- Zaczynaliśmy klasycznie - od burgerów, potem doszły różne kuchnie, mamy już 4 foodtrucki i w planach zakup kolejnego. Pierożki wyszły dość spontanicznie, zainspirował nas znajomy i okazało, że to strzał w dziesiątkę.

Jak przyznaje - życie foodtruckowca to życie gwiazdy rocka - co tydzień jest w innym mieście. Ma to swoje plusy. Spotyka wielu ciekawych ludzi, odwiedza miejsca, w które zwykle się nie zagląda. Dla takich widoków jak w sobotę w Nowym Targu warto było przyjechać.



Hot dogi z dziką kielbaską dostarczoną przez Lasy Państwowe.

Foodtruck z państwowego lasu

Niby zwykłe hot dogi, ale jednak nie takie same, bo różnią się nadzieniem. W środku znajdziemy kielbaskę z... dziką. Artur Szatanowski zajmuje się obsługą różnych marek podczas imprez streetfoodowych w całej Polsce. Tym razem podjął współpracę z leśnikami. I swoimi samochodami promuje żywność z polskich lasów.

- Pracujemy dla Lasów Państwowych - mówi Dawid Mieszczak, sprzedawca. - To foodtruck promocyjny zdrowego odżywiania, jedzenia z polskich lasów. W planach mamy otwarcie sklepu w Nowym Targu z tradycyjnym polskim jedzeniem - wędlinami z dziczyzny, miodami czy herbatkami - dodaje, pakując aromatyczną kielbaskę w podłużną bułkę.

Jak przekonuje właściciel, to biznes jak każdy inny. Wie-

le czynników wpływa na to, czy on się udaje, czy nie. Zależy od rodzaju eventu, pogody, liczby uczestników, przygotowania. To typowy biznes sezonowy.

Greckie wesele

Darek Szumelda przyjechał z rodziną z Przemyśla. Jego foodtruck w białe-niebieskich barwach od razu sugeruje, z jaką kuchnią będziemy mieć do czynienia. Tu zjemy greckie gyrosy z mięsem wieprzowym, drobiowym lub koftą wołowo-wieprzową, czyli tzw. keftedes. Wszystko podawane w oryginalnej greckiej picie z sosem i warzywami. Jeśli ktoś nie lubi mięsa - dostanie grillowany ser halloumi, sałatkę grecką, ciasto baklava i do tego prawdziwą kawę frappe.

- Przez 6 lat pracowałem w Grecji i bardzo posmakowała mi tamtejsza kuchnia. Kiedyś marzyłem o takim foodtrucku i 2 lata temu trafiła się okazja,

więc nie zastanawiałem się długo i kupiłem samochód.

Jak przekonuje, to cygańskie życie, jak w taborze, spodobało się nie tylko jemu. Jeździ razem z żoną i synem. I tak ta rodzinna firma toczy się na kółkach po całym kraju. Z Nowego Targu pojadą na kolejny zlot do Sanoka.

Monika Mroccka z Łańcuta serwuje zestawy chickerów. To rodzaj burgera, tyle że bułkę wypieka polędwiczka z kurczaka smażona w głębokim oleju z mnóstwem warzyw i rukolą. Do tego z racji miejsca może dodać plasterki oscypka. Całości dopełnia zimna lemoniada własnej roboty, idealna na słoneczną, wiosenną pogodę.

- Na co dzień pracuję w zupełnie innej branży. Ale w weekendy chętnie wsiałam do foodtrucka i ruszam na eventy po całym kraju. I tak od 5 lat - dodaje, wracając do obsługi zgłodniałych nowotarzan.



Darek Szumelda (z lewej) przyjechał z rodziną z Przemyśla.



Martyna Zielińska sprzedaje azjatyckie pierożki na parze jiao zi.

Pandemia rozjechana

Wydaje się, że ograniczenia pandemiczne zbyt mocno tego biznesu nie dotknęły. W końcu sprzedają jedzenie wyłącznie na wynos, czyli w formie przez cały czas dopuszczalnej. Jednak to tylko pozory.

- Funkcjonujemy głównie na eventach, a tych ostatnio nikt nie organizował. Pomijam festiwale muzyczne, których też nie było. Ale choćby złoty foodtruckowe, jak tu, w Rynku - po prostu się odbywały, a my, cóż, siedzieliśmy w domu - przyznaje Martyna Zielińska.

Także Artur Szatanowski przekonuje, że kryzys dał się odczuć w foodtruckowej branży. - W tym roku też eventy startują z dużym opóźnieniem. Foodtrucki w tygodniu funkcjonują pod obiektami biurowymi, gdzie karmią pracujących ludzi. Teraz ludzie pracują w większości zdalnie, więc ta możliwość dodatkowej działalności w tygodniu została wyeliminowana. Liczymy, że najbliższy okres będzie dobrym czasem, by odrobić straty. W momencie poluzowania obostrzeń foodtrucki dobrze się odnajdują - podsumowuje.

Tekst i fot.: Józef Figura

Majowa jutrzienka nadziei



**Powitaliśmy maj.
Jaki okaże się dla kupców
z naszego jarmarku?
Oni sami mają nadzieję,
że będzie już tylko lepiej.**

Ostatnie jarmarki w kwietniu i pierwsze majowe to wreszcie trochę więcej gości. Tak w czwartki i soboty, jak i w niedziele, podczas trady-

cyjnych - połączonych z targami staroci - giełd samochodowych ruch wreszcie większy, wśród klientów kilkoro sąsiadów zza naszej południowej granicy. Oczywiście wciąż z łezką w oku wspominamy czasy sprzed pandemii - bo przecież o żadnych porównaniach z nimi nie może być mowy, niemniej nadzieja na powrót do normalności zaczyna się nieśmiało budzić.

- Sprzedałem do tej pory dwie kurtki - zwierzał nam się w miniony czwartek jeden z kupców handlujących przy głównej alei. - Dawniej, przed zarazą, gdy do tej pory

sprzedałem pięć, byłem nieźle wkurzony. A dziś z tych dwóch się cieszę i humoru nie tracę. Wierzę, że najgorsze za nami, że może być tylko lepiej.

My też wierzymy, naszym kupcom szczerze tego życzymy, a gości zapraszamy na bezpieczne zakupy pod chmurką. Większego wyboru niż na naszym jarmarku nie ma, do tego cała masa promocji, a na dodatek - jak nakazuje stary, dobry jarmarczny zwyczaj - można się targować. Jesteśmy więc przekonani, że ci, którzy nas odwiedzają - nie pożałują.



Turysio, odwiedź jarmark w Nowym Targu!

Najpiękniejszy w Polsce jarmark - w Nowym Targu, między Górcami i Tatrami - zaprasza na zakupy.



Wdobie pandemii koronawirusa to jedna z tych atrakcji, z których bezpiecznie możesz skorzystać. Po tętny teren, na którym zakupy na pewno bezpieczniejsze niż w sklepach, nieograniczony asortyment, niskie ceny, górskie klimaty i styl, bezpłatne parkingi.

Z jednej strony tradycja, z drugiej - nowoczesność. Jeśli czegoś potrzebujesz - tu kupisz wszystko, a jeszcze - zgodnie z jarmarczным zwyczajem - możesz się targować.

Jeśli chcesz dobrze zjeść - tu znajdziesz najlepsze specjalności nie tylko górskiej kuchni.

Tej atrakcji podczas urlopu na Podhalu ominąć nie możesz!

Nowy Targ, ul. Targowa - zapraszamy w każdy czwartek, sobotę i niedzielę.

**Galerie zdjęć z jarmarków
- na naszej stronie
internetowej: targowica.eu
oraz na naszym profilu
na fb: [nowatargowica](https://www.facebook.com/novatargowica)**

REKLAMA

Czarna Owca
*Największa drewniana restauracja
w Polsce, mieszcząca się na nowotarskim
jarmarku, zaprasza w swoje progi*



Lokal przyciąga niepowtarzalnymi rzeźbami i niezwykle klimatycznym, przestrzennym wnętrzem. To miejsce, gdzie każdy znajdzie coś dla podniebienia.

Dodatkowo - koryta na zamówienie oraz uszka, pierogi, krokiety.

**Nowy Targ, ul. Targowa 45
tel. 693 319 755**

REKLAMA

Od kożuchów po garnitury, od butów i skórzanych torebek po najmodniejszą odzież włoskich projektantów, od tradycji po nowoczesność. Mieszcząca się na nowotarskim jarmarku najpiękniejsza w kraju drewniana galeria handlowa „Kupiecki Dwór” codziennie zaprasza do swoich butików.

**kupiecki
DWÓR**
Nowy Targ, ul. Targowa 43



Miasto wśród najpopularniejszych

Zakopane na pierwszym miejscu, piąty Czorsztyn, a tuż za nim... Nowy Targ. To jedno z najpopularniejszych kierunków turystycznych w Małopolsce.

Na liście najczęściej wybieranych turystycznych miejsc w Małopolsce znalazły się: Zakopane, Kraków, Niedzica, Ojcowski Park Narodowy, Czorsztyn, Nowy Targ, Wieliczka, Szczawnica, Tatry oraz Szlak Architektury Drewnianej.

W ankietach przeprowadzonych przez Małopolską Organizację Turystyczną wśród największych atrakcji turystycznych odwiedzających Małopolskę w minionym roku wskazywali Babiogórski Park Narodowy, Tatrzański Park Narodowy, Turbacz, Wzgórze Wawelskie, Spływ Flisacki Przełomem Dunajca, Krupówki w Zakopanem, górskie szlaki, Rynek Główny w Krakowie, Zamek w Niedzicy i Kopalnię Soli w Wieliczce.

Ubiegłoroczne wpływy Małopolski z turystyki sięgnęły 9,8

mld zł - jak się okazuje to o 35% mniej niż w 2019 roku. Spadek dochodów branży turystycznej wyniósł 28%, jeśli chodzi o turystów krajowych, i aż 64% w przypadku tego, co zwykle zostawiali obcokrajowcy.

Nasze województwo najczęściej odwiedzali Niemcy (17,9%), Brytyjczycy (16,4%) i Francuzi (9,6%). Spośród krajowych turystów największą grupę stanowili mieszkańcy Małopolski (47,3%), Śląska (17,9%), Mazowsza (7,4%) oraz Podkarpacia (5%).

fig

Dursztyn

Będzie bezpiecznie

W Dursztynie przy ulicy Długiej powstanie chodnik.

Jak informuje sołtys Dursztyna Stanisław Sołtys - plac publiczny został już przekazany wykonawcy. Chodnik powstanie przy drodze powiatowej, na odcinku 180 metrów - od parkingu przy kościele w stronę ulicy Polnej. Jest to miejsce coraz bardziej ruchliwe. Droga prowadzi na Wicherówkę - najpopularniejsze miejsce widokowe w Dursztynie. Przysiółek coraz bardziej się zabudowuje, więc rośnie też natężenie ruchu - zarówno samochodowego, jak i rowerowego.

- Chodzi o poprawę bezpieczeństwa dzieci, żeby mogły bezpiecznie chodzić do szkoły - mówi sołtys. Inwestycja jest finansowana po połowie przez powiat nowotarski i gminę Nowy Targ.

Stanisław Sołtys zapowiada też, że kolejną większą inwestycją, zaplanowaną jeszcze na ten rok w Dursztynie, jest m.in. budowa oświetlenia przy ulicy Zielonej. Z kolei spółka wodna planuje budowę nowej magistrali wodociągowej.

mon



Wzrasta ruch na szlakach turystycznych, ratownicy Grupy Podhalańskiej mają coraz więcej pracy.

● NIEDZIELA 2 maja.

O 14.30 do GOPR dociera zgłoszenie z rejonu Wysokiej w Pieninach, gdzie w wyniku upadku turysta doznała złamania nogi. Ratownicy ze Szczawnicy udzieliili poszkodowanej pomocy i przetransportowali ją do Jaworek, gdzie oczekiwała karetka pogotowia. Po godz. 16 ratownik będący na patrolu szlaku na Turbacz spotkał turystę z kontuzją nogi. Do poszkodowanego dotarli ratownicy z Długiej Polany i po zabezpieczeniu urazu przetransportowali go Nowego Targu.

● PONIEDZIAŁEK 3 maja.

W dniach 2-3 maja na prośbę policji ratownicy prowadzili poszukiwania juhasa w rejonie Huby. Od kilku dni nie było z nim kontaktu i prawdopodobnie mógł pójść w teren. W wyniku prowadzonych poszukiwań zaginiony został odnaleziony w potoku w masywie Lubania. Niestety ratownikom pozostał już tylko transport zwłok z gór w doliny.

W dniach 2-3 maja ratownicy zabezpieczali medycznie długodystansowy bieg górski po Beskidzie Wyspowym.

Rafał Zmarz

Numer ratunkowy w górach

985

Aplikacja Ratunek.eu



Książki

Jesteś tym, co jesz

Jako singielka Pani Bukowa vel Beata poczyniła m.in. „Wielki ogarniacz życia, czyli jak być szczęśliwym, nie robiąc niczego”.

To z niego pochodzą kultowe już „cytaty z internetów”, używając nazewnictwa Beaty, jak: „Kreatywność polega na tym, że najpierw robisz awanturę, a powód znajdujesz w trakcie” albo „Sprzątanie jeszcze nigdy nikogo nie zabiło, ale lepiej nie ryzykować”.

Kim jest Pani Bukowa? O, to postać bardzo tajemnicza, ale jej fani o dziwne znają ją do szpiku kości. Jak sama podkreśla: „Nie chodzę na fitness, nie jem jarmużu, nie przesiaduję z ajfonem w kawiarniach, popijając latte macchiato, ani nie biegam (Boże broń!), a mimo to żyję i mam się dobrze.” Lubi za to jedzenie (pizzę!), wino i internety. I leżąc sobie. W tym sielskim temacie coś drgnęło, kiedy pojawił się Pan Buk, a prosić Adrian. Wespół spisał „Wielki ogarniacz życia we dwoje, czyli jak być razem i się nie pozabijać”. A to wyższa szkoła jazdy. Konkluzyja z mędrkowania nad pożyciem wyszła im taka, że ONA wie, że czasem jedyne wyjście, to wyjście na piwo, a ON - „że jeśli kobieta warczy i nie daje się przytulić, to trzeba odejść na bezpieczną odległość i rzucić w nią czekoladę.” I to jest cenna wiedza.

Ale życie to nie tylko przyjemności. To coś odpowiedzialnego, w czym bardzo pomocne zdają się być pieniądze, a co za tym idzie, odpowiednia praca. I tak na wydawniczym horyzoncie zaświtał pewnego dnia „Wielki ogarniacz pracy, czyli jak robić i się nie narobić”. Cóż, człowiek ciągle uczy się na błędach i takowych nie ustrzegł się autorzy, a czytelnicy z lektury ich dzieła wynieśli beczenną wiedzę, jak dostać obniżkę zamiast podwyżki - to Pan Buk, oraz jak przetrwać w korporacyjnej dżungli, choć nigdy wcześniej nie miało się z takim terytorium do czynienia - to Pani Bukowa.

I jak już wszystko ogarnęli, to im są-



siad Tomek namieszkał. Oto, beczelny jeden, wszedł pewnego wieczora na honor Beacie (z własnoręcznie wykonaną zapiekanką) twierdząc, że ta kuchni nie ogarnia i dwóch miesięcy nie wytrzyma bez zarcia na wynos. Cóż, Beata to dumna kobieta, więc się zawzięła i przy okazji treningów w smażeniu frytek ze współtowarzyszem życia wysmażyła kolejny poradnik, czyli „Wielki ogarniacz kuchni. Jesteś tym, co jesz!” I żeby nie było - nasza autorka na jedzeniu zna się jak mało kto. Sama odkryła, że zrównoważona dieta polega na tym, że w jednym ręku masz ciastko, a w drugim czekoladę. Ale zakład do zakład, więc chwyciła byka za rogi, bo: „Skoro tyle osób radzi sobie w kuchni, to nie może to być przecież takie trudne, prawda?” Jak jej poszło, w życiu nie zdradzimy, choć nie raz boki można było zrywać. Zwłaszcza że do tej pory Beata gotowania unikała nawet bardziej niż joggingu, budzika i ważenia się. A! W poradniku znajdziecie też przepisy. Wypróbowane, więc możecie gotować. I nikt się nie otru. Zatem śmiało.



Od wydawnictwa Flow Books mamy 2 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze napiszą w poniedziałek 10.05 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpisać: Kuchnia.

Przydomowe smaki i zapachy

Wiosna i lato dają nam okazję, żeby odłożyć na półki torebki z suszonymi przyprawami, używać świeżych składników i wreszcie - poczynić zapasy na chłodniejszą część roku.

Otym, jak zbierać zioła czy warzywa, przechowywać je i jak gotować według naturalnego kalendarza opowiadają w swojej książce „Zbierz, przechowaj, zjedz” Johannes Watterback i Theres Lunden. A to nie wszystko. Bo to wydawnictwo to nie tylko poradnik ogrodniczy czy książka kucharska z praktycznymi przepisami na bazie warzyw. To także przepięknie ilustrowany, bogaty przewodnik po smakach i zapachach darów natury, które łatwo można wyhodować, zakonserwować i zmienić w kulinarne doznania.

Autorzy mieszkają w Skandynawii, ale - jak podkreślają „(...) dawno przestałmy myśleć, że mamy tylko jeden sezon uprawy i jeden sezon zbiorów. Cieszymy się plonami co miesiąc i przy każdym lunchu czy kolacji na stole pojawia się warzywo, które pochodzi z naszej hodowli (...).” Zdają sobie przy tym sprawę, że nie każdy posiada zimną piwniczkę albo kilka lodówek czy zamrażarek. Proponują więc uprawę i przechowywanie „z głową”.

Weźmy taki lubczyk ogrodowy. Rozkłada pióropusze liści na wielu przydomowych grządkach. Łada chwila przyjdzie czas jego kwitnienia. Liście, zapach i smak tej rośliny przypominają selera, choć w porównaniu z nim lubczyk jest intensywniejszy, pikantny, lekko gorzki i słodki jednocześnie. Jego silny aromat idealnie sprawdza się w zupach, gulaszach i innych daniach mięsnych. Nadto „(...) wchodzi w skład praktycznie wszystkich kostek bulionowych dostępnych na rynku, zwłaszcza wegetariańskich i wegańskich, dodaje się go również do niemal wszystkich sklepowych soli ziołowych”. Zbieranie go jest banalnie proste - obrywa się listki albo ścina łodygi. Te przechowywać można na przykład na balkonie, w słoju z wodą. Trzeba ją codzien-



nie zmieniać, a wtedy zachowują świeżość przez wiele dni. Posiekany lubczyk można też ususzyć albo zamrozić. Autorzy książki podpowiadają także, jak zrobić domową wersję soli z lubczykiem albo dowolnym smakującym nam ziołem. Wystarczy zmiksować świeże zioła z gruboziarnistą solą, a powstałą masę rozmrować na wałeczek wyłożonej papierem do pieczenia i wstawić do nagrzanego piekarnika. Suszyć się ją przez 1 lub 2 doby z uchylonymi drzwiczkami. Na koniec trzeba jeszcze raz zmiksować sól, by pozbyć się grudek.

Oczywiście lubczyk to tylko przykład. Książka podzielona jest na kilka działów, wśród których znajdziecie np. warzywa strączkowe, te uprawiane dla liści, dyniowate, cebulowe czy kapustne. Dowiedzie się, jak zbierać, przechowywać i wykorzystywać w kuchni m.in. bób, szpinak, czosnek niedźwiedzi, pasternak i kalarepę. Wyszperacie też wiele fajnych przepisów, w tym na marmoladę i pikle z czerwonej cebuli, zupę z koperu włoskiego albo oszukany sernik z dyni.



Od wydawnictwa Znak Koncept mamy 2 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze napiszą w poniedziałek 10.05 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpisać: Uprawy.

Okiem reportera

Fot.: Zofia Sz wajnos



Czarka to jeden z pierwszych grzybów pojawiających się wiosną, a niekiedy jeszcze zimą. Występują dwa jego gatunki - czarka austriacka i czarka szkarłatna. Można je odróżnić dopiero po badaniu mikroskopowym. W tym roku te grzyby pojawiły się na Podhalu pod koniec kwietnia.

NOWORODKI

Drodzy Rodzice!

Co tydzień na łamach Tygodnika Podhalańskiego witamy najmłodszych Podhalan, którzy przyszli na świat w szpitalach w Zakopanem i Nowym Targu.

W związku z ogólną sytuacją epidemiologiczną prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych pociech do redakcji Tygodnika Podhalańskiego na adres: dzieci@24tp.pl

Szpital im. Jana Pawła II w Nowym Targu



Klimuś Wojtuś Jopek, syn Małgorzaty i Stanisława, braciszek Marysi, Ani i Wojtusia 23.04.21, 4160 g, 57 cm Bańska Wyżna

Bartosz, syn Kasi i Roberta 26.04.21, 2980 g, 55 cm Zakopane

W razie pytań, zapraszamy do kontaktu telefonicznego: 507 171 188



Bartłomiej Szpak, syn Joanny i Wojciecha 18.01.21, 2530 g Czarny Dunajec

Zofia Aniela Fit, córka Małgorzaty i Krzysztofa 27.04.21, 3230 g, 55 cm Stare Bystre



Zofia Rosińska, córka Sandry i Michała 26.04.21, 3200 g, 58 cm Zakopane

USG, RTG, EEG

Zakopane

- ◆ **GABINET USG - LEK. MED. AN-DRZEJ KLASIŃSKI** - specjalista rentgenolog. **BADANIA USG JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER. UL. SIENKIEWICZA 3B.** Pon.-czw. 11.30-13, pt. 11.30-12.30. Tel. 504 108 602. (1/2)
- ◆ **GABINET USG - lek. med. EWA GÓRKA, specj. rentgenolog.** USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemniak u dzieci, piersi. Pon.-czw. od godz. 14 po uzgodnieniu tel.: 608 610 101. **UL. SIENKIEWICZA 4A. USG DOPPLER tętnic i żył.** 604 067 605. (2/2)
- ◆ **PRACOWNIA RENTGENOWSKA** czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramiczne. Ul. Kościuszki 8, I piętro, rejestracja telefoniczna: **693 436 596.** (3/2)
- ◆ **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów mocznych (jądra, najądrza). Lek. EWA SMOŁECKA** specjalista radiolog. Certyfikat PT USG, ul. Zborowskiego 4a/6 - pon., wt., środa. **Konieczna rejestracja telefoniczna - 509923737.** (124/2)
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASONOGRAFICZNY** dr n. med. **Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź.** Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych, łącznie z konsultacją chirurgiczną. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/2)
- ◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ.** Badania USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW (kolano, bark i inne), NACZYŃ - DOPPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH. Soboty od 11:00, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)

Nowy Targ

- ◆ **RTG dla dorosłych i dzieci,** nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. **Zaprasza NZOZ PULS,** ul. Wojska Polskiego 14, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/2)

Krościenko

- ◆ **Lek. med. Wojciech Granowski.** USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JĄDER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG. Ul. Esperanto 2. Rejestracja: 604 567 583. (133/NT)

INTERNA

Zakopane

- ◆ **GASTROMED INTERNA i ENDO-SKOPIA** Specjalistyczna Poradnia Internistyczna, ul. Stolarczyka 12. **Lek. med. Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. www.gastromedzakopane.pl (10/2)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski - lek. med. Witold Kalata, specjalista chorób wewnętrznych.** N. Targ, ul. Krasieńskiego 3, gabinet Cardim. Rej. 600 354 696, 516 618 111. Porady internistyczne i kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

PEDIATRIA

Zakopane

- ◆ **Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska - GRAŻYNA MAŁEK - pediatra.** Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14-999, 603 610-605. (19/2)
- ◆ **Pediatra TERESA BURNAT - specj. chorób dzieci.** Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: Bulwary Słowackiego 4A/3. (21/2)
- ◆ **PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE.** Lek. Janina Kovacs. Tel. 601860090 (245/NT)

OKULISTYKA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. LUCYNA GALICA-JURECKA - OKULISTA, optometrysta PWr,** ul. Krupówki 52 (obok Biura Ogłoszeń TP). **ZAKŁAD OPTYCZNY** i rejestracja pacjentów w godz. 10-14 (pon., wt., śr., pt.), 16-18 (czw.). **LEKARZ PRZYJMUJE** po wcześniejszej rejestracji: 18 20 66 824. (23/2)
- ◆ **Lek. med. NADZIEJA KLASIŃSKA - specjalista chorób oczu,** ul. Kasprusie 1b - (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14.30-16. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkiele kontaktowych. (26/2)
- ◆ **GABINET OKULISTYCZNY.** Specjalista okulista **lek. MAŁGORZATA KWIATKOWSKA.** Ul. Chałubińskiego 37B, tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (27/2)
- ◆ **Lek. med. TOMASZ SZTENCEL - OKULISTA.** Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miejscu. Zakopane, Na Wilcznik 1 a. **NAGŁE PRZYPADKI: 604 42 65 92.** Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/2)
- ◆ **Lek. med. ESTERA RÓŻEWICZ - OKULISTA.** Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 9-12, czwartek 16-18, piątek 10-12. Ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA). Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/2)
- ◆ **Lek. med. WERONIKA MARASZEWSKA - specjalista chorób oczu** przyjmuje: pon. 10-12, wt. i czw. 16-18. Ul. Zamoyckiego 17 a, tel. 18 20 121-66, 695 996 417. (30/2)
- ◆ **GABINET OPTOMETRYCZNY.** Badanie wad wzroku i dobór okularów. Inż. **LUCYNA MARUCHA** Optometrysta UM Poznań. Zakład Optyki Okularowej, ul. Kasprusie 1 B. Tel. 18 20 149 71, www.optyka-optometria.pl (300/2)

Rabka

- ◆ **DR N. MED. MAŁGORZATA WOŚ, SPECJALISTA OKULISTA,** Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, konsultacje, zabiegi okulistyczne, KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA NA ZABIEG USUNIĘCIA ZACMY. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084.** (431/2)

Nowy Targ

- ◆ **Lek. med. Marta Kotylak - specjalista chorób oczu.** leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulistyka dziecięca, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). Ul. Kolejowa 10, pon, pt 9-17, wt, czw. 14-17. Rej. 509 297 858, 18 26 73 272. (5/NT)

LARYNGOLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET LARYNGOLOGICZNY.** Specjalista larynolog **lek. PAWEŁ KWIATKOWSKI.** Dobór aparatów słuchowych. Ul. Sienkiewicza 3B: pon. i czw. od 16-17. Ul. Chałubińskiego 37B: wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/2)
- ◆ **WOJCIECH MAŁEK - spec. audiolog larynolog.** Zakopane, Dr do Olczy 8 b (codziennie) i Nowotarska 79 ZAK-MED (pn., czw.) i wizyty domowe. Nowy Targ, Kopernika 7. DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH. **BADANIA SŁUCHU:** AUDIO-METRIA, TYMPANOMETRIA, OTOEMI-SJA, ABR; ENDO-SKOPIA. Badania okresowe pracowników. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/2)
- ◆ **Dr med. Emilian Kowal - specjalista otolaryngolog dzieci i dorosłych.** Konsultacje z zakresu chirurgii i onkologii głowy i szyi. Przyjmuje: **ALLMEDICA, Zakopane, Chyców Potok 26;** pon. i śr. 14-18. Rejestracja 18 265 74 88. (9/NT)

Nowy Targ

- ◆ **Lek. med. Magdalena Król - specjalista otolaryngolog i specj. foniatra laryngolog.** N. Targ Długa 100 (róg Szafarskiej), wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-ej ul. Gorczańska 71. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. Badania słuchu: TYMPANOMETRIA, AUDIOMETRIA. Testy skórne, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)

Rabka

- ◆ **Dr n. med. Mieczysław Kossek - specjalista otolaryngolog.** Choroby uszu, nosa, gardła i krtani **u dzieci i dorosłych.** Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka nad chorym dzieckiem. **Rabka, Orkana 19B, CH "Małgosia",** l.p., pok. 4, pon, śr, pt. 16-17. Tel. 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)
- ◆ **DR N. MED. JAN WOŚ, SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG,** Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usunięcie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopowa zatok, leczenie chrapania. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084.** (360/2)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE

Zakopane

- ◆ **Lek. med. ALEKSANDRA SKUPIEN-DEK - MEDYCYNĄ PRACY** - badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. - ul. Sienkiewicza 3 b, pon. i czwartki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/2)
- ◆ **CHOROBY NACZYŃ - DIAGNOSTYKA DOPPLER USG, KONSULTACJE,** również badania USG tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ślinianek. **OSTATNI PIĄTEK MIESIĄCA.** Zakopane, ul. Orkana 6D, rejestracja: tel. 18/2064415 (146/2)
- ◆ **Centrum Medyczne STAR-MED,** ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 23, tel. 18 26 377 00, e-mail: centrummedyczne@onet.pl. **PORADNIE:** - ORTOPEDYCZNA, - CHIRURGII OGÓLNEJ, - CHIRURGII NACZYNIOWEJ, - UROLOGII, - CHOROBY WEWNĘTRZNYCH, KARDIOLOGII, - FIZJOTERAPII, - NEUROLOGII, - ENDOKRYNOLOGII. **PRACOWNIE:** USG, RTG, EMG, **punkt pobierania krwi.** (429/2)

ENDOSKOPIA

Zakopane

- ◆ **GASTROMED INTERNA i ENDO-SKOPIA** Pracownia Endoskopowa, ul. Stolarczyka 12. **Dr Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/2)

Nowy Targ

- ◆ **LEK. MED. CEZARY WOJSŁAWSKI - CHIRURG.** Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. Ul. Rynek 24. Wtorek: 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO

Zakopane

- ◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA, lek. med. GRZEGORZ MARKOWSKI - spec. ginekolog-położnik,** Nowotarska 79, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/2)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobiecych i Położnictwa, USG, USG piersi i cytologia - lek. med. DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL,** specjalista ginekolog-położnik. Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16. Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/2)

- ◆ **SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK - ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK** przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarczyka 12 - poniedziałki, środy 17-19 - USG, cytologia. 601 28-15-79. (139/2)
- ◆ **Lek. med. MACIEJ WIDERA - ginekolog - położnik - USG, CYTOLOGIA.** Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. Ul. Kaszelewskiego 6 (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałówką). (41/2)
- ◆ **Lek. med. ANNA PRUSAK** specjalista ginekolog-położnik. USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. Ul. Sienkiewicza 3b, pon., śr. i czw. po uzgodnieniu telefonicznym: 606 29 39 38. (43/2)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy - dr n. med. ANDRZEJ SAŁYK - USG,** cytologia, bezbolesne usuwanie nadżerki metodą Krio - przyjmuje: ul. Nowotarska 79 (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14.: 18 20-143-79. (46/2)

Nowy Targ

- ◆ **Dr hab. n. med. Hubert Wolski, specjalista ginekolog-położnik** USG 3D, 4D, cytologia, ul. Waksmundzka 67, Nowy Targ. Rejestracja telefoniczna 660 615 089. (18/NT)
- ◆ **PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, MEDYCYNĄ PRZECIWWSTARZENIOWĄ, BRASTER -** nieinwazyjna metoda wykrywania wczesnego raka piersi. **Lek. spec. Bogumiła Moskal-Jarmolińska.** Przyjmuje pon., wt., czw. ul. Witosa 26/1, rej. 601 501 397, 18 266 34 27. (166/NT)
- ◆ **AB CLINIC CENTRUM GINEKOLOGII I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI - dr n. med. Anna Gąsiorowska i lek. B. Pflaum.** Prowadzenie ciąży, USG, cytologia, KTG, leczenie schorzeń ginekologicznych. Ul. Długa 129 (budynek Femedici), rejestracja: **603 774 775** (433/2)

KARDIOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. WŁODZIMIERZ RÓŻEWICZ - kardiolog, specjalista chorób wewn.** Przyjmuje: ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA), pon. i śr. 17-19. EKG. Tel. 18 20 68-148, 604 44-07-39. (59/2)
- ◆ **Lek. med. MICHAŁ STASZEL,** specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, EKG wysiłkowe. Zakopane, ul. Sienkiewicza 4a, rej. telefoniczna **782 24 20 00** (od 17:00). (417/2)

Czarny Dunajec

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET KARDIOLOGICZNY LEK. MED. ROBERT DĘGOPOLSKI - SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH I KARDIOLOGII.** Przyjmuje w NZOZ „VITA”, ul. Mościckiego 5, w wyznaczone czwartki od godz. 15.30. Tel.: 18 265 70 10, 698 526 042. (109/NT)

Nowy Targ

- ◆ **„ZDROWE SERCE”, ul. Wojska Polskiego 14, ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, HOLTZER CIŚNIENIA I EKG.** Dla dorosłych i dzieci. Kardiolog **Paweł Chruściel.** Rej. 18 26 672 56, 604 468 992 (dzieci), 666 942 546 (dorosli). (89/NT)
- ◆ **Specjalistyczna Pracownia Echokardiografii Dzieci i Dorosłych „ZDROWE SERCE”,** ul. Wojska Polskiego 14, Beata Radzyńska-Chruściel i Paweł Chruściel. Rejestracja - dzieci: 604 468 992, dorosli: 18 26 672 56. (56/NT)
- ◆ **PAWEŁ CHRUSCIEL,** specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. Echokardiografia, EKG wysiłkowe, holter ciśnienia. Ul. Wojska Polskiego 14, cały tydzień od godziny 16, rej. 18 26 672 56, 666 942 546. (4/NT)
- ◆ **CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, EKG, ECHO SERCA, HOLTZER EKG, HOLTZER CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMULATORÓW SERCA I KARDIOWERTERÓW - DEFIBRYLATORÓW.** Lek. med. **Daniel Pelczarski - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii.** Ul. Kolejowa 31. Tel. 606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19). (108/NT)

- ◆ **CARDIM** Szybka Diagnostyka Kardiologiczna: Holter EKG i ciśnieniowy, test wysiłkowy, echo serca, konsultacje kardiologiczne - specjaliści ze szpitala; Nowy Targ, ul. Krasieńskiego 3, tel. 500 878 858. (312/NT)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Kardiologiczny lek. med. Robert Długopolski - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii.** ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, EKG-HOLTZER. Przychodnia „Allmedica”, Kolejowa 31, czwartki od 16.00. Rejestracja: 18 265 74 88, 606 683 999. (112/NT)

ORTOPEDIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki,** ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/2)
- ◆ **GABINET ORTOPEDYCZNY. Dr n. med. WOJCIECH KĄCKI.** Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/2)
- ◆ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/2)
- ◆ **Lek. med. JANUSZ KALISKI, SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNY I MEDYCYNĄ PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). **UL. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel: 509 961-365. (428/2)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny - lek. med. Piotr Ratułowski.** USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien. Rynek 24, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Bielsku-Białej. (107/NT)

CHIRURGIA

Zakopane

- ◆ **ANDRZEJ BEREZNOWSKI - specjalista chirurg i torakochirurg.** Konsultacje z zakresu chirurgii ogólnej i chirurgii klatki piersiowej (torakochirurgia). Konsultacje i zabiegi z zakresu tzw. „małej chirurgii”. Gabinet: Zakopane, ul. Jagiellońska 1. Tel. informacyjny 608400766. (313/2)
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNO-ONKOLOGICZNY, dr n. med. ANNA GWÓDŹ, dr n. med. PAWEŁ GWÓDŹ.** Chirurgia onkologiczna. Usuwanie zmian skórnych. Operacje laparoskopowe, przepuklin, żylaków kończyn dolnych. **Rejestracja tel. 660 073 960.** Zakopane, Makuszyńskiego 1. (373/2)

MURZASICHLE

- ◆ **Prywatny Gabinet Chirurgiczny MAGDALENA DANIEL - specjalista chirurgii dziecięcej.** Ul. Chycokówka 1, tel. 602651002. Choroby chirurgiczne, choroby paznokci leczone metodą podologiczną ARKADY, bezbolesne usuwanie blizn i rozstępów nieinwazyjną metodą BLO-OMEA. (437/2)

PODOLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA”, -** specjalista podolog. Leczenie grzybicy paznokci, wrastające paznokcie - klamry, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. **Pedicure specjalistyczną, usuwanie modzelei i odcisków, wykonywanie odciażeń i ortoz indywidualnych.** Ul. Grunwaldzka 11b, 600 801 792, studioorchidea.net (329/2)

PROKTOLOGIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET PROKTOLOGICZNY dr n. med. Paweł Gwóźdź.** Leczenie żylaków odbytu, szczylin, przetok i innych schorzeń proktologicznych. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (153/2)

UROLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET UROLOGICZNY, lek. Janusz Szczepka - specjalista urolog - chirurg -** USG nerek, pęcherza, prostaty, uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia. Ul. Gimnazjalna 1, pt. 16-19, sob. 9-11. tel. 502 733-153. (111/2)

Nowy Targ

- ◆ **Dr n. med. Sylwester Kranas - chirurg, specjalista urolog.** N. Targ, ul. Długa 129. FEMEdica. Tel. 18 26 633 11, 603 774 775, 601 282 759. (231/NT)
- ◆ **Prywatna Poradnia Urologiczna UROVITA,** ul. Szafarska 93d, specjalista urologzy pracujący w Pododdziale Urologicznym Szpitala Powiatowego w Zakopanem: lek. Piotr Trybek, lek. Leszek Michalski, lek. Wojciech Lewandowski. Poradnia czynna po południu, po rejestracji telefonicznej: (32) 11 14 260 po godz. 15.00, tel: 606 201 080 w godz. 8.00-15.00. (174/NT)

NEFROLOGIA

Nowy Targ

- ◆ **CHOROBY NEREK I UKŁADU MOCZOWEGO - specjalista nefrolog Marek Truczka** przyjmuje: ul. Długa 44, w poniedziałki 16-18. Tel. 600 314 922 (2/NT)

REUMATOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ, specjalista reumatolog.** Konsultacje specjalistyczne dorosłych i dzieci. USG stawów. Recepty refundowane. Nowotarska 10 c, soboty od 11.00, 604 916 262. (237/NT)

NEUROLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET NEUROLOGICZNY, dr n. med. RYSZARD BIELSKI - specjalista neurolog.** Przyjmuje ul. Kościuszki 11 (nr jedenaście), wt. i czw. 15-16.30. Rejestracja tel.: 602 624-020. Padaczka, choroby kregosłupa, profilaktyka udarów mózgu, nerwice. (60/2)

Nowy Targ

- ◆ **STANISŁAW SKRZYPEK - specjalista neurolog.** Ul. Gorczańska 29. Przyjmuje codziennie pon.-pt., po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym. Tel. 507 060 345. (80/NT)
- ◆ **Lek. med. specjalista neurolog, specjalista rehabilitacji neurologicznej Dariusz Grzywnowicz -** przyjmuje w Centrum Zdrowia „INTERMED”, ul. Pajerskiej 8A. Diagnostyka, terapia i rehabilitacja układu nerwowego oraz narządu ruchu. Tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl (242/NT)

PSYCHOLOGIA, PSYCHIATRIA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. psychiatra ZBIGNIEW ŁABĘDZKI -** depresje, lęki, obsesje, zaburzenia psychiczne wieku podeszłego, nerwice, anoreksja i bulimia, bezsenność. Ul. Sienkiewicza 3 „Radowid”, pon. 9-14, wt. 9-19. 18 20 700-40, 501 056 947. www.zbigniew-labedzki-psychiatra.com (70/2)

◆ **Specjalista psychiatra, lek. med. EWA MAKIEŁA** - przyjmuje w Zakopanem, ul. Nowotarska 10 c - środy 15-17. Rejestracja w godz. dopołudniowych: 18 20 155 66. (231/Z)

◆ **Mgr JAN DYBA, Psycholog** - psychoterapia zaburzeń psychicznych (depresja, nerwice, lęk, uzależnienia), radzenie sobie z sytuacjami trudnymi, terapia rodzin, terapia grupowa; ul. Na Wilcznik 1a, www.jandyba.pl. Tel. 602655100. (315/Z)

◆ **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA - ANNA JANUSZEK**, ul. Nowotarska 12 D (dom „Jarosta,”), 609 664 379. Badania psychologiczne kierowców i operatorów maszyn, pomoc psychologiczna, doradztwo zawodowe. Jakość i przystępne ceny. Dorośli, młodzież, dzieci. pracownia@psychologzakopane.pl (279/Z)

◆ **Specjalista Psychiatrii OLGA KAŁUŻYŃSKA**. Lekarz z wieloletnim doświadczeniem, pracownik Kliniki UM w Łodzi. Gabinety Lekarskie, Sienkiewicza 4a, Zakopane. Rejestracja telefoniczna pod numerem: 605 820 589. (444/Z)

Nowy Targ

◆ **MACIEJ BRYNIARSKI. Lek. specjalista psychiatra.** Nowy Targ, ul. Wojska Polskiego 24. Przyjmuje: pon. 14.30-17, czw. 14-17. Rejestracja, wizyty domowe; tel. 608 480 432. (19/NT)

◆ **Specjalista psychiatra IWONA TI-MEK** przyjmuje pod nowym adresem ul. Kolejowa 22, I piętro. Pon. 15.30-18, czw. 15-17. Tel 512-076-640 (303/Z)

◆ **SPECJALISTA PSYCHIATRA, MEDYCYNY PRACY - dr n. med. MICHAŁ GAŁECKI** - wtorki, czwartki i piątki od godz. 15, Nowy Targ, ul. Szkolna 2, rejestracja tel. 603 97-19-11. Leczenie nerwic, depresji, psychozy, zaburzeń osobowości, uzależnień. Wizyty domowe. (74/Z)

◆ **BADANIA PSYCHOLOGICZNE, PSYCHOTESTY:** kierowców i operatorów, osób skierowanych za alkohol, punkty, wypadek. Bezzwrotnie, bez kolejki, Nowy Targ, Szafarska 30. Tel. 606 515 717. Zapraszamy. (306/NT)

Klikuszowa

◆ **Gabinet Psychologiczny dla Dzieci i Młodzieży.** Diagnoza, terapia, w sparcie dla rodziców, Klikuszowa 40a, rejestracja: 535 122 256, psycholog-podhale.pl (213/NT)

LOGOPEDIA

Nowy Targ

◆ **PRACOWNIA LOGOPEDYCZNA MOWA**, kompleksowa diagnoza i terapia dzieci i dorosłych - wady wymowy, jąkanie, zaburzenia komunikacji. N. Targ, ul. Kowaniec 2, lub z dojazdem do klienta 533501509, www.logopedamowa.pl (200/NT)

WITÓW

◆ **PRYWATNA PRAKTYKA LOGOPE-DYCZNA - mgr Elżbieta Watycha** - logopeda, pedagog specjalny. Usługi w zakresie wczesniej interwencji, diagnozy i terapii zaburzeń i wad wymowy dzieci i dorosłych. Witów 245c. Rejestracja tel. 604215061 (252/Z)

DERMATOLOGIA

Zakopane

◆ **SPECJALIŚCI DERMATOLOGI** - **WENEROLOG**Y, asystenci Kliniki CMUJ: dr med. Marek Brzewski i dr med. Paweł Brzewski. Przyjmują w piątki 17-19. Ul. Makuszyńskiego 1. Rejestracja: 12 267 35 60, 608 472-034. (66/Z)

◆ **Lek. med. DANUTA SZTEN-CEL - SPECJALISTA CHORÓB SKÓRY, KOSMETOLOG** - zmarszczki, mezoterapia, laseroterapia, peelingi lecznicze, znamiona barwnikowe, raki skóry, brodawki, przeczczep włosów - kwalifikacja. Na Wilcznik 1A, 18 20 153-73. (65/Z)

◆ **Lek. med. KRZYSZTOF MARASZEWSKI - DERMATOLOG, WENEROLOG** - zamrażanie brodawek, diagnostyka znamion barwnikowych. Przyjmuje: pon. oraz pt. 16-17; w pozostałe dni - 605 596 710. Ul. Zamoyskiego 17 a. Wizyty domowe. (67/Z)

◆ **Lek. ANNA IGRAS, SPECJALISTA DERMATOLOG-WENEROLOG.** Choroby skóry, włosów, paznokci i przenoszone drogą pciową. Badanie znamion dermatoskopem, kriochirurgia, elektrokoagulacja. **Ul. Nowotarska 79** (wtorki, czwartki). Wizyty domowe. Tel. 600 044 624. (422/Z)

◆ **ŁUSZCZYCA SKÓRNA, ŁUSZCZYCA STAWOWA** oporna na leczenie dermatologiczne, nawracająca. Recepty refundowane. Dr n. med. Jacek Jancelewicz. Tel. 604 916 262, Zakopane Nowotarska 10 c, soboty od 11.00. (210/NT)

Nowy Targ

◆ **LEK. MED. KATARZYNA DZIUBAS-STOCH - SPECJALISTA DERMATOLOGII I WENEROLOGII** przyjmuje we wtorki i piątki 16-18, ul. Bolesława Wstydlivego 32. Tel. 18 264 86 38, 604 128 106. Dzwonić po 18. (77/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Dermatologiczny, lek. med. Rita Lech-Jóźwiakowska**, specjalista dermatolog-wenerolog. Przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16-18. **Uwaga zmiana adresu: ul. Marii Pajerskiej 8a.** Tel. 603 611 551, www.dermatolognowytarg.pl (124/NT)

ENDOKRYNOLOGIA

Zakopane

◆ **Prof. JERZY STARZYK - ENDOKRYNOLOG - dorośli i dzieci.** Choroby tarczycy, przysadki, jąder, jajników, nadnerczy, niedobór wzrostu, przedwczesne i opóźnione dojrzewanie, otyłość. Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B. **Rejestracja 18 206 22 00.** Czynne: co 2-gą sobotę od godz. 10.00. **www.StarzykEndokrynolog.pl** (36/Z)

Nowy Targ

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED,” lek. med Irena Wójciak-Majerczak, endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych.** Konsultacje endokrynologiczne, usg tarczycy. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. **www.intermed24.pl**, Krościenko, przychodnia Esperanto 1, tel. 609 468 844. (71/NT)

◆ **Lek. med. Elżbieta Pastuszek, specjalista internista - ENDOKRYNOLOG.** USG jamy brzusznej i tarczycy. Rynek 24. Przyjmuje: 1., 2. i 3. sobota miesiąca: 9-13. Tel. 602 319 259. (42/NT)

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ.** Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156-97, 512 157-497, 18 20 625 40. (172/Z)

STOMATOLOGIA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ.** Zakopane, Krupówki 50, 18 20-156-97, 18 20 625 40, 512 157 497. (79/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** - ul. Sienkiewicza 3 (Radowid). 18 20 64 220, 601 45 63 69. Pon.-sob. **LIDIA ZAREMBA-SOŁTYS, MATEUSZ SOŁTYS** i **AGNIESZKA KOWALKIEWICZ-SOŁTYS; ANNA NIEDZIELSKA-STEFANIK** (606 278 912). Pełny zakres usług, RTG, mikroskop. (80/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII TATRA MED.** Ul. Chramcówki 9, Zakopane. Pon.-pt.: 9-20; sob.: 10.30-15.30. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. **www.tatramed.pl** (86/Z)

◆ **Stomatologia „EVADENT,” lek. stom. EWA DASZKIEWICZ.** Pełen zakres usług. Stomatologia estetyczna, dziecięca, chirurgia, nowoczesna protetyka, rtg. **Rejestracja:** 602 880 990. Ul. Zborowskiego 4a/5, Zakopane. (135/Z)

◆ **STOMATOLOGIA ZAŁIŃSKA**, Al. 3 Maja 23, lek. stom. Elżbieta Załińska. Tel. 692 073 576. Pełen zakres usług, RTG, chirurgia, endodoncja, protetyka, stomatologia dziecięca. (290/NT)

◆ **GIEWONT STOMATOLOGIA** (dawny Ama Dent), ul. Kościuszki 1 (3 piętro), pn.-pt. 9.00-19.00, tel. 18 542 70 18; 698 966 226. Przyjmują: **lek. stom. Anna Krynicka-Pęksa, lek. stom. Maciej Rajski, lek. dent. Anna Marciniszyn, lek. dent. chirurg Jan Miech, higienistka Sabina Kucak** - pełen zakres usług. (202/Z)

◆ **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNE**, ul. Sienkiewicza 22 c (18 20 132 46): **lek. stom. MONIKA PABIŚ-SIĘKA** (604 232 488), **lek. stom. SEBASTIAN SIĘKA** (606 71 61 41). Implanty, mosty i korony porcelanowe, zatrzaskowe protezy szkieletowe, rekonstrukcja złamanych zębów, piaskowanie, wybielanie zębów. (151/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY - MEDYCYNĄ ESTETYCZNA - STOMATOLOGIA ESTETYCZNA - lek. stom. JUSTYNA KĘDZERSKA.** Tomografia 3D + pantomogram + cefalogram. Ul. Chyćów Potok 26 (CH „Szymonek,”), poniedziałek-sobota 9-20. Rejestracja: 506 36 58 56. (405/Z)

◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI ANNA I BARTOSZ NIEZGODZIŃSKI.** Nowoczesne leczenie stomatologiczne. Stomatologia bez bólu. Pełen zakres usług, implantologia, endodoncja, protetyka. Mikroskop, pantomograf, tomografia liniowa. Ul. Sienkiewicza 4A/4, pn.-sob. Tel. 530 602 603, **www.przyrowni.eu** (298/NT)

Nowy Targ

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. DENT. PAULINA SAMOLEJ-UJWARY.** Leczenie dzieci i dorosłych. **EKSPRESOWE WYKONYWANIE PROTEZ ZĘBOWYCH** - pon. i czw. godz. 12. Gabinet czynny pon.-pt. Tel. 609 209 290. (105/NT)

◆ **ANNA STOKŁOSA-PIELA lek. stom.**, dyżur całonocowy - 606 463 125, 18 266 32 89, N. Targ, Kolejowa 127. Leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu komputerowym „theWand,” leczenie paradontoz, laseroterapia, ozonoterapia, rentgen - panoramogram cyfrowy. Od pon.-sob. do godz. 21. Rejestracja wyłącznie telefoniczna. (27/NT)

◆ **IZABELA STOKŁOSA lek. stom.** Stomatologia estetyczna, dziecięca, protetyka, chirurgia, implanty, leczenie chorób przyzębia, laseroterapia, ozonoterapia, bezbolesne znieczulenie „theWand,” ZOOM - wybielanie zębów, RTG, RVG - bezpłatne dla pacjentów gabinetu. Gwarancja na wykonane usługi. Rejestracja: 602 100 287, N. Targ, Ogrodowa 73. (75/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY, LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. **LASE-ROWE WYBIELANIE ZĘBÓW.** Tel. 504 620 074. (142/NT)

Poronin

◆ **SICHELSKI - STOMATOLOGIA.** Poronin, ul. Kasprzowicza 75 a (przy zakopiance), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel. 18 20 751 51. Przyjmują: **lek. stom. Adam Sicheński, lek. dent. Ewa Kościelniak.** Kompleksowe i nowoczesne leczenie. (81/Z)

Bukowina Tatrzańska

◆ **BUKOWINA TATRZAŃSKA WIERCH RUSIŃSKI 66. GABINET STOMATOLOGICZNY** lekarz dentysta: **MICHAŁ PASICH, GABINET CZYNNY:** piątek, sobota, niedziela - kontakt tel. 784-151-943 (259/Z)

Czarny Dunajec

◆ **Gabinet Stomatologiczny.** Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA.** Usługi stomatologiczne. Ul. Kamieniec Dolny 18. Gabinet jest otwarty w środy w godz. 13-18. Rejestracja tel. 609 952 778. (438/Z)

Jabłonka

◆ **Gabinet Stomatologiczny.** Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA.** Usługi stomatologiczne. Ul. Sobieskiego 7 (nad pocztą). Gabinet otwarty we wtorki, czwartki i piątki. Rejestracja tel. 18 26 525 04, 609 952 778. (207/Z)

◆ **CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ „IMPLADENT,”** lek. stom. **MARZENA BOGACZ-KLUCZ**, lek. stom. **WOJCIECH KLUCZ.** Jabłonka, ul. Wąska 2 (Juta). **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE I PROTETYCZNE, IMPLANTY, WYBIELANIE.** Poniedziałek-sobota. 660 459 439, 606 621 014, 18 26 528 83. (221/Z)

Zubrzyca Górna

◆ **Gabinet w Zubrzycy Górnej 488 oferuje: stomatologia zachowawcza i dziecięcą, protetyka, chirurgia, rentgen.** Czynne: pon.-pt. 10-20, sob. 12-16. Tel.: 604 519 887, 735 989 347, (12) 272 63 55. (294/NT)

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. Jasiewicz**, ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97. (311/Z)

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

Zakopane

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Chirurgia stomatologiczna, implantologia, tomografia 3D. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. **www.tatramed.pl** (291/Z)

◆ **IMPLADENTAL** - stomatologia estetyczna, **lek. stom. KATARZYNA FUDALA-TĘCZA.** Chirurgia, protetyka, IMPLANTY, stomatologia dziecięca, **TOMOGRAFIA 3D.** Witkiewicza 1/4. Pon.-sob. 8-20. **CHIRURGICZNE USUWANIE ZĘBÓW MĄDROŚCI.** 601 276 122. (129/Z)

Poronin

◆ **IMPLANTY, S3 Stomatologia**, ul. Za Torem 28d, tel. 18 201 29 29. Lek. dent. **ANDRZEJ ŻEGLIŃ** - specjalista **periodontolog.** Chirurgia stomatologiczna, zabiegi periodontologiczne, implanty. 504 104 963 (312/Z)

Nowy Targ

◆ **LEK. STOM. PIOTR BUŃDA, SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, N. Targ, Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW.** Tel. 504 620 074. (285/NT)

IMPLANTO-PROTETYKA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL, A. W. JASIEWICZ.** Ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97, 18 20 625 40, 512 157 497. (230/Z)

◆ **IMPLANTY - lek. stom. PAWEŁ SŁOWIK**, ul. Sabają 2, Zakopane. Poniedziałek-piątek 10-19. Tel. 18 20 14 931, 602 49 09 24. (249/Z)

◆ **IMPLANTY - IMPLANTOPROTETYKA, lek. stom. Sebastian Sięka**, ul. Sienkiewicza 22c, tel. 606 71 61 41. **TOMOGRAFIA 3D** (281/Z)

Jabłonka

◆ **IMPLADENT S. C. CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ** - ul. Wąska 2, Jabłonka. **KOMPUTEROWE PLANOWANIE W PROGRAMIE SIMPLANT IMPLANTACJA NATYCHMIASTOWA, ODBUDOWY TYMCZASOWE NA IMPLANTACH DO 48 GODZIN.** Tel. 606 621 014, 660 459 439, 18 26 528 83. (219/Z)

PROTETYKA

Zakopane

◆ **Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny dr ZBIGNIEW RASZCZYK**, Sobiechowska Bór 57, Kościelisko. Protezy, korony, mosty porcelanowe. Pełny zakres usług. Protezy refundowane przez NFZ. **602 11 93 02, 18 20 70 539.** (288/Z)

ORTODONCJA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ.** Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20-156-97, 18 20-625-40, 512 157 497. (90/Z)

◆ **IMPLADENTAL - ORTODONCJA.** Lek. stom. Katarzyna Fudala-Tęcza. Witkiewicza 1/4. Piątek-sobota. **Aparaty stałe i ruchome. Ortodoncja dzieci i dorosłych.** Tel. 601 276 122 (440/Z)

PERIODONTOLOGIA

Poronin

◆ **S3 STOMATOLOGIA**, Za Torem 28 d, 18 201 29 29, **lek. dent. ANDRZEJ ŻEGLIŃ** - specjalista **periodontolog, lek. dent. ANNA JAKUBIK.** Kompleksowe leczenie chorób przyzębia (paradontoz), usuwanie kamienia poddziąsłowego, chirurgiczne wydużanie koron klinicznych. Zabiegi periodontologiczne. Przeszczepy dziąseł, pokrywanie recesji. (266/Z)

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL.** Krupówki 50, Zakopane, tel. 18 20 156 97. (208/Z)

OTYŁOŚĆ

Zakopane

◆ **PORADNIA DIETETYCZNA - mgr inż. ANETA ZAJĄC.** Indywidualny plan żywieniowy w zdrowiu i w chorobie (hipercholesterolemia, celiakia, niedoczynność tarczycy, itp.). Bezpłatna analiza składu ciała. Droga do Olczy 11 c, 880 563 097. (355/Z)

◆ **CENTRUM DIETETYCZNE NATURHOUSE W ZAKOPANEM, UL. KOŚCIUSZKI 15, ZAPRASZA NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ DIETETYCZNĄ:** pomiary antropometryczne ciała, badanie ilości tkanki tłuszczowej w organizmie, wskazówki dotyczące prawidłowego żywienia. 18 20 156 19. (337/Z)

Nowy Targ

◆ **TOP DIETETYK mgr inż. ALICJA GAŁKA** Indywidualne plany żywieniowe w zdrowiu i chorobie. Profesjonalne porady żywieniowe. Bezpłatna analiza składu ciała. Nowy Targ Krzywa 14, Rabka, Czarny Dunajec. Tel. 502 770 922. (441/Z)

ANALITYKA

Zakopane

◆ **ANALIZY LEKARSKIE, Włodzimierz Danielewski**, mgr farm., analityk kliniczny. Zakopane, ul. SIENKIEWICZA 3 B, **INFORMACJA TELEFONICZNA** od poniedziałku do piątku: 18 20 622-00, 601 53 35 58. Badania podstawowe oraz specjalistyczne badania diagnostyczne. (97/Z)

◆ **LABORATORIUM „HORMONDIA”** - o/Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1, 18 20 174 22. Poniedziałek-piątek 7.30-12.00. Pełny zakres badań laboratoryjnych. **Wynik możesz sprawdzić w internecie, poproś o kod dostępu. Aktualne informacje zawsze na www.hormondia.pl** (98/Z)

REHABILITACJA PO COVID

Zakopane

◆ **GABINET „ŹRÓDŁO ZDROWIA”,** ul. Stara Pardałówka 1. **REHABILITACJA POCOVIDOWA**, ortopedyczna, neurologiczna. Nowoczesna fizykoterapia, terapia manualna, masaż leczniczy. **www.zrodlozdrowiazakopane.pl, REJESTRACJA: +48 604705507** (445/Z)

REHABILITACJA

Zakopane

◆ **CENTRUM REHABILITACJI SPORTOWEJ mgr Michał Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34. Rejestracja telefoniczna 604 504 966. (269/Z)

◆ **CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA** - techniki nastawiania kręgosłupa, masaże, pole magnetyczne - **DAREK NIELESZCZUK** - dyplomowany mistrz bioterapii i technik manualnych. KONSULTACJE GRATIS. Ul. Nowotarska 79 (przy rondzie, Fresh Market, III piętro) - 18 20 620-35, 511 044-025. (187/Z)

◆ **PROFESJONALNA REHABILITACJA, WYKWALIFIKOWANA KADRA, NOWOCZESNY SPRZĘT.** Leczenie bólu, terapia nietrzymania moczu, fala uderzeniowa, krioterapia, elektroterapia, tlenoterapia, ćwiczenia indywidualne. **WOJNAR-MED**, ul. Pardałówka 6, tel. 182019090. (446/Z)

Nowy Targ

◆ **GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ** - rehabilitacja wszystkich schorzeń kręgosłupa, po urazach układu kostnego, po urazach układu nerwowego - **NIEDOWŁADY**, po udarach mózgu. Korekcja wad postawy. Możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta. Nowy Targ, ul. Gorczańska 29, 605 079 054. (97/NT)

◆ **Gabinet Fizjoterapii i Terapii Manualnej Fizjopasja mgr Paweł Kościelniak.** Nowy Targ, ul. Adama Mickiewicza 15. Oferujemy: terapia manualna, masaż, kinezyterapia, rehabilitacja pourazowa i domowa. Tel. 880 194 568. Zapraszamy serdecznie. (314/NT)

UZALEŻNIENIA

Zakopane

◆ **ODTRUCIE POALKOHOLOWE, ODWODNIENIA, NIEDOŻYWIENIA - WIZYTY W DOMU PACJENTA. Lekarz MACIEJ WÓJCIK.** Kroplówki, zastrzyki, tabletki. TERAPIA. Tel. 601 525 588, 696 213 825. (148/Z)

Koninki

◆ **WYJĄTKOWO SKUTECZNY PROGRAM TERAPII** - Prywatne Centrum Terapii Uzależnień „KONINKI,”. DYSKRECJA - POMOC. **DETOKS - ODRUCIA - BADANIA.** Bezpiecznie w szpitalu. 18 33 17 250, 18 33 19 737, **www.terapia.net.pl**, **www.pomoc.terapia.net.pl** (92/NT)

BHP

Nowy Targ

◆ **CARDIM** szkolenia interaktywne z zakresu pierwszej pomocy, BHP i ppoż. Profesjonalnie i interesująco, dla osób indywidualnych i grup zorganizowanych, pakiety szkoleń, eventy. Możliwy dojazd. Nowy Targ/Zakopane/Nowy Sącz i inne. Tel. 500 878 858. (313/NT)

OPIEKA

Zapraszamy do biur ogłoszeń:
ZAKOPANE, ul. Krupówki 54
NOWY TARG, Rynek 11

PRACA
dam

- ◆ Przyjmę do pracy w stolarni i przy budowie domów drewnianych z Gminy Bukowina Tatrzańska tel. 601912296.
- ◆ Zatrudnię RECEPCJONISTKĘ na pełny etat, mała willa w centrum Zakopanego. Wymagamy j. angielski i obsługa komputera. Nie wymagamy doświadczenia. Bez nocnych zmian. 600915362recepca@willabor.pl
- ◆ Przyjmę CIEŚLĘ DACHOWEGO, DEKARZA, MURARZA. Praca Polska Niemcy. 608 729 122.
- ◆ PRZYJMĘ PRACOWNIKA DO ZAKŁADU KUŚNIERSKIEGO - 888 938 181
- ◆ Praca w Austrii dla cieśli szalunkowych, murarzy, elektryków, operatorów żurawia, dekarzy, hydraulików, spawaczy, roboty ziemne. Firma Carpe Diem, nr cert 20236 tel. 600 157 147.
- ◆ Firma INSTALATORSTWO ELEKTRYCZNE Kazimierz Harbut zatrudni osoby do pracy na stanowisku: - ELEKTROMONTER, - ELEKTRYK, - OPERATOR MASZYN BUDOWLANYCH (koparka, HDS itp.), - PROJEKTANT, - ASYSTENT PROJEKTANTA. Praca na terenie Podhala i okolic. Tel. 18 265 71 83 od pn-pt 8-16.
- ◆ ZATRUDNIĘ ARCHITEKTA, niezbędną znajomość Archicada i dyspozycyjność. Tel. 601 544 244
- ◆ Dam pracę dla kobiety w pralni chemicznej. Pralnia znajduje się w E'Leclercu, ul. Składowa Nowy Targ. Praca na pełny etat, umowa o pracę. 513604780
- ◆ Restauracja Giewont w Kościelisku zatrudni na stanowisko: POMOC KUCHENNA, PANI SPRZĄTAJĄCA, KELNERZY. CV proszę przysłać na adres: biuro@restaurant-giewont.com informacje pod nr 506161252.
- ◆ Zatrudnię KIEROWCĘ KAT. T (NA BECZKOWÓZ). 603 656 796.
- ◆ NIEMCY - PODATKI, RODZINNE, TŁUMACZENIA. 50227 9748.
- ◆ PRACA OD ZARAZ NA STOLARNI. PODWILK. 603503944

Bania Thermal & Ski
 w Białce Tatrzańskiej zatrudni:

- **KELNERA**
- **BARMANA**
- **POKOJOWĄ**
- **KIEROWNIKĄ PRALNI**
- **PRACOWNIKĄ PRALNI**
- **HOLOWĄ**
- **FIZJOTERAPEUTĘ**

CV prosimy kierować na adres:
 administracja@bania.pl tel. 18 26 12 489

- ◆ Firma przyjmie do pracy MONTERA - HYDRAULIKA z doświadczeniem z podłączeniami urządzeń elektrycznych. Informacje pod numerem telefonu 601 073 700.
- ◆ Zatrudnię DO POMOCY NA GOSPODARSTWIE ROLNYM. 18 27 586 10.
- ◆ PANIĄ DO PENSJONATU - POMOC PRZY ŚNIADANIACH, SPRZĄTANIE. Może być z zamieszkaniami. 728 796 709, 18 20 110 76.
- ◆ KARCZMA W ZAKOPANEM ZATRUDNI KELNERKĘ/-RA I NA ZMYWAK/POMOC KUCHENNĄ. Na stałe lub sezonowo - Tel. 604 500 270
- ◆ Potrzebny młody PRACOWNIK BUDOWLANY - do przyrządzenia. Praca dobrze płatna. 791 669 932.
- ◆ Restauracja w Kościelisku zatrudni na umowę o pracę KELNERKĘ lub KELNERA. Warunki do omówienia na miejscu. Telefon kontaktowy 605 277 662.
- ◆ ZAJAZD ŚLEBODA w ZĘBIE ZATRUDNI KUCHARZA, KELNERKI I PIZZERA - 18 20 712 52.
- ◆ Przyjmę MAJSTRĄ BUDOWLANEGO. Praca Polska Niemcy. 608 729 122.
- ◆ Pracę przy kostce brukowej w małej firmie budowlanej. Głównie powiat suski i nowotarski. 795878851. Zapraszamy do kontaktu. 795878851tomasz.budo@interia.pl

- ◆ KUCHARKA I POMOC - do pensjonatu w Białce, na okres letni. Oferujemy dobre wynagrodzenie, zamieszkanie gratis! 602534193.
- ◆ CUKIERNIA W ZAKOPANEM ZATRUDNI EKSPEDIENTKĘ. Tel. 604 102 804, 602 285 793.
- ◆ Przyjmę UCZNIA NA PRAKTYKĘ W ZAWODZIE PIEKARZA - Raba Wyżna. 602 151 357, 881 933 550.
- ◆ PRZYJMĘ PRACOWNIKA NA DACHY. 781 496 494
- ◆ Księstwo Górskie poszukuje pracowników na stanowiska: manager, kucharz, cukiernik, kelner, barman, sushi man. Szukamy ludzi młodych, pozytywnie nastawionych do pracy i życia. Oferujemy stałą pracę oraz pewne wynagrodzenie. 602111144 rekrutacja@ksiestwogorskie.pl

Kompleks Wypoczynkowy LIMBA
 w Poroninie k. Zakopanego
zatrudni OD ZARAZ
 osoby do pracy, z doświadczeniem.

Zakres prac:

- **SPRZĄTANIE POKOI**
- **POMOC NA KUCHNI**
- **OBSŁUGA SALI**
- **SPRZĄTANIE OBIEKTU**

Na miejscu zapewniamy darmowy nocleg oraz darmowe wyżywienie.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem:
723 055 105

- ◆ Firma budowlana AND-BUD zatrudni pracowników: ZBROJARZ, CIEŚLA, MURARZ oraz PRACOWNIKÓW DO WYKOŃCZENIA WNĘTRZ. Praca cały rok. 502 225 707.
- ◆ Firma transportowa zatrudni kierowców na trasy międzynarodowe wymagania praw jazdy C+E mile widziane doświadczenie. Możliwość też przyrządzenia do zawodu. Jazda w kółkach. 504230930hyrczyk1@op.pl
- ◆ GABINET STOMATOLOGICZNY w Zakopanem zatrudni ASYSTENTKĘ/HIGIENISTKĘ STOMATOLOGICZNA/PIELĘGNIARKĘ - 601529277.
- ◆ TD System sp. z o.o. zatrudni pracownika na stanowisko: kontroler/ka parkingu w Zakopanem. Zainteresowane osoby proszę o kontakt pod numerem telefonu: 33 400 00 14 lub przesłanie zgłoszenia drogą elektroniczną: rekrutacja@tdsystem.com.pl.
- ◆ Piekarnia w Gronkowie przyjmie od zaraz PIEKARZA. Praca stała w dzień. 18 26 560 90.
- ◆ Obiekt noclegowy poszukuje osoby do dorywczych prac gospodarczych. Segregacja, koszenie trawnika, zmiatanie, odsnieżanie itp. Rozliczenie godzinowe. 508575858
- ◆ Kierowca CE w ruchu międzynarodowym, wysokie wynagrodzenie, więcej informacji telefonicznie 603 792 895.
- ◆ Zatrudnię KIEROWCĘ KAT. C. 603 656 796.

- szukam**
- ◆ POSPRZĄTAM. 694 830 383.
 - ◆ POSPRZĄTAM, ZAOPIEKUJĘ SIĘ STARSZĄ OSOBĄ. 796 358 958.

- BIZNES**
- ◆ AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA "KUGUAR" Security Waldemar Wojtowicz - ochrona fizyczna obiektów i osób, monitoring, konwoje (koncesja MSWiA nr L0011/00) usługi detektywistyczne (koncesja K3/00). 600 345 007

- POŻYCZKI**
- ◆ PROVIDENT - ZAKOPANE - 602468953.
 - ◆ PROVIDENT. 609 820 345.

- BIURA RACHUNKOWE**
- ◆ BIURO RACHUNKOWE - DORADZTWO PRAWNE - PEŁNY ZAKRES ORAZ SZKOLENIA BHP I PPOŻ - PROFESJONALNIE - PRZYSTĘPNE CENY - UL. STOLARCZYKA blok 8, mieszkania 29 (partier) -182000678, 501515342.

22 OGŁOSZENIA DROBNE



18/2021

NIERUCHOMOŚCI

pośrednictwo

- ◆ DOMATOR - BIURO NIERUCHOMOŚCI - Zakopane. 665105040, www.domator-nieruchomosci.pl
- ◆ PERFECT NIERUCHOMOŚCI ul. Kościuszki 8 Zakopane, tel. 600820576, 886896759 www.perfect-nieruchomosci.pl
- ◆ APARTHOST.PL BIURO NIERUCHOMOŚCI. WYNAJEM APARTAMENTÓW, SPRZEDAŻ. Tel. 728898861.
- ◆ VISITZAKOPANE.PL - NIERUCHOMOŚCI, SPRZEDAŻ, WYNAJEM. Ul. Zwierzyńce 31, Z-ne, tel. 600494949.
- ◆ BESTATE Nieruchomości Zakopane Wielka Krokiew-Czecha 1. www.bestate.com.pl/zakopane + 48 506131463
- ◆ PANORAMA Nieruchomości Zakopane, ul. Zamowskiego 20a. tel. 504 331 188, Zapraszamy do współpracy.
- ◆ NIERUCHOMOŚCI „ZOFIA” ZAKOPANE. tel. 18 20 68 615, RABKA - ZDRÓJ. tel. 18 26 79 122, www.zofianieruchomosci.com.pl
- ◆ TATRA-DOM Nieruchomości Pośrednictwo, Zarządanie. tel. 502 350 981, 602 23 94 84 Zakopane, Sienkiewicza 20. www.tatradom.pl Tel.
- ◆ WYCENA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI RZECZOZNAWCĄ MAREK SUCHODÓŁ www.suchodol.com 501 614 182 Tel.
- ◆ Biuro Nieruchomości TRZY KORONY - Monika Mastalska, licencja nr6224, SZCZAWNICA, Główna 28, Galeria Centrum II p. 182622708, 607282401, www.nieruchomosci.018.pl, e-mail: biuro@nieruchomosci.018.pl
- ◆ RE/MAX DUO - MIĘDZYNARODOWE BIURO NIERUCHOMOŚCI. ZAKOPANE 182073773, NOWY TARG, RABKA-ZDRÓJ, KROŚCIENKO 182755541, www.remax-polska.pl/duo
- ◆ CHATA POD TATRAMI - nieruchomości, Zakopane, Gimnazjalna 1 pok. 205 (Dom Rzemiosła), 606 701 770, 660 503 770, www.nieruchomoscizakopane.com.pl
- ◆ VEGA - NIERUCHOMOŚCI ZAKOPANE, UL. DROGA NA BYSTRZE 5 600223020, 609999989 www.vega.biz.pl
- ◆ PROFESJONALNE ADMINISTROWANIE/ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI - licencja TATRA-DOMUS Hubicki Oskar. Kilkunastoletnie doświadczenie. oskarhubicki@tatra-domus.com, tel. 889189154

- wynajem**
- ◆ WYNAJMĘ MIESZKANIE W RATUŁOWIE. TEL. 669 032 615
 - ◆ POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA DOMU, SEGMENTU LUB DUŻEGO MIESZKANIA W ZAKOPANEM LUB KOŚCIELISKU. 732 688 550

Do wynajęcia
LOKAL
UŻYTKOWO-HANDLOWY
 o powierzchni ok. 180m²
 i wys. 3,5m.
Zakopińskie Centrum Handlowe,
 ul. Skibówki 4c.
 W przyszłości możliwość powiększenia.
 Wszystkie media i światłowód.
tel. 506 019 014
tel. 509 796 566

- ◆ POKÓJ NA DŁUŻEJ - 600 006 442.
- ◆ Do wynajęcia MIESZKANIE dla 1,2 osób oraz w suterynie 2-pokojowe, WAKSMUND. 515503494, 182653977.
- ◆ DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE - 182012059.
- ◆ Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią + łazienka. Wieś Sieniawa. 692 180 294

- kupno**
- ◆ Pilnie poszukuję KOMFORTOWEGO apartamentu w centrum ok 50-60 m2, tel. 791 353 569
 - ◆ SKUPUJEMY NIERUCHOMOŚCI W ZAKOPANEM I OKOLICACH ZA GOTÓWKĘ - 728898861.
 - ◆ MIESZKANIE 607677710.

sprzedaż

- ◆ ZAKOPANE, DZIAŁKA BUDOWLANA 1200m2, cena 670000zł. DOMATOR. 665105040
- ◆ ZAKOPANE - PENSJONAT blisko centrum. DOMATOR 665 105 040

Sprzedam dwa
DOMKI REKREACYJNE

Wirów Baligówka
 700 m od Doliny Chochołowskiej
 Tel. **692 245 166**

- ◆ SEGMENT 160 m2 - Grupa Visit 664 304 141
- ◆ Sprzedam DOM - 794 987 890.
- ◆ DZIAŁKA BUDOWLANA 10.55 ar, z WZ - N. Targ, os. Buflak. 504 961 454.
- ◆ Zakopane - CENTRUM NOWE APARTAMENTY Z GARAZEM PODZIEMNYM. DOMATOR 665105040
- ◆ DZIAŁKA BUDOWLANA 2309 m2, Koszów. 350 zł/m2. 609 600 544.
- ◆ PENSJONAT w Kościelisku. 697 410 255.
- ◆ KNURÓW - POLE 62 ary (w tym 10 arów lasu) - „Jelenia Góra” oraz LAS 68 arów - „Rąbanisko”. 18 27 517 57.

TURYSTYKA I WYPOCZYNEK

- ◆ WCZASY DLA SENIORA - Krynica Moriska - 8 dni od 799 zł/os., Stegna - 8 dni od 749 zł/os. tel: 534244044, (22)8349529

- ANTYKI**
- ◆ ANTYKI - SKUP, SPRZEDAŻ - Zakopane, Krupówki 46. tel. 601 464 133

SPRZEDAŻ
budowlane

- ◆ Wykończenia wnętrz rygiel, gładzie, malowanie, flizy pod t. klucz.

STUDNIE GŁĘBINOWE
system szwedzki, w 1 dzień
MOŻLIWOŚĆ PROJEKTÓW
POMPY CIEPŁA
ODWIERTY DO 150 m
Tel. 607 980 682
605 632 978

- ◆ Deski modrzewiowe suche - 32 mm oraz 50 mm Kościelisko. 510701699
- ◆ DRZWI ZEWNĘTRZNE DREWNIANE PÓŁOKRĄGŁE, KOMPLETNE - 1.7x2.1.5m - 2 szt. DRZWI PROSTE 2.3x1.5m - 2 szt. 601 707 235.
- ◆ TARCICA SUCHA: MODRZEWE, SOSNA, ŚWIERK 698 125 795
- ◆ KROKWIE SUCHY 8cm. 793 876 176
- ◆ STEMPLE, OPAŁ BUK, ŚWIERK. 784 137 761

- tv,agd,komputery**
- ◆ INSTALACJE TV SAT DVB-T, MONITORING. 505451211.
 - ◆ SERWIS KOMPUTERÓW, LAPTOPÓW I KONSOL - TANIO I PROFESJONALNIE - 505451211.
 - ◆ TELEWIZJA: SATELITARNY/NAZIEMNA, TELEWIZORY, INTERNET, KAMERY, PRĄD, SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS INSTALACJE INDYWIDUALNE I ZBIORCZE. Tel: 603 055 556, 18 207 42 27

- maszyny, narzędzia**
- ◆ SILNIK URUS 360 - 664 653 230.

WWW.CIEZAROWKI.PL

SKUP I SPRZEDAŻ
MASZYN BUDOWLANYCH I SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

W naszej ofercie dostępne:

- **koparko-ladowarki**
- **koparki kołowe / gąsienicowe / przeładunkowe**
- **ladowarki kołowe / teleskopowe**
- **HDS**
- **wywrotki**
- **ramy BDF**
- **chłodnie**
- **naczezy chłodnie, wywrotki, plandeki, niskopodwoziowe**
- **przyczepy ciężarowe**
- **zabudowy BDF**
- **i wiele innych maszyn**

150 maszyn i pojazdów dostępnych na placu!

www.ciezarowki.pl

ul. Karola Łowińskiego 11 b
 31-752 Kraków

tel. **+48 660 123 125**
+48 606 123 425
 fax: **+48 12 397 10 51**

- ◆ FERGUSSON 255 Z KABINĄ. 607594498.
- ◆ SAMOZBIERAJĄCA MENGELE + PRZYCZEPY 1-OSIOWA. 511 557 907.
- ◆ BECZKOWÓZ NA GNOJOWICĘ, stan b. dobry, cena do uzgodnienia. 534 655 802.
- ◆ SPRZEDAŻ ZBIERAK, DMUCHAWĘ. 796 805 194
- ◆ PŁUG DO ORANIA górski 4-skibowy, PRZYCZEPY SAMOZBIERAJĄCA Z NAPĘDEM DO 60-TKI - Tel. 606 200 818.
- ◆ SILNIKI ELEKTRYCZNE od 1 do 11kw. 501 673 728.
- ◆ OGRABIARKA TAŚMOWA. 788 844 048, 18 26 431 92.
- ◆ CIĄGNIK WŁADIMIR 25 cena do uzgodnienia. 18 26 576 94
- ◆ STOŁOWA MASZYNA DO SZYCIA ŁUCZNIK, BETONIARKA MAŁA, SILNIK JEDNOFAZOWY 1,1 KW - 604 771 316
- ◆ SADZARKA, OBORYWACZ Z SIEKACZEM, PRZYCZEPY NA KROWY. 18 28 564 54.
- ◆ PRZYCZEPY, SIEWNIK, BECZKOWÓZ, ROZRZUTNIKI, PŁUGI, PRZEWRAKARKI, WCIĄGARKA, SIECZKARNIA, GRABIARKI, KOSIARKI, KOPACZKI. 18 33 16 158.

- różne**
- ◆ STARE SKRZYPCE I AKORDEON TANI. 511 918 801
 - ◆ Sprzedam NOWE KILIMY RĘCZNIE TKANE (z owczej wełny). Wzory: jarzębina i parzenica (60/80), krokusy, GOBELIN - pejzaż zimowy - (145/80). TORBY JUHASKIE. CHODNIKI TKANE NA KROŚNIE. Tel. 793 887 893
 - ◆ Sprzedam KISZONKĘ W BALACH. 18 28 570 26
 - ◆ DREWNO KOMINKOWE. 501 577 105.
 - ◆ OPAŁ BUK. 609 053 978
 - ◆ GILOTYNA INTROLIGATORSKA, STÓŁ I ALUMINIOWE RAMY DO SITO-DUKU, FARBY DUKARSKIE, 3 ZGRZEWARKI PROFESJONALNE DO FOLII - 604 771 316.
 - ◆ BALE - SIANO SUCHY, SŁOMA, KISZONKA. 505 548 459.
 - ◆ PSZENICA, ZBOŻE ŚRUTOWANE, OWIES, ZIEMNIANKI JADALNE, ZIEMNIANKI ODPADOWE - OD ROLNIKA. 517 752 815.
 - ◆ OPAŁ - ŚWIERK SUCHY. 609 927 174.
 - ◆ PAWILON HANDLOWY SZCZĘKI, PRZYCZEPY TURYSTYCZNE NAMIOTOWE I PRZYCZEPY TOWAROWE - 604 771 316
 - ◆ JAJKA WIEJSKIE. 888 341 556.
 - ◆ KAWAŁKI SKÓR. 530955936.
 - ◆ WYPRZEDAŻ INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH nowych i używanych: PIANINA - białe i jasny orzech, FORTEPIANY, AKORDEONY klawiszowe i guzikowe gryf B, KEYBOARD. 531 402 576.
 - ◆ SIANO W BALACH. 793 602 665

- zwierzęta**
- ◆ ŚWINIE własnego chowu waga 130 kg. 18 26 54 320.
 - ◆ Krowa białoczerwona, cielna, 9 miesięcy, drugie ciele. 727 712 567
 - ◆ KUPIĘ TYGODNIOWE CIEŁĘ POD KROWĘ - 784 140 359.
 - ◆ PROSIĘTA rasy PZP i PIETRAIN typowo MIĘSNE. 538 853 926.
 - ◆ Sprzedam 13 OWIEC, 12 JAGNIĄT - 664 653 230.
 - ◆ CIELAK 2-miesięczny. 512 115 333.
 - ◆ BARAN 1-letni. 18 26 42 491

- KUPNO**
- ◆ Kupię chustki tybetowe tureckie, ze złotą nitką, dalinki, barankule. 573321730
 - ◆ Kupię PRZYCZEPY ZBIERAJĄCE do remontu. 608 575 923

SKUP AUT
SPRZEDAŻ CZĘŚCI
NAJLEPSZE CENY
Nowy Targ,
ul. Ceramiczna 7A
Tel. 696 774 738

- MOTORYZACJA**
kupno
- ◆ Skup samochodów całych i rozbitych. Dojazd do klienta. 880084653msauto@onet.pl

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
WŁASNY TRANSPORT
SKUP ZŁOMU
 Tel. 606 523 404
 Najlepsze ceny!
 Nowy Targ, ul. Ceramiczna 10
SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH
 Tel. 18 26 637 50

- ◆ Kupię każdą TOYOTĘ. 531-666-333.
- ◆ Kupię drewno okrągłe. 692994094

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ
531 666 333

- ◆ Kupię KAŻDĄ SAMOCHÓD, stan obojętny. DOBRZE ZAPŁAĆ. 504012602.
- ◆ Kupię każdą Toyotę i Mercedesa. Dojazd do klienta. 516159309msauto@onet.pl

PAPI Service
OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY
PORONIN
ul. Kasprowicza 28
7.00-17.00
tel./fax: 18 207 4845
18 207 4224

MAXMIL
STACJA PALIW

OLEJ OPAŁOWY
ekoterm plus

PALIWA ORLEN

NOWY TARG
ul. Składowa 12b
tel. 18 26 48 019,
609 820 296

ZAKOPANE
ul. Żeromskiego (COS)
tel. 18 20 614 71

- ◆ Kupię MERCEDESY-Kaczka, Sprinter, 190. 531 666 333.
- ◆ SKUP SAMOCHODÓW, PŁACĘ LEPIEJ OD INNYCH. GOTÓWKĄ. 600225631.

ŁADOWARKI
teleskopowe JCB

7-17m, 2015-2018 r.
DUŻY WYBÓR

www.ciezarowki.pl
Tel. 660 123 125, 606 123 425



- ◆ HYUNDAI ATOS - kupię każdego, stan obojętny. Gotówka. 531 666 333
- ◆ KUPIĘ KAŻDY SAMOCHÓD, TAKŻE DO POPRAWEK LAKIERNICZYCH, PŁACĘ NAJLEPIEJ. TYLKO ZADZWOŃ A ZOBACZYSZ! 510 816 342.

Dorabiamy
KLUCZE SAMOCHODOWE
z immobilizerami
do samochodów europejskich,
japońskich, amerykańskich.

AWARYJNE OTWIERANIE
ZATRZAŚNIĘTYCH SAMOCHODÓW

AUTO SERWIS GALICA
ul. Piłsudskiego 19
34-520 Poronin
Tel. 18 20 741 74
605 610 691, 601 56 11 18

- części**
- ◆ POKROWCE, AKCESORIA, DYWANIKI, ODZIEŻ ROBOCZA, OBUWIE. NOWY TARG, PLAC EVRY 10, K/BIEDRONKI. 182666992.

Strama PALIWA

Tel. 601 500 321
609 456 201

Stacja Paliw MOYA
Szafary, ul. Zakopiańska 2k

Strama EKO

Tel. 607 500 231
601 500 321

- sprzedaż**
- ◆ VW, 3-drzwiowy, pilnie. 531 402 576.
 - ◆ OPEL VIVARO 2003, 1.9D, stan b. dobry, 140.000 km. 531 001 608.
 - ◆ NOWO OTWARTY KOMIS SAMOCHODOWY - Nowy Targ Zakopiana obok Opla. 516 671 700.

AUTO-COMPLEX
Nowy Targ
SERWIS SAMOCHODÓW
JAPONSKICH I KOREAŃSKICH

TOYOTA, MITSUBISHI
SUZUKI, SUBARU, NISSAN,
HYUNDAI, KIA I INNE

OFERUJE: PRZEGŁĄDY,
NAPRAWY, DIAGNOSTYKĘ
KOMPUTEROWĄ,
CZĘŚCI ZAMIENNE

tel. 18 264 14 50
501 454 148
serwisnt@auto-complex.pl

- ◆ VW GOLF V, 1.6 benzyna + gaz, 2008, stan dobry, cena do uzgodnienia. 534 655 802.
- ◆ Sprzedam HONDA SFX50 SKUTER. 669 824 067

ZAKUPY 24h

RADIO-TAXI
TELE
196-27
18 266 90 94
NOWY TARG

tel. 018 26 690 94

- RÓŻNE**
- ◆ OBWOŻNY SKUP ZŁOMU - dojazd do klienta. 536269912.
 - ◆ WRÓŻĘ z kart, DORADZAM. 601 642 643.

- MATRYMONIALNE**
- ◆ PAN POZNA PANIĄ MATRYMONIALNIE-TOVARZYSKO. 577 368 850
 - ◆ SZUKAM PRZYJACIÓŁKI. 608 191 572.

- USŁUGI**
budowlane
- ◆ FLIZOWANIE - PROFESJONALNE - 781 652 157.
 - ◆ SCHODY I DRZWI DREWNIANE, produkcja i montaż. 605 20 70 43.
 - ◆ CIEŚLA, BLACHARZ, BUDOWA DOMÓW OD PODSTAW. 516 563 400
 - ◆ SCHODY, PARAPETY - GRANITOWE, MARMUROWE, PRACE KAMIENIARSKIE. 882080371.
 - ◆ Usługi remontowo-budowlane faktury VAT. 602 839 607

TYNKI MASZYNOWE
DOCIEPLANIE
STYROPIANEM

SOLIDNE
WYKONANIE

606 433 864

- ◆ FOTOWOLTAIKA. 602 644 573.
- ◆ MEBLE KUCHENNE, SZAFY NA WYMIAR. 605 20 70 43.
- ◆ BUDOWA DOMÓW SZKIELETOWYCH, KOMPLEKSOWE WYKONCZENIA WNĘTRZ, SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, FLIZY, ADAPTACJA PODDASZY itp. 698 190 555.

Studnie Głębiny

Pompy Ciepła

Od projektu do realizacji
510 018 800
604 907 204

Brak wody zero kosztów

- ◆ TYNKI MASZYNOWE CEMENTOWE, GIPSOWE. Profesjonalne wykonanie. Atrakcyjna cena. 669 790 376
- ◆ Docieplanie Budynków CELULOZĄ, kom. 693452226
- ◆ TYNKI MASZYNOWE I TRADYCYJNE NA PIASKU KWARCOWYM, WYLEWKI MASZYNOWE, 507581818.
- ◆ POGOTOWIE HYDRAULICZNE. 505994377
- ◆ MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI. Wieloletnia praktyka, dobór materiałów. 338730601, 602882325 www.maluty.com.pl
- ◆ TYNKI MASZYNOWE tanio i solidnie, zacieranie mechaniczne, technika silosowa. Realizujemy małe i duże obiekty 18 26 550 39, 503 532 680.
- ◆ TYNKI TRADYCYJNE Z BIAŁEGO KWARCU, POD MALOWANIE - ATRAKCYJNA CENA, WYLEWKI MASZYNOWE. 665719051.
- ◆ Tapety natryskowe - trwałe malowanie na lata. Bogata gama kolorów, struktur. 504 286 272

tatrynet
Internet service provider

34-500 Zakopane
ul. Chałubińskiego 5A
tel. 18 26 110 46
e-mail: info@tatrynet.pl

- ◆ MALOWANIE DACHÓW METODĄ NATRYSKOWĄ. 505203257.
- ◆ HYDRAULIK - 663338954.
- ◆ HYDRAULIK, INSTALACJE CO, POMPY CIEPŁA. 516 796 321.
- ◆ OCIEPLANIE DOMÓW na materiałach wysokiej jakości. 787 479 002.
- ◆ HYDRAULIK - 600 746 243.
- ◆ DACHY - malowanie, mycie, renowacja. 693340356
- ◆ FASADY - DOCIEPLENIA - NA MATERIAŁACH WYSOKIEJ JAKOŚCI. ATRAKCYJNE CENY. 507581818
- ◆ REMONTY, WYKONCZENIA. 882 080 371.
- ◆ Tynki maszynowe 500 290 144.
- ◆ REMONTY wykończenia od A do Z doświadczeni fachowcy. 602839607
- ◆ ŁAZIENKI kompleksowo. 796 544 016.
- ◆ OGRODZENIA, www.hajdukowie.pl. 692 069 284.
- ◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE, CEMENTOWO-GIPSOWO-WAPIENNE, TRADYCYJNE. ZACIERANIE MECHANICZNE. 513 851 780, 18 26 598 80.
- ◆ OFERUJEMY ROZBIÓRKI STODÓŁ, WIAT, DARMOWĄ WYMIANĘ DESEK NA STODOŁACH, SKUP STARYCH DESEK. Tel. 600188923.
- ◆ WYLEWKI MASZYNOWE tanio i solidnie. 18 26 550 39, 503 532 680.
- ◆ POKRYCIA DACHOWE, RYNNY, OBROBKI, PODBITKI, MALOWANIE DACHÓW, WYKONCZENIA WNĘTRZ, FASADY, ELEWACJE, OCIEPLENIA, KOMINY, MONTAŻ OKIEN DACHOWYCH. 531 001 608.
- ◆ PARKIETY, UKŁADANIE, CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - NOWOCZESNYMI MASZYNAMI. MONTAŻ PODŁÓG: deski, panele. PBogacz, Zakopane. 18 20-160 09, 602 138 575.

- ◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE 886 381 794
- ◆ CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - PARKIETY, PANELE. Taniol: 691 381 758, www.parkietbatko.pl
- ◆ KAMIENIARSTWO, ELEWACJE, OGRODZENIA - WSZYSTKO Z KAMIENIA. 509 169 590.
- ◆ MALOWANIE DACHÓW. 10 lat gwarancji. 10 lat doświadczenia. 505203257.
- ◆ ZŁOTA RĄCZKA - USŁUGI ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE. 797 760 553.
- ◆ ŁAZIENKI płytki instalacje nowoczesne rozwiązania. 602839607
- ◆ ŁAZIENKI PŁYTKI do 120 cm, LINIOWY ODPLYW, STÓŁ Z PŁYTEK. tel. 511 299 935
- ◆ Płytki gładzie malowanie panele prace remontowe. 602839607
- ◆ MALOWANIE DACHÓW na terenie Zakopanego i Podhala. Wycena gratis. 505203257.
- ◆ ELEKTRYK - Tel. 662 140 933.
- ◆ TYNKI TRADYCYJNE RĘCZNE ZACIERANE PIASKIEM KWARCOWYM. Długoletnie doświadczenie. 696 688 324.
- ◆ Poddasza adaptacja na apartamenty. 602839607

- inne**
- ◆ Zakład kamieniarski - NAGROBKI od 2.500 zł. DOPISY NAZWISK DO TABLIC. REMONTY NAGROBKÓW I GROBOWCY. 724 627 733.
 - ◆ Lastyko Odnawianie. 516747535www.nagrobek.info

GABINET
STOMATOLOGICZNY
- MEDYCYNĄ
ESTETYCZNA
- STOMATOLOGIA
ESTETYCZNA

lek. stom.
Justyna Kędzierska

ul. Chyców Potok 26
(CH „Szymonek”), Zakopane
tel. **506 36 58 56**

- ◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW I TAPICE-REK. 694 830 383.
- ◆ HUGON - SERWIS PILAREK SPALINOWYCH I MASZYN OGRODNICZYCH. Profesjonalne i indywidualne podejście. Tylko oryginalne części, szeroki wybór akcesoriów, krótkie terminy napraw. Nowy Targ, ul. Kiłńskiego 12, obok Dekady. Tel. 182666946.
- ◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z założeniami GMP, GHP, HACCP. 18 20 63 868 w.21, 602 229 658

CLI
SYSTEMY KOMPUTEROWE

34-400 Nowy Targ, ul. Sokoła 16

KASY FISKALNE
ONLINE
SERWIS • SPRZEDAŻ

sklep.cli.pl
tel: **18 266 40 05**

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

- ◆ Specjalistyczny ZAKŁAD ZWALCZANIA OWADÓW I GRYZONI. 18 20 63 868 w.21, 602 229658
- ◆ WYCINKA, PRZYCINKA DRZEW W TRUDNYCH WARUNKACH - 691 317 098.

- TŁUMACZENIA**
- ◆ TŁUMACZENIA RABKA. CH MAŁGOSIA. 606504790
 - ◆ TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE WSZYSTKIE JĘZYKI - M. WAGNER. N. Targ, Rynek 11. 182661033, 502279748.
 - ◆ TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY - JĘZYKA NIEMIECKIEGO - mgr Magdalena Rysula. Zakopane, Pod Lipkami 10. tel. 18 20 17 239, 602 632 368.

KRÓTKIE SPODENKI ROBOCZE
marki KEGEL-BŁAZUSIAK
komfort, wytrzymałość, profesjonalny wygląd

Fryda - Salon Firmowy Kegel-Błazusiak
ul. Składowa 26, Nowy Targ, tel. 18 266 99 96
Zamów online! - www.fryda.com.pl

ZAK-COP
OCHRONA

Monitoring **Konwoje**
Ochrona fizyczna

kom: 0 604 560 918 e-mail: zak-cop@zakopane.biz.pl

APARATY SŁUCHOWE

- refundacja NFZ
- szeroki asortyment
- dobór komputerowy
- raty nieoprocentowane
- laryngolog
- diagnostyka szumów usznych
- bezpłatne badania słuchu
- wizyty domowe

Nowy Targ, ul. Krzywa 13
Zakopane,
ul. Sienkiewicza 3b

Tel./fax (018) 264 64 39

SZYBKO
TANIO
BEZPIECZNIE

INTER RADIO TAXI
196-21
18 20 142-32
ZAKOPANE

RADIO
1490AM

"Na Góralską Nutę"

Wojciech Dorula
773 401-1518

POLSKI FM
92.7FM CHICAGO

RADIO NUMER 1
NA KAŻDĄ PORĘ ROKU!

7 DNI W TYGODNIU OD 5.00 RANO DO 7.00 WIECZOREM!
NON-STOP W INTERNECIE!

WWW.WIECZERNERADIO.COM | WWW.POLSKIFM.COM | WWW.POLSKO.PL

Wiara w sprawiedliwość maleje z każdym dniem

**dokończenie
ze str. 1**

Po drugim umorzeniu sprawy przez zakopiańską prokuraturę rodzina wystąpiła do Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu o objęcie nadzorem umorzonego śledztwa. Sprawa po raz trzeci wróciła do Zakopanego, o ekspertyzę poproszono kolejnych biegłych. - Szpital zaproponował nam odszkodowanie w wysokości 8 tys. zł, pod warunkiem że się zrzekniemy innych roszczeń. Przyznał się tylko do tego, że nie wykonał badania EKG - twierdzi kobieta. - Nie zgodziliśmy się na taką ugodę, dalej nie odpuszczamy, choć nasza wiara w sprawiedliwość maleje z każdym dniem - dodaje Katarzyna Staszal.

Włos od śmierci

O sprawie Sylwii Staszal z Nowego Bystrego pisaliśmy już kilkakrotnie. 21-latką trafiła do zakopiańskiego szpitala w marcu 2017 r. z ostrymi bólami brzucha w okolicy pępka, z promieniowaniem do prawej strony. Gdy o 3 nad ranem przyjechali na Szpitalny Oddział Ratunkowy, w poczekalni nie było żadnych pacjentów. Mimo to bardzo długo musieli czekać na to, by dziewczyną zajęła się lekarka, mimo że 21-latką z bólu była prawie nieprzytomna. Lekarka miała pojawić się dopiero po kilkakrotnej interwencji ojca dziewczyny. - Gdy przyszła, wyglądała na zasnęłą i była zła. W gabinecie zrobiła wywiad z Sylwią. Naciskała na jej brzuch, kazała pobrać krew do badania i zaleciła kroplówkę - opowiadała nam wtedy matka. Pielęgniarka kazała przywieźć córkę na salę chorych i już się nie pojawiła. Rodzice wyjechali ze szpitala ok. 4 nad ranem. O godz. 7 byli z powrotem. Dowiedzieli się w rejestracji, że córka jest do wypisu, ale że muszą się jeszcze skontaktować z lekarzem. Na dyżurze był już ktoś inny. Lekarz potwierdził, że Sylwia jest do wypisu. Okazało się jednak, że nikt z lekarzy nie zaglądał do córki. Nad ranem była tylko pielęgniarka odłączyć kroplówkę. Po kroplówce ból się zmniejszył, ale nie ustał zupełnie. O godz. 10 córka dostała wypis. Lekarz na pytanie matki, skąd taki silny ból, odpowiedział, że to wrzody albo kamica. Wypisał receptę z lekar-

stwami na wrzody. Zalecił też, by w ciągu 7 dni udać się do lekarza pierwszego kontaktu i wziąć od niego skierowanie do chirurga, a także zrobić USG. W domu Sylwię po kroplówce z lekami przeciwbólowymi bolało mniej, ale nie mogła chodzić. Rodzice byli przekonani, że powodem dolegliwości - jak zasugerował lekarz - są wrzody. W kolejnym dniu, w niedzielę zaczęła jednak gorączkować. Ból nadal nie ustawał. W poniedziałek rodzice, zgodnie z zaleceniami otrzymanymi przy wypisie, zawieźli Sylwię do lekarza pierwszego kontaktu w Ratułowiu. Lekarz powiedział, że to nie są wrzody, że podejrzewa wyrostek, i dał skierowanie do chirurga w Czarnym Dunajcu z zaznaczeniem „pilne”. Tu okazało się, że to rzeczywiście wyrostek, w dodatku rozlany. Chirurg natychmiast kazał jechać do szpitala. Dziewczyna trafiła na stół operacyjny. Sylwia miała zgorzelinowe zapalenie wyrostka robaczkowego, ropne zapalenie otrzewnej, ropnie międzypłtowe. Jej życie wisiało na włosku. Nie wiele brakowało, by doszło do zakażenia całego organizmu.

Rodzice 21-latki mieli pretensje o to, że choć córce pobrano w szpitalu krew, lekarka nie zauważyła, że Sylwia ma stan zapalny. O to, że nie poprosiła o konsultację chirurga, nie zleciła wykonania USG. Nie mogli pogodzić się z tym, że kolejny lekarz nie zlecił pozostawienia córki w szpitalu. Zapalenie otrzewnej ma swoje konsekwencje dla zdrowia do końca życia. O popełnieniu przestępstwa zawiadomili prokuraturę.

Szpital matczy, prokuratura umarza

W październiku 2017 r. Prokuratura Rejonowa w Zakopanem, opierając się na wnioskach opinii biegłych lekarzy z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, umorzyła śledztwo po raz pierwszy. Rodzina złożyła zażalenie na to postanowienie. W marcu 2018 r. Sąd Rejonowy w Zakopanem uchylił pierwsze postanowienie o umorzeniu śledztwa. W maju przesłuchano świadków w sprawie, w tym lekarzy. Pełnomocnik pokrzywdzonej złożył pytania do biegłych z UJ. Tymczasem w lipcu prokuratura po raz drugi postanowiła umorzyć śledztwo.

Zdaniem rodziny decyzja o umorzeniu sprawy była przedwczesna, bo prokuratura nie dysponowała wtedy jeszcze wszystkimi materiałami, dlatego zwróciła się do Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu o objęcie nadzorem umorzonego śledztwa. Sprawa po raz trzeci wróciła do Zakopanego. Kolejni biegli, tym razem ze Szczecina, zostali poproszeni o ekspertyzę.

- Miałam nawet problemy, żeby otrzymać dokumentację medyczną z SOR-u w Zakopanem, dotyczącą pobytu Sylwii w szpitalu - wspomina Katarzyna Staszal. - Na początku nie wiedziałam nawet, że mamy takie prawo. Dopiero po wyroku prawomocnym posłałam do administracji szpitala z prośbą o wydanie dokumentów. Usłyszałam, że jak mamy kartę informacyjną z SOR-u, to już nic więcej nie możemy dostać - opowiada. Zatelefonowała wtedy do Rzecznika Praw Pacjenta w Warszawie i od niego dowiedziała się, że ma prawo do całości dokumentacji. Zgodnie z jego radą napisała więc oficjalne pismo do dyrekcji szpitala z prośbą o wydanie pełnej dokumentacji. Dopiero wtedy otrzymała całość dokumentacji i przeprosiny.

Podczas analizy dokumentacji okazało się, że treść karty informacyjnej otrzymanej przy wypisie jest inna od treści dokumentacji, która została w szpitalu. I tak np. w karcie była informacja o zastosowaniu wobec pacjentki leku Ranic, tymczasem w dokumentacji szpitalnej takiej informacji nie było. Wtedy też rodzina zauważyła, że w dokumentacji szpitalnej jest badanie, którego córce nie wykonano. - Chodziło o elektrokardiografię (EKG). Była też informacja o dwukrotnie wykonanej farmakoterapii dożylną, a była tylko jedna - wymienia pani Katarzyna. Wtedy rodzina poinformowała o tym prokuraturę, Narodowy Fundusz Zdrowia, a także Rzecznika Praw Pacjenta.

Ewidentna wina lekarza

Po publikacjach w Tygodniku Podhalańskim na ten temat postępowanie wyjaśniające wszczęła także Okręgowa Izba Lekarska w Krakowie. - Sprawa u nas zakończyła się przedstawieniem zarzutów lekarzowi i skierowaniem sprawy do Okręgowego Sądu Le-

karskiego, gdzie jeszcze się toczy - informuje Anna Kot, rzecznik OIL.

Sprawą zajął się także Rzecznik Praw Pacjenta, który po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego stwierdził naruszenie prawa pacjentki do świadczeń zdrowotnych oraz do dokumentacji medycznej. Nie tylko przeanalizował dokumentację, skorzystał także z opinii dr n. med. Aleksandry Załustowicz, konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie medycyny ratunkowej.

Prokuratura czeka

Jak dowiadujemy się w zakopiańskiej prokuraturze, sprawa o nieumyślne spowodowanie zagrożenia życia przez lekarza szpitala powiatowego została umorzona. - Dotychczasowe opinie biegłych nie pozwoliły na inną decyzję - tłumaczy Barbara Bogdanowicz, prokurator rejonowy w Zakopanem. - Prokurator może podjąć na nowo prawomocnie umorzone postępowanie, jeśli pojawiają się nowe okoliczności. Czekamy na opinie biegłych. Jeśli będzie ona zbieżna z poprzednimi opiniami, nie będzie podstaw do wznowienia postępowania. Jeśli wnioski biegłych będą korzystne dla pokrzywdzonej, stwierdzą błąd lekarza, wtedy wznowimy postępowanie - zapowiada prokurator. Dodaje, że w marcu tego roku Zakład Medycyny Sądowej w Szczecinie poinformował o przesunięciu terminu sporządzenia ekspertyzy o 3-4 miesiące. Jednocześnie Barbara Bogdanowicz uspokaja, że nie ma groźby przedawnienia, bo to upływa po 20 latach.

Chcieliśmy ugody

Małgorzata Musiał-Fecko, radca prawny Szpitala Powiatowego w Zakopanem, informuje, że w lutym zeszłego roku Rzecznik Praw Pacjenta przysłał pismo, w którym zarzucił szpitalowi naruszenie praw pacjenta, zaproponował ugodę pozasądową i wezwał do zapłaty 8 tys. zł na rzecz Sylwii Staszal. Zarzucił brak przeprowadzenia pełnego wywiadu, brak pełnego badania fizykalnego, brak badania USG i niepozostawienie pacjentki na dłuższą obserwację. - Przystaliśmy na ugodę, przyznaliśmy się do błędów i zgodziliśmy się na wypłatę zaproponowanych 8 tys. zł z zaznaczeniem, że pacjentka zrzeka się dal-

szych roszczeń. Ugodę podpisaną przez dyr. Reginę Tokarz odesłaliśmy 2 marca - relacjonuje prawnik. Podkreśla, że żadnej odpowiedzi od rzecznika szpitalu nie otrzymał. Za to - ku wielkiemu zaskoczeniu - 19 marca wpłynął pozew skierowany przez rzecznika do wydziału cywilnego zakopiańskiego sądu rejonowego z żądaniem zapłaty 8 tys. zł odszkodowania. - Nie uznaliśmy tych roszczeń, bo chcieliśmy załatwić sprawę ugodowo, nie chcieliśmy się procesować - tłumaczy Małgorzata Musiał-Fecko. Rzecznik Praw Pacjenta wytłumaczył w kolejnym piśmie do szpitala, że skierował sprawę do sądu, ponieważ Sylwia Staszal nie zgodziła się na zrzeczenie się wszystkich roszczeń, co zaproponował szpital w ugodzie. Jednocześnie do szpitala dotarła kolejna propozycja ugody, przysłana już bezpośrednio od pacjentki, w której zażądała 131 tys. zł odszkodowania za doznane krzywdy. - Nie zgodziliśmy się na to i postanowiliśmy walczyć. Medyczne sprawa nie jest jednoznaczna. Opinia konsultanta wojewódzkiego, na którą powołuje się Rzecznik Praw Pacjenta, jest sprzeczna z wydaną wcześniej opinią biegłych z Collegium Medicum UJ w Krakowie - podkreśla prawnik. Ci bowiem stwierdzili, że nie doszło do zaniedbań lekarzy ani na SOR, ani na oddziale chirurgii. Uznali, że 10 marca 2017 r. badanie fizykalne nie wskazywało na ostre zapalenie wyrostka robaczkowego ani na inny stan zapalny. - Szpital wdał się w spór, ale chcieliśmy załatwić tę sprawę ugodowo, mieliśmy dobrą wolę - podkreśla prawnik.

Sprawa cywilna w zakopiańskim sądzie z powództwa Rzecznika Praw Pacjenta nadal się toczy.

Pacjent na pozycji przegranej

- Jesteśmy tym już bardzo zmęczeni. Ponieśliśmy duże koszty na adwokatów. Ciągłe dzwonimy do prokuratury i dowiadujemy się, że ekspertyzy nadal nie ma. Jesteśmy zbulwersowani opieszałością prokuratorów i biegłych. Na naszym przypadku widać, że nawet przy tak ewidentnych błędach lekarzy, łatwych do udowodnienia, pacjent stoi na przegranej pozycji - podsumowuje Katarzyna Staszal, matka pacjentki.

Beata Zalot

REKLAMA



BASENY TERMALNE

BASENY-SALONY-RESTAURACJE-STREFA ZABAW DLA DZIECI

PARK LINOWY-30 METROWA HUŚTAWKA BIG SWING






www.goracypotok.pl | info@goracypotok.pl | +48 727 525252

KS Szarotka dziękuje Basenom Gorący Potok za wsparcie

OGŁOSZENIE SĄDOWE

Przed Sądem Rejonowym w Zakopanem, I Wydział Cywilny, pod sygnaturą I Ns 169/21 toczy się postępowanie o **stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie** udziału 61/64 części dz. ewid. 5692/3 przynależnego w księdze wieczystej NS1Z/00004699/2 oraz prawa własności dz. ewid. 5687/2 i 5687/4, które powstały z parcel gruntowych zapisanych w księdze wieczystej NS1Z/00005342/2 oraz w wykazie hipotecznym nr 2310. W tych dokumentach jako właściciele wpisani są Jan Galica s. Wojciecha i Marii, Agnieszka z Bużków Ziętkowicz, Jan Galica Tatarz. Nieruchomości te stanowią grunty orne klasy VI oraz łąki klasy V, położone w obrębie 0201 w Białym Dunajcu.

Sąd **w z y w a** wszystkich następców prawnych wspomnianych osób, aby w terminie 3 miesięcy od publikacji ogłoszenia stawili się w Sądzie Rejonowym w Zakopanem, I Wydział Cywilny, i wykazali swe prawa do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie prawa ich mogą zostać pominięte w końcowym orzeczeniu.

OGŁOSZENIE SĄDOWE

Przed Sądem Rejonowym w Zakopanem, I Wydział Cywilny, pod sygnaturą I Ns 486/20 toczy się postępowanie o stwierdzenie **nabycia w drodze zasiedzenia 1/2 części prawa współwłasności** (wpisanej w księdze wieczystej na rzecz Tadeusza Gut Misiagi) dz. ewid. 48/4, położonej w obrębie 126 Miasta Zakopanego, przy ul. Chłabówka 41. Nieruchomość ta wedle twierdzeń wniosku zabudowana jest budynkami mieszkalnymi murowanymi w zabudowie bliźniaczej i ma znajdować się w posiadaniu wnioskodawczyni Anny Danuty Janowskiej oraz Agnieszki Bachledy. Dla wspomnianej nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta numer NS1Z/00013659/6, gdzie jako współwłaściciele figurują Maria Katek c. Stanisława i Heleny w 1/2 części oraz Tadeusz Gut Misiaga s. Stanisława i Heleny w 1/2 części.

Nabycie spadku po wspomnianym Tadeuszu Gut Misiadzie zostało orzeczone postanowieniem tut. Sądu w sprawie Ns 314/99.

Sąd **w z y w a** wszystkich następców prawnych Tadeusza Gut Misiagi (w przypadku ich śmierci następców prawnych tych osób), aby w terminie 3 miesięcy od publikacji ogłoszenia stawili się w Sądzie Rejonowym w Zakopanem, Wydział I Cywilny, i wykazali swe prawa do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie prawa ich mogą zostać pominięte w końcowym orzeczeniu.

ASTRUM

Nowy Targ, ul. Długa 21 a
Tel. 18 266 66 29,
661 621 937

TERMINALE PŁATNICZE KASY FISKALNE

Oprogramowania dla:
sklepów, gastronomii,
hotelarstwa, medycyny, aptek.
PODPIS ELEKTRONICZNY

USŁUGI INFORMATYCZNE

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Nowy Targ oraz na stronie internetowej www.ugnowytarg.pl, w BIP-ie Urzędu Gminy Nowy Targ znajduje się

**WYKAZ NIERUCHOMOŚCI
przeznaczonych do dzierżawy**
z miejscowości Nowy Targ, dz. ewid.: współwłasność Gminy Nowy Targ wg udziału 1476/10000 nieruchomości oznaczonej jako działki ewid. nr nr 17055, 17058, 17050, 17051, 17027, 17017, 17057, 17037, 16988, 16991, 16992/2, 17046, 16994, 17061, 17062/2, 17005, 17007, 17014, 16986, 16987, 16996, 16989, 17015, 17016, 17040, 17047, 17066, 16953, 16954, 17048/2, 17049/2, 17063/2, 17044/2, 17043/2, 16979, 17042/2, 17045, 16946, 16947, 16942, 16943, 16944, 16945, 17053/2, 16952, 16940, 16941, 16948, 16949, 16950, 17034/2, 16951, 17035, 17052/2, 17056, 16962, 16995, 17038/2, 17021, 17059/2, 17054/2, 17038/1, 17060 oraz części działek ewid. nr nr 16956, 16957, 16959, 16960, 16961, 16963, 16977, 16978, 16980, 16981, 16982, 16983, 17028/2, KW NS11700082098/5.

Szczegółowych informacji udziela Urząd Gminy Nowy Targ, ul. Bulwarowa 9, Biuro Usługi Mieszkańców, tel. 18 26 22 222

POŻEGNANIA

25

"W pamięci naszej i w pamięci innych, ten nie umarł, lecz się przesunął."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 maja 2021 r. zmarła w wieku 90 lat, Zmarła Sakramentami Świętymi, nasza ukochana Mama, Babcia i Proboszczka

ZOFIA KUŁACH
z domu LUKASZCZYK
Zam. Białe Dunajce ul. Jana Pawła II 106a

"Kto żyje w pamięci innych, ten nie umarł, lecz się przesunął."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 maja 2021 r. zmarła w wieku 64 lat, Zmarła Sakramentami Świętymi, nasza ukochana Mama, Babcia, Siostra i Ciocia

BARBARA MARIA WATYCHOWICZ
zam. Nowy Targ ul. Podhalaska 12/39

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 maja 2021 r. odszedł do wieczności w wieku 88 lat nasz ukochany Mama, Babcia i Teściowa

WŁADYSŁAWA KURAŃDA
S.P.

"Dla świata byłaby tylko ciepłota, dla nas całym światem."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 maja 2021 r. zmarła w wieku 90 lat, Zmarła Sakramentami Świętymi, nasza ukochana Mama, Babcia i Siostra

MARIA STANEK
z domu Bryczka
Zam. Frydman ul. Kasztelanska 3

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 3 maja 2021 r. zmarł w wieku 71 lat, Zmarły Sakramentami Świętymi, nasz ukochany Mąż, Tata, Teść, Brat i Dziadek

STANISŁAW ŁUKASZCZYK „PIOREK”
S.P.

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 3 maja 2021 r. zmarł w wieku 59 lat, Zmarły Sakramentami Świętymi, nasz ukochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek, Brat, Siostrzeniec i Wujek

Bogusław Sichelski
S.P.

"Dla świata byłaby tylko ciepłota, dla nas całym światem."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 14.05.2021 r. odszedł do wieczności w wieku 81 lat, Zmarły Sakramentami Świętymi, nasz ukochany Mąż, Tata, Teść, Brat, Siostrzeniec i Wujek

Maria STERNAL
Zam. Chyżne 34

"Dla świata byłaby tylko ciepłota, dla nas całym światem."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 10.05.2021 r. odszedł do wieczności w wieku 88 lat, Zmarły Sakramentami Świętymi, nasz ukochany Mąż, Tata, Teść, Brat, Siostrzeniec i Wujek

Joanna JURCZAK
Zam. Orawka 181

"SPRZĘŻENIE SIŁ KOCHAŁO SIĘ, LUDZIE, ZAŁOŻYLIŚMY SIĘ."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 01.05.2021 r. odszedł do wieczności w wieku 65 lat, Zmarły Sakramentami Świętymi, nasz ukochany Mąż, Tata, Teść, Brat, Teści

Tadeusz KULIGA
Zam. Kraków

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 3.05.2021 r., zmarła Sakramentami Świętymi, nasza ukochana Mama, Babcia i Siostra

KAROLINA KAPŁON
NAJUKOCHAŃSZA MAMA, BABCIA I SIOSTRA.

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 maja 2021 roku odszedł do wieczności w wieku 58 lat nasz ukochany Mąż, Tata i Syn

KRZYSZTOF KOŁODZIEJCZYK
S.P.

"W pamięci naszej i w pamięci innych, ten nie umarł, lecz się przesunął."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 maja 2021 r. zmarła w wieku 87 lat, Zmarła Sakramentami Świętymi, nasza ukochana Mama, Babcia i Proboszczka

MARIA KRZYSTYŃIAK
z domu SZEWCZYK
zam. Nowy Targ ul. Sycylińska 53b

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 3 maja 2021 r. zmarła w wieku 71 lat, Zmarła Sakramentami Świętymi, nasza ukochana Mama, Siostra i Ciocia

Eulalia Mentel
Świętej Pamięci

"Się pożegnaliśmy na krótko, ale nie na długo, bośmy się spotkali w niebie, gdzie nie ma smutku i żalu."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 01.05.2021 r. odszedł do wieczności w wieku 65 lat, Zmarły Sakramentami Świętymi, nasz ukochany Mąż, Tata, Teść, Brat, Siostrzeniec i Wujek

Helena KULA
Zam. Stare Bystre 67

"W pamięci naszej i w pamięci innych, ten nie umarł, lecz się przesunął."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 kwietnia 2021 r. zmarła w wieku 74 lat, Zmarła Sakramentami Świętymi, nasza ukochana Mama, Siostra, Babcia i Proboszczka

HALINA BIELSKA
zam. Nowy Targ ul. Wojska Polskiego 3/41

"(ps. 130) W Panu pokładam nadzieję, nadzieję żywą moją duszą"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 3 maja 2021 r. zmarł w wieku 67 lat, Zmarły Sakramentami Świętymi, nasz ukochany Mąż, Tata, Brat, Szwagier i Wujek

JULIUSZ CUGIER
S.P.

"Dla świata byłaby tylko ciepłota, dla nas całym światem."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 03.05.2021 r. odszedł do wieczności w wieku 81 lat, Zmarły Sakramentami Świętymi, nasz ukochany Mąż, Tata, Teść, Brat, Siostrzeniec i Wujek

Emilia SKOCZYK
Zam. Zabrzycza Dolna 88

"Kto żyje w pamięci innych, ten nie umarł, lecz się tylko oddalił"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 maja 2021 r. zmarła w wieku 96 lat, Zmarła Sakramentami Świętymi, nasza ukochana Mama, Babcia i Proboszczka

JULIA DĘBSKA
Zam. Stroniewice Wzrost ul. Graniczna 4

AR BRZOSTOWSCY
ZAKŁAD USŁUG PORZEBOWYCH
NOWY TARG
ul. Św. Anny 46
TEL. CAŁODOBOWY 18 266 98 94
kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34
www.arbrzostowscy.pl
Filia Łapsze Niżne, ul. Jana Pawła II
tel. 18 265 92 21

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
JÓZEF CZAJA
Czarny Dunajec, ul. Kolejowa
(koło stacji p.n.w. ARGE)
ZAKŁAD CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
Tel. kom.: 603 033 944, tel. domowy: 18 265 77 77
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE:
• Transport zmarłych w kraju i z zagranicy
• wieńce • wiązanki pogrzebowe • trumny dębowe

CAŁUN
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY
Czynne w godz. 7-18, tel./fax: 18 201 20 80
Całodobowy tel. 798 467 667, 519 631 731
Zakopane, ul. Nowotarska 18 (vis a vis cementarza)
KWACIARNIA KROKUS
Czynne: poniedziałek-sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-19.00
tel. 18 20 128 12, Zakopane, ul. Kościuszki 19A
calun-zakopane.pl

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl
JABŁOŃSKI RAFAŁ
ZAKŁAD POGRZEBOWY
KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKU KRUS I ZUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIEŃCE
RATUŁÓW 6C (OBOK RONDY) CZARNY DUNAJEC
UL. KMIETOWICZA 5A
TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720
E-MAIL: rafal4157@gmail.com
JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJĄ 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĘ

DOM POGRZEBOWY
- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodni
- pomoc w załatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieńce, wiązanki, tabliczki, obrazki pamiątkowe
- kremacja
ANDRZEJ KRUPA
WAKSMUND ul. Na Równi
tel. 691 537 858, 18 26 537 64

ZAKŁAD POGRZEBOWY
CENTRUM
KONTAKT: 515 540 000
NOWY TARG, UL. NORWIDA 59
NAJNOWSZY I NAJNOWOCZĘŚNIEJSZY
ZAKŁAD POGRZEBOWY NA PODHALU
Z WIELOLETNIEM DOŚWIADCZENIEM
NAJNIŻSZE CENY

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH
Gąsienica-Sieczka
MACIEJKA
ul. Nowotarska 51, 34-500 Zakopane
tel. 502 233 086, 502 233 089
(skrzyżowanie ul. Nowotarska-Kamieniec)

STYKS
Zakład Usług Pogrzebowych
K.M.Janiczek S.C.
34-700 Rabka-Zdrój
ul. Zakopiańska 58B, ul. Kilińskiego 46B
tel. 18 26 79 260 kom. 609 106 956
www.styksrabka.pl
km.janiczek.styks@op.pl

SPORT

TYGODNIK
Podhalanski

Więcej zdjęć
w internecie na
www.24tp.pl

e-mail:
p.pelka@24tp.pl

PIŁKA NOŻNA. IV liga

Bez porażek

Wyjazdowe zwycięstwa i remisy na własnych boiskach – tak wyglądały ostatnie dwie kolejki IV ligi w wykonaniu naszych drużyn. Lubań Maniowy lideruje w tabeli.

20. kolejka

Okocimski Brzesko – Wierchy Rabka 0:1 (0:1)

Bramka: 0:1 Głowa 90+2 min.

Wierchy: Zhuk - Derek, Świerziński, Topór, Kościelniak - Czubin, Dudek, Misiura (66 Myrda), Otręba, Maciej Banik (73 Głowa) - Pazurkiewicz

Kiedy wydawało się, że mecz zakończy się bezbramkowym remisem, w doliczonym czasie gry sprytem w zamieszaniu pod bramką Okocimskiego wykazał się Głowa i dał swojej drużynie zwycięstwo. - Pierwszy raz po 5 miesiącach przerwy zagraлиśmy na naturalnej murawie. Musieliśmy szybko się zaadaptować. Faza budowania była całkiem niezła. Mieliliśmy problemy z rozwinieciem. Graliśmy i myśleliśmy za wolno. W drugiej połowie ciągle prowadziliśmy grę i coraz śmielej atakowaliśmy. Brakowało ostatniego podania. Gospodarze byli groźni w szybkim ataku, ale świetnie dwa razy spisał się Zhuk. Cieszy to, że zespół, mimo że nie układała się gra, potrafił wygrać spotkanie. Należą się im ogromne brawa - ocenił grający trener Wierchów **Sebastian Świerziński**.

GKS Drwinia – Watra Białka Tatrzńska 0:1 (0:1)

Bramka: 0:1 Zajęc 87 z karnego

Watra: Kudła - Martins, Maciasz, Terentiew, Kostrzewa - Ł. Młynarski, Rząsa (71 M. Młynarski), Zajęc (90 Zuiev), Pawlikowski (90 Zabawa), Masłowski (75 Drozd) - Dudek (76 Kurnyta)

Akcja, która rozstrzygnęła losy tego meczu, miała miejsce w 87. minucie. Po podaniu Młynarskiego z głębi pola Drozd przejął piłkę, wbiegł w pole karne i został sfaulowany. Gracz Drwini obejrzał czerwoną kartkę, a rzut karny na zwycięskiego gola zamienił Zajęc. - Typowy mecz walki. Nie było w nim za dużo finezji. Taka rąbanka. Dla nas najważniejsze, że wracamy z trzema punktami. Zapominamy o tym meczu i skupia-

my się już na następnym - podsumował prezes Watry **Andrzej Rabiński**.

Orkan Szczyrzyc – Lubań Maniowy 0:1 (0:0)

Bramka: 0:1 Sidorczuk 65

Lubań: Świerad - Szeliga, Augustyn, Górecki - Noworolnik (70 M. Sikora), Skórski (75 Bałos), Wilk, Pluta (50 Zawisła) - Jandura (60 P. Duda), Sidorczuk, Hagowski (50 Mrówka)

To, co najważniejsze w tym meczu, wydarzyło się w 65. minucie. Z bocznego sektora boiska Zawisła zagrał w pole karne, a tam Sidorczuk głową zdobył, jak się okazało, zwycięskiego gola. - Inicjatywa należała do nas. Graliśmy atakiem pozycyjnym. Gospodarze szukali swoich szans w kontratakach i trzeba przyznać, że kilkukrotnie zagrozili naszej bramce. Konsekwencja i cierpliwa realizacja założeń przyniosły w końcu efekt - podsumował II trener Lubania **Paweł Batkiewicz**.

21. kolejka

Lubań Maniowy – Limanovia Limanowa 1:1 (1:1)

Bramki: 1:0 P. Duda 20, 1:1 Jacak 22

Lubań: Świerad - Szeliga (70 Noworolnik), Górecki, Augustyn, D. Firek, Zawisła (65 Jandura) - Skórski (78 Hagowski), P. Duda, Sidorczuk (65 M. Sikora) - Wilk, Mrówka (65 Pluta)

W 20. minucie Lubań objął prowadzenie. Po kapitalnym prostopadłym podaniu z głębi pola Wilka P. Duda wbiegł w pole karne, przyjęciem minął bramkarza i posłał piłkę do pustej już bramki. Odpowiedź Limanovii była błyskawiczna. Jacak przebiegł z piłką kilkanaście metrów, po czym z 18. metra oddał mocny i precyzyjny strzał. Więcej bramek w tym meczu nie padło, choć okazji ku temu było wiele. Przyjeźdźni mogą mówić o dużym szczęściu. Dwa razy słupek i raz poprzeczka ratowała ich od utraty bramek. - Żałujemy, bo chcemy wygrywać, a nie tylko dobrze grać i kreować sytuacje. W piłce liczą się gole. Nam zabrakło drugiej bramki mimo tak licznych okazji, dobrze granych stałych fragmentów gry i naprawdę dobrych strzałów - ocenił trener Lubania **Grzegorz Hajnos**.

Watra Białka Tatrzńska – Okocimski Brzesko 2:2 (1:0)

Bramki: 1:0 Drozd 34, 1:1 Ogar 63, 2:1 Kurnyta 87, 2:2 Furmański 90+2

Watra: Kudła - Martins, Maciasz, Kostrze-

PIŁKA NOŻNA. III liga

Zaczęli drugą dziesiątkę

Piłkarze Podhala Nowy Targ podtrzymują miano niepokonanych na wiosnę w rozgrywkach o mistrzostwo grupy IV 3. ligi.

Liczba kolejnych meczów bez porażki wzrosła w minionym tygodniu do 11. Podopieczni Marcina Zubka wygrali bowiem dwa kolejne mecze: u siebie z ŁKS Łagów i na wyjeździe z Jutrzenką Giebułtów.

Jutrzenka Giebułtów – Podhale Nowy Targ 1:2 (0:2)

Bramki: 0:1 P. Serafin 13, 0:2 Dynarek 28, 1:2 Kubiak 85

Podhale: Matoga - Janso, Dynarek, Jeziorski, Tkocz, Tonia - P. Serafin (67 Kobylarczyk), Mianowany, Surmiak (57 Bryja), Palacz (67 Molis) - Lepiarz (57 Grunt)

Od samego początku inicjatywa była po stronie nowotarzan, którzy w pierwszej poło-

wie udokumentowali to dwoma golami. W 13. minucie Rafał Surmiak przy linii końcowej w polu karnym Jutrzenki odebrał piłkę jednemu z rywali, wyłożył ją Patrykowi Serafinowi, a ten popisał się precyzyjnym uderzeniem. W 28. minucie Dawid Dynarek uderzył z rzutu wolnego, piłkę podbił jeszcze Sławomir Zaszczuk i ta wypadła za plecy Mateusza Maciejowskiego. W międzyczasie świetną interwencją popisał się Matoga, końcówkami palców parując na rzut różny strzał Michała Ślaskiego. W drugiej połowie Podhale seryjnie stwarzało sobie kolejne bramkowe okazje, ale grzeszyło nieskutecznością. Inna sprawa, że świetną partię w bramce Jutrzenki rozgrywał Maciejowski, który zatrzymał m.in. uderzenia Dynarka, Macieja Toni i Wojciecha Kobylarczyka. Gola powinien zdobyć także Michał Grunt, który miałku temu aż trzy okazje. Dwa razy spudłował z najbliższej odległości, a raz nie sięgnął piłki, będąc tuż przed bramką. W 85. minucie nowotarżanie zostali skarzeni za nieskuteczność. Po błędzie Maksymiliana Tkoczka gola kontakto-



Fot.: Bartłomiej Jurecki

W meczu Lubania Maniowy z Limanovią padł remis 1:1.

wa - Rząsa (46 Łukaszczyk), Zuiev (69 M. Młynarski), Drozd (77 Kurnyta), Ł. Młynarski (76 Masłowski), Pawlikowski, Dudek (81 Zabawa) - Zajęc

W 34. minucie Watra objęła prowadzenie. Z bocznego sektora zagrał Zajęc, a tuż przed bramką piłkę głową trącił Drozd. Efekty przewagi, jaką w drugiej połowie posiadali goście, przysły w 63. minucie. Do remisu doprowadził Ogar, który celnie główkował z 5 metrów. W 85. minucie Watra wyprowadziła jednak zabójczy kontratak i rezerwowi Kurnyta, który po kontrataku wygrał pojedynek jeden na jeden z bramkarzem Okocimskiego, przywrócił gospodarzom

prowadzenie. Ostatnie słowo należało jednak do przyjezdnych, a konkretnie do Furmańskiego, który w drugiej minucie doliczonego czasu gry efektownie trafił z dystansu.

Wierchy Rabka – Bruk Bet Termalica Nieciecza II 1:1 (0:0)

Bramki: 1:0 Otręba 55, 1:1 Vasill 87

Wierchy: Zhuk - Derek (46 Kościelniak), Świerziński, Topór, Misiura (53 Michał Banik) - Otręba (65 Głowa, 87 Traczyk), Zubeł (72 Myrda), Dudek, Czubin - Maciej Banik, Pazurkiewicz

(mz)

wego dla gospodarzy zdobył Mateusz Kubiak. Podopieczni Marcina Zubka zafundowali sobie więc nerwową końcówkę, ale koniec końców utrzymali jednobramkowe prowadzenie do końcowego gwizdka sędziego i wciąż mogą szczyścić się mianem niepokonanych w rundzie wiosennej.

Podhale Nowy Targ – ŁKS Łagów 2:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Tkocz 18, 2:0 Surmiak 84, 2:1 Amarildo 90

Podhale: Styrczula - Janso, Dynarek, Jeziorski, Tkocz, Tonia (87 Wójciak) - Nawrot, Serafin, Mianowany (70 Sobek), Palacz (59 Surmiak) - Lepiarz (70 Grunt)

W 18. minucie nowotarżanie objęli prowadzenie. Z rzutu różnego dośrodkował Patryk Serafin, a głową futbolówkę do bramki gości skierował Maksymilian Tkocz. W 80. minucie w pole karne dograł Michał Grunt, a akcję skutecznie zamknął Rafał Surmiak, który kolejny raz świetnie sprawdził się w roli jokera. Goście strzelili gola

1. Wisła Puławy	30	74	80-23
2. Sokół Sieniawa	32	62	54-28
3. Podhale Nowy Targ	31	58	47-33
4. Stal Stalowa Wola	31	57	57-31
5. Chełmianka Chełm	31	51	50-39
6. Avia Świdnik	30	50	66-31
7. Wisłoka Dębica	30	48	48-31
8. KSZO 1929 Ostr. Św.	30	47	53-35
9. Siarka Tarnobrzeg	31	47	47-41
10. ŁKS Łagów	32	47	47-46
11. Wisła Sandomierz	32	47	46-50
12. Wólczanka Wólka P.	30	44	52-40
13. Podlasie Biała Podlaska	31	41	50-67
14. Lewart Lubartów	31	39	36-33
15. Cracovia II Kraków	32	37	39-40
16. KS Wiązownica	32	35	40-66
17. Stal Kraśnik	32	35	38-43
18. Orleńta Radzyń Podlaski	32	34	46-62
19. Korona II Kielce	31	30	41-67
20. Jutrzenka Giebułtów	30	21	36-78
21. Hetman Zamość	31	7	21-110

w doliczonym czasie gry za sprawą Amarildo.

Maciej Zubeł

HOKEJ

Pierwsze kontrakty w Podhalu

Działacze Podhala Nowy Targ wraz ze sztabem szkoleniowym rozpoczęli budowę zespołu na sezon 2021/2022.

Przypomnijmy, że wedle deklaracji, jakie padły podczas oficjalnej zeszłotygodniowej konferencji prasowej, zespół ma być zbudowany w oparciu o polskich zawodników, głównie wychowanków.

W ostatnich dniach klub regularnie informuje o podpisywaniu dwu- i trzyletnich kontraktów z kolejnymi zawodnikami.

Umowami z „Szarotkami” związali się już obrońcy: Adrian Gajor, Robert Mrugała, Maciej Sulka, Damian Szurowski, napastnicy: Fabian Kapica, Adrian Słowakiewicz i Kasper Bryniczka oraz bramkarz Paweł Bizub.

Jeżeli chodzi o ubytki, to z polskich zawodników w porównaniu z ubiegłym sezonem nie zobaczymy już na pewno Przemysława Odrobnego oraz Ernesta Bochnaka. Odrobnemu zarząd klubu podziękował za współpracę, z kolei Bochnak sam podjął decyzję o rezygnacji z gry. - Ernest zadzwonił i poinformował nas,

że robi sobie rok przerwy od hokeja. Jesteśmy w kontakcie i na pewno, jeżeli zadeklaruje chęć powrotu, drzwi do naszego klubu stoją przed nim otworem - wyjaśnił dyrektor sportowy KH Podhale **Jarosław Różański**.

Wielu kibicom „Szarotek” marzył się powrót do drużyny Krystiana Dziubińskiego, który poprzedni sezon spędził w białoruskim Niomonie Grodno. Popularny „Dziubek” owszem, wraca do Polskiej Hokej Ligi, ale będzie reprezentował barwy Re Plast Unii Oświęcim. Także Patryk Wronka po rozwiązaniu kontraktu z GKS Tychy raczej

zostanie na Śląsku i przeniesie się do GKS Katowice. Z tym klubem związana jest też przyszłość Marcina Kulusza, który sezon 2020/2021 zaczął w fińskim Vassan Sport, a zakończył w słowackim zespole Dukla Michalovce.

Hokeiści Podhala przygotowania do nowego sezonu rozpoczną 10 maja. Pierwszy etap ma zakończyć się w połowie czerwca. Po dwóch tygodniach urlopów zawodnicy powrócą do treningów. Od 1 sierpnia trener Andriej Gusow planuje rozpoczęcie treningów na lodzie.

Maciej Zubeł

Jarmuta ucieka rywalom

Drużyna Jarmuty Szczawnica-Zdrój po rundzie jesiennej miała tylko dwa punkty przewagi nad Szaflarami. Po rozegraniu trzech wiosennych kolejek szczawniczanie mają już 7 oczek więcej właśnie od Szaflar. Wiele wskazuje na to, że są na ostatniej prostej do IV ligi.

Oczywiście do zakończenia rozgrywek jeszcze sporo spotkań i wiele może się zdarzyć, wszak to niepewny, pandemiczny czas. Jarmuta na wiosnę wygrała wszystkie spotkania pewnie, ale nie gładko. Za rywala lider z podhalańskiego podokręgu miał zespoły środka tabeli z podokręgu limanowskiego. Zobaczymy, jak poradzi sobie z drużynami z PPPN, które stanowią czołówkę ligi. Mocny sprawdzian czeka drużynę z miasta zdrowego w najbliższy weekend, kiedy zmierzy się z rewelacją wiosny Czarnymi Czarny Dunajec. Czarnodunajczanie byli także bliscy wygrania trzech spotkań, ale w ostatnim meczu zremisowali u siebie z Wiatrem Ludźmierz 3:3, tracąc bramkę w ostatniej minucie meczu. Swoistą równowagę w ostatnim spotkaniu odzyskały Szaflary, które na wyjeździe ograły Turbacz Mszana Dolna, i to zespołem złożonym w dużym procencie z młodych zawodników. To pokazuje, jak prawidłowe szkolenie młodzieży płynnie przekłada się na niezbędną wymianę pokoleń, szczególnie w piłce nożnej. Nie wiedzie tylko się dwóm drużynom z PPPN: Jordanowi Jordanów i Granitowi Czarna Góra. Są zagrożone spadkiem i trudno się im będzie z tej strefy wydostać. Ale dopóki piłka w grze - jak mówi piłkarskie porzekadło - wszystko jest możliwe.

Turbacz Mszana Dolna - LKS Szaflary 1:4 (0:1) 0:1

Bramki: F. Kamiński 44 z karnego, 0:2 F. Kamiński 50, 0:3 F. Kamiński 82, 1:3 Waclawik 87 z karnego, 1:4 Hreška 89

Turbacz: Maciej Kordeczka - Potaczek, Szynalik, Kocik, Kubowicz (70 Bar-da), Flig (48 Mackiewicz), Michał Kordeczka (72 Mucha), Tarasek (55 Dawiec), Dziadkowiec, Waclawik, Gneci-ki (84 Łabuz)

Szaflary: R. Gawron - Hreška, Jarkiewicz, Rzepka, Jędról (56 Hyrc), Marek (68 Hareza), Kasperek, K. Kantor (74 Majerczak), Lubelski, F. Kamiński, Truty

AKS Ujanowice - Jarmuta Szczawnica 3:5 (1:2)

Bramki: 0:1 Wiercioch 33, 0:2 Wiercioch 40, 1:2 Kmiecik 45, 2:2 Janisz 48, 2:3 Weber 52, 2:4 Pietrzak 59, 2:5 Weber 61, 3:5 Bukowiec 89

Jarmuta: Olchawa - Bobak, Drożdż (70 Hryc), Barnaś, Janc (70 Jurek), Boczor, Pietrzak, Weber, Kuziel n (83 Latawiec), Michałczak, Wiercioch (80 Pichniarczyk)

Trener Jarmuty Jacek Pietrzak: - Całe spotkanie przebiegało pod nasze dyktando, ale poza zdobywaniem bramek nie ustrzegliśmy się błędów, po których gospodarze zdobywali gole. Były to bramki zdobywane przez nich ze stałych fragmentów gry, co jest naszym dużym mankamentem. Musimy coś z tym zrobić, aby w kolejnych meczach nie narobić sobie krzywdy i kłopotów.

Czarni Czarny Dunajec - Wiatr Ludźmierz 3:3 (1:0)

Bramki: 1:0 Wesołowski 43, 2:0 Szwajnos 47 z karnego, 2:1 Słowakiewicz 54, 3:1 Pająk 58, 3:2 Chowaniec 77, 3:3 Siąskiewicz 90

Czarni: Gogola - Pachabut, Kucharski, Wiśniewski, Strączek (72 Marusz), Raksa (79 Żuchowski), Cikowski, Michniak (62 Sz. Bukowski), Szwajnos, Wesołowski, Pająk

Wiatr: Antolak - Strama (75 Górzy), Zubek, Lubierda, Stopiak (46 Panek), Siąskiewicz, Chrobak, Chowaniec, Ślusarek, B. Siuta (62 Mularzek), W. Siuta (50 Słowakiewicz)

Trener Czarnych Bolesław Wesołowski: - To był twardy i wyrównany mecz. Spotkanie toczyło się nomen

omen przy silnym wietrze. W pierwszej połowie sprzyjał on nam, w drugiej rywalom. Kto wie, jak potoczyłyby się losy spotkania, gdybyśmy przy stanie 3:1 wykorzystał znakomitą okazję, ale świetnie zaprezentował się bramkarz gości i gola, który pewnie „zamknąłby mecz”, nie było. Ostatecznie skończyło się sprawiedliwym remisem.

Granit Czarna Góra - Huragan Waksmund 1:7 (0:4)

Bramki: 0:1 Zagata 13, 0:2 Kolasa 17, 0:3 Mlak 23, 0:4 B. Mroszczak 36, 0:5 Kolasa 77, 0:6 Kolasa 79, 1:6 Sz. Kiernoziak 88, 1:7 Kolasa 90

Granit: Łukaszczyk - Dzierżęga, K. Kiernoziak (70 P. Szyszka), Milon, Sz. Kiernoziak, Kalata, Waksmański, M. Sarna, Krystian Sarna, Matoniak (73 S. Szyszka), Bigos (80 Rusnak)

Huragan: Byrnas - B. Mroszczak, Mlak, Grzechynka, Jurzec (65 J. Mroszczak), Mozdyniewicz (67 J. Waksmundzki), Kamiński, Mucha (67 Cielieński), Zagata, Urban, Kolasa

Babia Góra Lipnica Wielka - Zalesianka Zalesie 2:2 (1:0)

Bramki: 1:0 T. Lach 14, 1:1 Kurzeja 53, 1:2 Koszut 65, 2:2 Antosiak 75

Babia Góra: Kobroń - P. Lach (62 Bielański), Basisty, G. Skocznyk, Stopiak, Konieczny (68 Haberny), Antosiak, Szymusiak, Stopka, T. Lach, Krugiółka

Zalesianka: Rejentowicz - Hajduk, P. Gancarczyk, Opoka, Koszut, Sukienik, R. Gancarczyk, S. Pietrzak, Kurzeja, Augustyn, K. Pietrzak

Trener Babiej Góry Grzegorz Szczepaniec: - To już kolejny mecz, w którym przychodzi nam grać z zespołem z czołówki. Było trochę obaw o wynik tego spotkania, ale tym razem zagraлиśmy bardzo konsekwentnie w defensywie, a co najważniejsze, potrafilimy się podnieść w niekorzystnej dla nas sytuacji. Miejmy nadzieję, że wywalczenie punktu w takich okolicznościach doda nam pewności i wiary w sukcesy w przyszłych spotkaniach. Z tej perspektywy z satysfakcją przyjmujemy ten punkt, na który w przekroju meczu absolutnie zasłużyliśmy.

Wierchy Pasierbiec - Jordan Jordanów 2:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Smoter 53, 2:0 J. Szewczyk 88 z karnego

Wierchy: Wojtas - Pajor, Wnęk, Gąsiorek, Lasek (55 Dominik Papież), A. Wąsowicz (55 J. Szewczyk), E. Wąsowicz, Twaróg (55 W. Szewczyk), Dawid Papież (55 Mucha), Król, Smoter (88 Donat Papież)

Jordan: Teper - Drodz (73 Łączek), Ryś, Radoń, Żądło (80 Proszek), Hanusiak, Tyrra, Jochymek, T. Rapta, Pająk (23 Rączka, 85 Kołodziejczyk), Brzana

Pozostałe mecze 19. kolejki

Krokus Przyszowa - Laskovia Laskowa 5:0

Jordan Jordanów - Czarni Czarny Dunajec 1:2 (1:1)

Bramki: 0:1 Szwajnos 14, 1:1 T. Rapta 35, 1:2 Wesołowski 62

Jarmuta Szczawnica - Turbacz Mszana Dolna 4:2 (2:2)

Bramki: 0:1 Weber 28, 1:1 Kocik 33, 1:2 Kuziel 41, 2:2 Szynalik 45, 2:3 Wiercioch 73, 2:4 Weber 88

Huragan Waksmund - Babia Góra Lipnica Wielka 1:0 (0:0)

Bramka: 1:0 Mozdyniewicz 79

Wiatr Ludźmierz - LKS Szaflary 1:1 (0:0)

Bramki: 0:1 Mrowca 49, 1:1 Chowaniec 85 z karnego

Krokus Przyszowa - Granit Czarna Góra 3:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Zieliński 51, 2:0 Cabala 74, 3:0 Nawalaniec 82.

Pozostałe mecze: Laskovia Laskowa - AKS Ujanowice 0:4, Wierchy Pasierbiec - Zalesianka Zalesie przełożony na 5.05 2021

Zdzisław Karaś

Remis w meczu na szczycie

W miniony weekend w Rabie Wyżnej doszło do spotkania na szczycie podhalańskiej A klasy. Lider miejscowy Orkan podejmował wicelidera Zawrat Bukowina Tatrzańska. W tym spotkaniu padł remis, a ponieważ remisem zakończyło się też spotkanie trzeciej drużyny ligi - Lubania Tyłmanowa z Bzmem Dębno, na czele tabeli bez zmian. Orkan zachował przewagę 3 punktów nad Zawratem.

W minionym tygodniu rozegrano aż dwie kolejki, a następny tydzień będzie wyglądał według tego samego schematu. To jest nadrabianie zaległości z marca, kiedy to ze względu na pandemię i fatalną pogodę przekładano mecze. W rozegranych dwu seriach spotkań zanotowano kilka niespodzianek. Przede wszystkim Wierchy Lasek po otrzymaniu srogiego łania w Tyłmanowej 8:0 wzięły odwet na drużynie GKS Łapsze Niżne, zespołem z górnej części tabeli. Dwie nieprzyjemne niespodzianki swoim sympatykom zafundowała Orawa Jabłonka, która przegrała dwa z rzędu mecze u siebie z Gorcami Rdzawka i ZKP Asy Zakopane. Szczególnie ta druga porażka z outsiderem musiała zabołec Orawian. Dobrze w minionych spotkaniach poradził sobie Bór Dębno, bo zremisował z dwójką czołowych zespołów ligi: jak już wspomnieliśmy z Lubaniem Tyłmanowa i Skalnymi Zaskale. Wygrał u siebie na sztucznej trawie z kopiańskiego COS-u inny zespół spod Tatr - KS Zakopane z Dunajcem Ostrowsko, ale futbolisci z KS-u swoją postawą na boisku i poza nim nie zachwycili. Nie tędy droga, młodzi adepci futbolu z Zakopanego.

Orkan Raba Wyżna - Zawrat Bukowina Tatrzańska 1:1 (0:0)

Bramki: Filipek 88 z rzutu karnego - Jan- czy 90

Orkan: T. Szklarz (31 M. Szklarz) - Zając, R. Możdżeń, Gromczak (62 Kasiniak), Świder, Lenart, Gacek, Skawski (58 Brynkus), Saleh, Margosiak, (S. Możdżeń), Filipek

Zawrat: Wcisło - Gutt, W. Kuchta, Cudzych, Zarycki, Janczy, Leniewicz, Ł. Rząd- kosz, Chowaniec (75 D. Rząd- kosz), Michał Stasik (85 Budz), M. Grela



Piłkarze KS Zakopane (czarne stroje) nie dali szans zespołowi z Ostrowska.

Liderzy nadal wygrywają

Nic się nie zmienia na czele tabel obu grup podhalańskiej B klasy. Obaj liderzy zanotowali następne wygrane i ich przewaga nad kolejnymi zespołami powoli, ale systematycznie rośnie.

W grupie I skromnie na wyjeździe wygrała Unia Naprawa, a że jej dotychczasowy najgroźniejszy rywal - Sza-

Trener Orkana Daniel Traczyk: - To był typowy mecz walki. Sytuacji bramkowych obie drużyny nie stworzyły zbyt dużo. Mimo że wygrywalismy tuż przed zakończeniem spotkania, to bliżsi wcześniej zdobycia gola byli goście, ale nie wykorzystali rzutu karnego. Udało się im jednak strzelić wyrównującą bramkę, co ustaliło wynik tego ze wszech miar wyrównanego spotkania. Remis jest jego najbardziej sprawiedliwym odzwierciedleniem.

KS Zakopane - Dunajec Ostrowsko 4:1 (2:1)

Bramki: Diaz 10, Palmrich 37, Gniadzik 79, 89 - Krupa 23

Zakopane: Truchoń - Floryn, Cudzych, Bobrowski, Stopka, Pawlik, Szczygieł (74 Król), Borzęcki (69 Gniadzik), Żelechowski, Palmrich (79 Matkowski), Diaz

Dunajec: Gucwa - Wróbel (80 Sekuła), Lutsenko, Karpierz, Budz (60 Ksawery Kamiński), Krupa, Szpyrka, Wszołek, Plutenko (70 Kamil Kamiński), Olbrycht, Zagata

Piłkarze KS Zakopane uzyskali na początku spotkania minimalną przewagę, zwyciężoną golem zdobytym przez Briana Diaza po składnej i ładnej akcji. Wyrównanie nastąpiło w 23. min., gdy po zagraniu z kornera piłkę przyjął Krupa i pięknym strzałem ułokował futbolówkę w okienku bramki zakonpianczyków. W 37. min., przy naporze gospodarzy, w zamieszaniu podbramkowym strzelał Palmrich, zmierzającą do siatki piłkę wybił obrońca, ale uczynił to już wtedy, gdy futbolówka przekroczyła linię bramkową. Sędziowie nie mieli wątpliwości, że padł gol. Goście oczywiście mocno protestowali, oskarżając arbitrów o tendencyjne sędziowanie. Nie mógł na to nie reagować sędzia prowadzący spotkanie i posypały się żółte i czerwone kartki. Gospodarze także artykułowali pretensje do sędziego, więc i oni łapali kolejne kolorowe kartoniki. Wynik spotkania ustalił wprowadzony Gniadzik, gdy gospodarzom wyszły dwie szybkie kontry.

Wierchy Lasek - GKS Łapsze Niżne 4:2 (4-2)

Bramki: Bocheński 6, 24 z karnego, Włodarczyk 8, 36 - Chmiel 35, 44 z karnego

Wierchy: J. Nykaza, - Trzoniec, M. Plewa, B. Gał, D. Jaróg, M. Jaróg, G. Plewa, Truty, Chorążak, Bocheński, Włodarczyk

GKS: Arendarczyk - Brynczka (46 Labuda), Szymon Waksmundzki (46 Białoń), Borow-

ski, Sztuczka - Szewczyk (70 Szczepan Waksmundzki), Kuruc, Chmiel, Nowobilski (56 Kubasek), Bryja, Topór

Skalni Zaskale - Skawianin Skawa 5:1 (2:1)

Bramki: M. Truty 33, 44, Król 47, 61, Czajkowski 83 - Bielarczyk 15

Skalni: Sowa - M. Łęczyski, Józefczak, G. Gacek, Czajkowski, Król, S. Strama, Strug, Bryja, Szeliga, K. Truty, Rząd- kosz, M. Truty, Borowicz, K. Strama, K. Łęczyski, N. Gacek, Jaróg

Skawianin: Siepak - Chyła, P. Wójciak, Kadzik, Miśkowiec, K. Wojciak, Porębski, Kojas, Frost, Bielarczyk, Jagódka

Lubań Tyłmanowa - Bór Dębno 2:2 (0:1)

Bramki: Zep 65, Talarczyk 76 - Brynczka 9, 48

Lubań: H. Gołdyn - Pierzchała, Lizoń, B. Gołdyn, Kozielec, G. Gołdyn, Hebda, S. Gołdyn, Talarczyk, Kołodziej, Kurnyta

Bór: Pyrek - Kozioł, K. Potoczak, Gąsiorek, P. Potoczak Kozioł, Dutkiewicz, Wróbel, M. Potoczak, Brynczka, Myśliwiec

Gorce Rdzawka - Biali Biały Dunajec 2:2 (1:1)

Bramki: Jagosz 7, Worwa 54 - P. Łukaszczyk 22, Bobak 90+4

Gorce: D. Filas - Worwa, Stolarczyk, Jagosz, Zając, Polak, Leśniak, Korczak, M. Filas, Biernat, Rapacz (46 Jurzec)

Biali: Pańszczyk - Gąsior (70 T. Polak), W. Franosz (60 P. Karpiel), Łojas, P. Łukaszczyk (60 Skupień), Kłis (75 Styrzula), A. Franosz, Staszczel (37 Jamrozowicz), A. Łukaszczyk, Bobak, Mardula

Orawa Jabłonka - ZKP Asy Zakopane 2:4 (1:2)

Bramki: Andrasiak 44, 51 - K. Bartos 11, Ty- lek 17, Majerczyk 88, M. Pałka 90+1.

Orawa: Krzysiak - Sikora, M. Smutek (60 Sijka), Andrasiak, Świder (76 Pohrybnyi), Zubrzycki, Kapuściak (20 D. Smutek), M. Belciak, Petk, Joniak, D. Belciak

Przełęcz Łopuszna - KS Lokomotiv Chabówka 0:0

Przełęcz: B. Ambroż - B. Chowaniec, M. Chmielak, Maciasz, Władysław Chowaniec, Witold Chowaniec, P. Wincek, Ligęza, D. Chmielak, Sz. Chowaniec, Grzywnowicz.

Lokomotiv: Góra - K. Rapacz, P. Cyszczor, Ślaga, M. Rapacz, Wnękowicz, Sumara, Łukasza, K. Pyka K. Filas, Sularz

Mecze 19. kolejki

Skalni Zaskale - Bór Dębno 1:1 (0:1). **Bramki:** M. Truty 47 - Kozioł 25

KS Lokomotiv Chabówka - Zawrat Bukowina Tatrzańska 0:2 (0:1). **Bramki:** Michał Stasik 30, Gutt 50

Orkan Raba Wyżna - GKS Łapsze Niżne 2:1 (0:1). **Bramki:** Filipek 51, 66 - Kuruc 13

Lubań Tyłmanowa - Wierchy Lasek 8:0 (4:0). **Bramki:** Kozielec 5, Kurnyta 13, G. Gołdyn 30, Ligas 33, 65, 67, Udziela 86, B. Gołdyn 89

Skawianin Skawa - ZKP Asy Zakopane 3:2 (0:1). **Bramki:** Zawodniak 55, Kojas 66, Borzęcki 90+2 - K. Bartos 37, 48

Orawa Jabłonka - Gorce Rdzawka 0:3 (0:1). **Bramki:** B. Wójciak 6, 46, Leśniak 57

Przełęcz Łopuszna - Dunajec Ostrowsko 0:2 (0:1). **Bramki:** Lutsenko 40, Wróbel 54. (zk)

Skomiela Biała 3:1, Skalka Rogoźnik / Stare Bystre - Unia Naprawa 1:2, Grel Trute - Szarotka Rokiciny Podhalańskie 4:2, Krokus Pyszówka - Szarotka Chochołów 4:1 - mecz rozegrany awansem z 12. kolejki, Janosik Sieniawa - Lepietnica Klikuszowa / Obidowa 3:2

Grupa II: Podgórk Krausów - Gronik Gronków 0:1, Łęgi Nowa Biała - KS Husarz Łapsze Wyżne 5:0, Lubań Maniowy / Zaporą Kluszkowce II - Gorce Ochotnica 4:0, Spisz Krempachy - Zor Frydman 2:2. (zk)

Poszukujesz nowoczesnego mieszkania w centrum Nowego Targu?

Marzysz o spokojnej i jednocześnie atrakcyjnej lokalizacji?



ORKANA
www.orkana14.pl



KARPIEL STEINDEL

ARCHITEKTURA



Orkana 14 w Nowym Targu

- ▶ Nowoczesna inwestycja zapewniająca 38 mieszkań.
- ▶ Obiekt wyposażony w windę i przystosowany do obsługi osób niepełnosprawnych,
- ▶ Tutaj każdy mieszkaniec będzie miał swoje miejsce parkingowe: w garażu podziemnym bądź na jednym z 20 miejsc parkingowych.
- ▶ Lokalizacja przy bocznej i spokojnej ulicy jedynie 400 metrów od nowotarskiego Rynku.
- ▶ Przedszkole, szkoła, przychodnia lekarska, apteka - wszystko w zasięgu kilkuminutowego spaceru.
- ▶ Lokalizacja w samym centrum Podhala, z dostępem do unikatowych walorów przyrodniczych. Gorce z licznymi szlakami turystycznymi, Rezerwat Przyrody Bór na Czerwonym.
- ▶ Tylko 1200 metrów dzieli planowaną inwestycję od licznych obiektów rekreacyjnych, takich jak: pływalnia miejska, korty tenisowe, ścieżki i szlaki rowerowe.

☎ **+48 18 26 10 310, +48 693 692 100**
✉ **kontakt@orkana14.pl**

